CZĘSC DRUGA.

CZĘŚĆ
DRUGA.

PRZEŁOZENIE
KROTKO-HISTORYCZNE

Przyczyn y okoliczności tych Traktatów, z których to Rozgraniczenie nastąpiło.

Waleczność Władysława IV. Króla Polskiego iak wiele zdawała się przynieść szczęścia Polszcze, tak za Zygmunta III. Oyca, iako y w początkach Panowania Jego przez rozprzestrzenienie Granic tey Oyczyzny, tak taż wielkość stała się Epoką następuiących nieszczęść.

Jeszcze powszechny śmiertelności wyrok, niepośpiał na zawsze zawrzeć oczu tego Monarchy, a iuż bunt Chmielnickiego z Tatarami złączony, zaczął Polszcze wydzierać owoce zwycięstw Jego.

Umarł Król od wszystkich żałowany, Hetmani w niewolą zabrani do Tawryki, Regimentarze na ich mieysce wybrani pod Pilawcami rozproszeni: wszystko to niezmiernie całą Polskę zakłopotało.

Tak straszne nieszczęścia z innemi ztowarzyszone, uczyniły płodnemi w utrapienia, wszystkie dni Panowania Jana Kazimierza Brata y Następcy zmarłego Króla, tak dalece, że Król ten widząc ogniwem nie-

iakim ſpoione, y oſtatnią grożące kleſką zawiſtne loſy Polſzcze, przymuſzony był dla ratunku Jey, w ſamey (iak mówią) truciznie ſzukać lekarſtwa, oddawſzy Zadnieprſką Ukrainę z Kijowem (a) przez doczeſny Traktat Andruſzowſki Roſsyi; aby reſztę Kraiu ocalił; a naycelnieyſzy kleynot, wolnego obierania Królów za ofiarowany przeciwko Szwedom poſiłek Auſtryi zaſtawiwſzy. Wreſzcie dwudzieſtoletniemi pracami zmordowany, złożył dobrowolnie ciężar przyciſkaiącey go Korony.

Młodość y ſłabość temperamentu Króla Michała, nie zdołały ſię oprzeć twardości złey doli Rzeczypolitey. Kłòciły domowe nieſzczęścia Oyczyznę po przeſzłych równie ſrogich tak obcych iako y domowych.

Wynikneła naoſtatek woyna Turecka. Wzięty Kamieniec, Ukraina y Podole: Król wyniſzczony zgryzotami, acz przez Krótkie Panowanie wycierpianemi, ſkończył życie, zoſtawiwſzy Polſkę prócz dawnieyſzych kleſk, nowym, a daleko większym kamieniem przywaloną, to ieſt Buczackim Traktatem obarczoną.

Do zrzucenia tych ſrogich ciężarów z Polſki, trzeba było ſilney ſzukać Ręki, tę Naywyżſzego Opatrzność ukazała Nam w domu, w wſławionym iuż walecznością Hetmanie Sobieſkim.

Pan ten, pod Imieniem Jana III. obiąwſzy rządy, obrócił wſzyſtkie ſtarania Królewſkie, na podnieſienie upadłych loſów Polſki.

Po Elekcyi ſwoiey odzyſkał Polakom Ukrainę, a po Koronacyi poſzedłſzy przeciwko Turkom, zniſzczył ſromotne Buczackiego Traktatu obowiązki, Traktatem Zurawińſkim.

Nie

(a) Traktat Andruſzowſki na lat 13. zawarty w Roku 1667. oddał wſzyſtkie Zadnieprſkie Prowincye Polſkie Roſsyi nazawſze, a Kijow z niektóremi Poſſeſsyami na tey ſtronie Dniepru będącemi na dwa Roki.

nie było to iednak ieszcze, ani dostatecznym szczęściem Polski, ani doskonałym ukontentowaniem Króla, dobrze o swey Oyczyznie myślącego; bo siły niedostarczaiące mocnieyszemu Nieprzyiacielowi odebrać Kamieniec, przymusiły go, tę twierdzę z częścią Podola, zostawić przy Turkach.

W siedm lat blisko po tym Traktacie Wieden oblężony do Mężnego Króla Polskiego o ratunek zawołał.

Tu się podała okazya, nie tylko wyżey wyrażoną Zastawę wolności Polskiey odebrać Austryi, lecz y do odebrania Kamieńca, tudzież reszty Podola szukać szczęścia.

Pierwszą rzecz zyskał, idąc na odsiecz Wiedniowi: koło drugiey, gdy się szczerze powróciwszy z pod Wiednia zakrząta, wyiście przymierza Andruszowskiego, staie mu się zamysłów Jego przeszkoda:

Carowna Zofia przez słabość Jwana, a małoletność Piotra, (który potym wziął imie Wielkiego) Alexiewiczów Carów Moskiewskich, Braci swoich rodzonych rządząca Rossyą zapowiedziała Polszcze, że ieżeli Kijow, y Prowincye Traktatem Andruszowskim doczesnym przy Rossyi zostawione, nie będą na zawsze Jey oddane, złączy swe siły z Portą przeciwko Polakom, aby ie orężem wieczyście dla swey Oyczyzny zabespieczyła.

To więc było powodem temu dobremu Królowi, że maiąc siły niedostateczne Polski przeciwko dwom złączyć się z sobą mogącym tak ogromnym Potencyom (czegoby nieomylnie ambicya Zofii dokazała była) z dwóch złych rzeczy, obieraiąc mnieyszą, poniewolnie y niechętnie zezwolił w Roku 1686. na Traktat, który pospolicie zowiemy Grzymułtowskiego, a przez ten zobowiązał do pomocy Polszcze przeciwko Turkom Rossyą. (b)

(b) Są którzy mniemaią, iakoby Król Jan ten Traktat zawarł dla prywatnego interesu Domu swoiego: lecz na zbicie tego mnie-

Ten Traktat, lubo obiecał oderwane Prowincye nadgrodzić korzyścią z woyny Tureckiey, Sprzymierzeniem ſię Moſkwy z Polſką poprzeć ſię maiącey, atoli Granice między temi dwoma Państwami tak były zawile y niedoſtatecznie okreſlone, mianowicie w tym mieyſcu, gdzie Dniepr przy uyściu Taśminy prze-

---

mania, lubo ieſt innych wiele dowodów, ieden iednak liſt w Załuſkiego Hiſtoryczno-Liſtowney Xiędze iego w Tomie I. części drugiey na karcie 869. doſtateczny być powinien. = *Copia Literarum Grzymultowii Palatini Poſnanienſis ad Joannem Wielopolſki Supremum Regni Cancellarium, Kadzynô die 16. Februarii 1684. Anno ſcriptarum = Gravibûs quamvis podagræ doloribûs affligerer, juſsi me tamen deferri Andruſzowum pro conferentia. Mitto relationem tibi de ſucceſsu illius. Eramus hujus opinionis, non nihil remiſsuros de ferocia, quam præſetulerant Moſchi, in præterita conferentia, ante diſceſsum hinc Capitanei Koscianenſis: verùm falſi ſumus: triplicârunt arrogantiam palamque nobis ſine omni circumlocutione declararunt bellum inter cætera, per occaſionem Martino Ogińſki Palatino Troces: dicenti, habemus vobiſcum fœdera in ævum, literis utriuſque partis Principum confirmata & jurata fide roborata; reſpondit Czadaier: jam diſsoluta; repetiitque id ipſum ſaltem quinquies, & alii cum illo, præſertim Buturlin, & Romadanowſki, qui in ea ſeſsione aliis videbatur eſse ferocior, quamvis in prioribus ſe mitiorem oſtendiſset, idemq aliquoties declaravit nomine omnium: fruſtra á Nobis aliam ſperari declarationem, præter eam, quam iam denuntiaſsent. Demum enumeratîs pluribûs valde frivolis læſionibûs, articuli ſecundi Andruſzovienſis de titulis, ridente ad hæc Palatino Trocenſi, unus illorum dixit, non eſse ridendum, nos enim pro honore Carorum noſtrorum, vitam profundere parati ſumus. Odojowſki autem, ne Exiſtimetis Domini hos dishonores tam facile ſepeliendos oblivione. Alios diſcurſus deſcribere per dolorem gravius me infeſtantem non licet, rogavi Dominum Zarnowſki, ut relationem heſternæ ſeſsionis, quæ Regi mitti poſset, conciperet, quam ſine dilatione tranſmittimus: videtur enim illa magnam Nobis mereri reflexionem. Id ſolum inſinuo circa finem ſesionis ferventer illos urſiſse declarationem diei pro congreſsu, valedictione, diſceſsu, & ſcriptis; ad quæ, cùm nos paratos oſtendiſsemus, innuendo nihilominus Legatos Cæſareos jam in itinere eſse, actúque Varſaviæ fuiſse, tantòmagis urgebant; verùm diſtulimus declarationem, ad internuntiationem; non enim id audere poſsumus ſine reſolutione Regis. Mihi interim videtnr non feſtinandum, ſed differendum congreſsum pretextu morbi Czadaiowi, oſtentandum nos paratos eſse pro itinere, detrahenda parietibus periſtromata, omniaque velut ad iter componenda,*

expectan-

przestaie graniczyć, że na ten czas ieszcze, dopieroż dziś trudneby były do zrobienia: w tym bowiem mieyscu, *rectilinium*, od uyścia Tasminy do Lasu Czarny zwanego, iest położone za granicę, a daley używanie Kozaków w Siczy, y w Kudaku mieszkaiących, dopoki oni tylko pol, lasow, y łowek rybnych używali, wszystko to należeć było powinno doRossyi. Czyż więc

expectando nihilominus inter hæc Regis resolutionem quæ nos determinet: qualiter ab illis discendendum sit; sciendum enim, quod altos Spiritus gerant, nec tantum prorogationem fœderum nolint, sed etiam palam profiteantur; ne ad ea quidem tenenda, quæ jam statuta essent, obligari, quod jurata non sint. Unde veró eam ferociam assumpserint, difficile scitu est, non temere tamen suspicamur, suggestiones non deesse, forsanque strictiora federa cum Porta inivisse, forsan tributum illis indultum: palam enim dixerunt, se nullum Haracz, sive tributum Turcis pendere, nec pensuros; adjecerunt a Sultano Turcico Caris datum titulum: Fratres Nostri: ostentantque palam magni eum ab illis æstimari, plura scribenda essent, occurrunt enim non vanæ considerationes; verúm ea materia ad literas non pertinet. Si DEUS, incolumi reditum indulserit, divertam ad Regem, & oretenus informabo, nunc pro fide Regi debita præcaveo, ne has partes negligat, sed paret vires opponendas Moscho, nam (utinam sim falsus vates) spondere possem, quòd primo vere erumpet hostilitas. Dolendum, non fuisse inchoatum tractatum in Novembri, aut saltem primis Decembris, consternati enim erant tum Regis succesibûs, verúm defectus requisitorum nostram inhibuit activitatem: nunc nescio unde erexerint eristam.

P. S. Coram famulis Nostris illorum Aulici dixerunt palam, literis Careis illis reditum imperatum, hinc tanto certius concludo, cum Turcis eos concluisse pacta, & per velocem discesum nostrum illorum ab ipsis confirmationem intendi plures circa hoc non desunt considerationes. = Toż potwierdza Jabłonowski Woiewoda Ruski w Pismach swoich. Ze zaś na ten czas rządziła Zofia Rossyą, pisze wyraźnie la Combe w Historyi odmian Państwa Rossyiskiego.

O tymże Traktacie Załuski pod Rokiem 1687. Tom: I. p. 2da fol: 989. tak mowi: *Scis legatos hic Moschoviticos Szeremet & Nicanor esse, cur venerint? & quid faciant? & quid prætendant? accuratè recensendo, molestiam Tibi exhibere non est operæ prætium, cum sit notum pacta inter Serenissimum nostrum Regem & Rempublicam ex una & Czaros parte ab altera, esse concluса, nec ipsis qui fecerunt laudanda, super quæ necessitate magis cogente in favorem Christianitatis, quám promptâ voluntate Rex non sine lacrymis, cum ipsi displicerent, super Evangelia, juramentum præstitit.*

można wiedzieć w Roku 1780tym? iakie było używanie tych Kozaków w Roku 1686.

Lecz nim się przyidzie do explikacyi dzisieyszego rozgraniczenia, ztąd można poznać nieukontentowanie Króla Jana, gdy przez całe swoie panowanie, ani na Seymie Traktatu tego ratyfikował, ani rozgraniczenia do skutku przywiodł. Dopiero gdy następca Jego August II. zakończywszy woynę Turecką Traktatem Karłowickim, zamyślał oręż Saski połączony z Polskim obrócić na odwetowanie Inflant od Szwedow, a szczęście Szwedzkiego oręża, zaczęło gnębić Jego zamysły, szukaiąc polepszenia losow, w przyiaźni y potędze Piotra Wielkiego Cara ieszcze podtenczas Rossyiskiego, zawarł z nim nowy Traktat w Narwie Roku 1704. przez Działyńskiego Woiewodę Chełmińskiego, przez który ratyfikował Traktat Grzymułtowskiego końcem wyż wyrażonego odzyskania Inflant; a po różnych z Karolem XII. Królem Szwedzkim, fortunnego, y niefortunnego losu igrzyskach, po przegraney przez Karola pod Pułtawą bitwie, powrociwszy do Tronu Polskiego, zrobił ziazd generalny w Warszawie pod Laską Denhoffa Marszałka Konfederackiego swoiey Partyi, na którym obydwa Traktaty tak Grzymułtowskiego iako y Działyńskiego approbowane y w księgi Praw, to iest in *Volumen Legum* wprowadzone zostały.

Obydwa te Traktaty dotrzymane były procz, że Polska z obiecanego zysku Inflant, żadnego skutku nie miała, rozgraniczenie zaś, czy z tey przyczyny, czy że o Ukrainę podtenczas pustą nie nazbyt dbano, zamilczało się.

Pod Augustem III. zacząwszy się osadzać Ukraina chciała swe osady dociągnąć do Lasu Czarnym zwanego. Lecz nayprzod ustawiczne haydamaków exkursye napadaiących na Wsie, y Domy maiętnieyszych,

tamo-

tamowały Polakom takowe gospodarstwo. Potym darowani od Cesarzowey Królowey Węgierskiey, zmarłey niegdy Elżbiecie Imperatorowey Rossyiskiey Serby, poczyniwszy Osady swoie aż po Rzekę Wiś z iedney, a po Rzekę Irklijec teraz zwaną z drugiey strony, zatamowali zupełnie Polaków zamysły; lubo Regimentarze Ukrainscy usilnie starali się znosić Nowo-Serbskie osady, coraz głębiey w grunta się Polskie pomykaiące. Skargi ztąd wyniknione nie wzięły skutku, bo Monarchowie obydwoch tych Narodow, powszechną prawie woyną Europy zatrudnieni, nie mieli czasu weyrzèć w partykularne Obywatelów Polskich krzywdy.

Po tey skończoney, August III. wyiechał dla interesow, do Państw swoich Dziedzicznych, gdzie wkrotce dni życia y Panowania dokończył.

Po Jego śmierci, władaiąca Tronami y Narodami Naywyższa Opatrzność dała w Rękę Berło Królewskie wolnego Narodu, dziś (a day Boże w naydłuższe czasy) szczęśliwie Panuiącemu Monarsze.

Ten Pan przy samym na Tron wstępie, między pierwszemi do uszczęsliwienia tey Oyczyzny, którey niegdy był Synem gorliwie Jey dobro utrzymuiącym dążącemi staraniami, y te umieścił, aby pokoy między Ukrainą, Polską, y Rossyą podług Traktatu Grzymułtowskiego, iako iuż ratyfikowanego (gdy inaczey być nie mogło) uczynić.

Tym więc końcem na Seymie Koronacyinym, nastąpiła Konstytucya w Roku 1764, mocą którey wyznaczona była Kommissya do rozgraniczenia Polski z Rossyą podług Traktatu Grzymułtowskiego, do rozpoznania y zaspokoienia oboch Narodów pretensyi z nieuskutkowanych granic pochodzących.

Te czynności miały być zdziałane pod Naywyższą Zwierzchnością Jego Królewskiey Mości, a prezy-

dencyą Xiążęcia Jmci Prymasa. Prócz tego dana moc od całey Rzeczypospolitey Nayiaśnieyszemu Panu nominować *subalternè* Kommissarzòw do ziechania na Gront dla załatwienia tychże sporów, dla ustanowienia Sądów pogranicznych, końcem czynienia Sprawiedliwości obydwom Państwom, y otworzenia handlowych czynności tymże Narodom, nie mniey potrzebnych, iako y pożytecznych. *Tę Konstytucyą widzieć fol*: 63. *Nro* 60.

Było wszystko uskutkowano z strony Polski, były Konferencye z wielkim posłem Rossyiskim względem dopełnienia Traktatu Grzymułtowskiego podług obmowy teyże Konstytucyi; byli wyznaczeni *subalternè* Kommissarze od Jego Królewskiey Mości, y na Gront ziechali, lecz ledwie swą zaczeli robotę, przymusiły ich do tego okoliczności, iż doniosły Nayiaśnieyszemu Panu o niemożności kończyć te dzieło, powrocili do domów swoich.

Znowu w Roku 1768. reassumowana dopiero wzmiankowana Konstytucya y Kommissarze na mieysce zmarłych, inni wyznaczeni zostali.

Lecz y tu nie syte nieszczęść Naszych losy sprowadziły ku końcowi tego Seymu, nowe domowe, nie bez krwie rozlania zamieszki. Podtenczas wsuneli się głębiey w Polskę Nowo-Serbianie, a z reszty zamieszania Kraiowego korzystaiąc Sąsiaduiące Mocarstwa, zrobili konwencyą w Petersburgu z nowym opisaniem Granic Polski, które My w Roku 1773. Seymem potwierdzić przymuszeni zostali.

Potym Roku nie ustały kłotnie między Ukrainą, Polską, y Nowo-Serbią, którą Nayiaśnieysza Jmperatorowa Jeymość całey Rossyi Nowo-Rossyą teraz nazwała.

Zaniesione od Obywatelów oboyga Narodow, do Dworów swoich skargi, przyspieszyły na ostatek tym nie-

nieſzczęśliwościom koniec. Zaczeły ſię więc między oboyga państw Monarchami przyiacielſkie negocyacye, w których Jego Królewſka Mość uſilnie ſtarał ſię, aby rozgraniczenie podług Traktatu Grzymułtowſkiego naſtąpiło, lecz z iedney ſtrony niedoſtateczna wiadomość używania Kozakow Zaporoſkich w Roku 1686 iakie mieli, z drugiey Traktat wyż wſpomniony Roku 1773 w Warſzawie zawarty, były nayſilnieyſzą ſprężyną determinować granice podług Poſſeſſyi Roku 1773.

Wyznaczeni zatym od Jego Królewſkiey Mości z ſtrony Polſki na fundamencie wyż wyrażoney Konſtytucyi, Jchmć Panowie Karol Skarbek Malczewſki Generał Maior Woyſk Koronnych y Jozef de Witte Pułkownik w Woyſku Koronnym Szef Regimentu pieſzego Granadyerſkiego; z ſtrony zaś Roſsyiſkiey od Nayiaśnieyſzey Imperatorowey Jeymości, Jchmć Panowie Michał Potemkin Generał Maior Woyſk Roſsyiſkich, y Jakob Bułhakow Konſyliarz Departamentu Spraw Cudzoziemſkich Kommiſſarze na mieyſca ſporów ziechawſzy ſię naſtępuiącym ſpoſobem rzecz uſkutkowali.

PROTOKOŁ czynności Kommiſsyi do rozgraniczenia między Ukrainą, Polſką, y Nowo-Roſsyą wyznaczoney przez Kommiſſarzów od Nayiaśnieyſzego Króla Jegomości Polſkiego STANISŁAWA AUGUSTA ſzczęśliwie panuiącego y Rzeczypoſpoli-

PROTOKOŁ Kommiſsyi dla rozbraniczienija Nowo-Roſsyiskoy Hubernii, y Polskoy Ukrainy uczriezdiennoy, a czrez połnomocznych Kommiſsarów ot Jeja Wielicziestwa wſie Prieswietleyſzoy Imperatrycy JEKATARYNY Wtoroy, nynie błohopołu-

czno

ſpolitey Polſkiey JWW. Karola Skarbka Malczewſkiego Generała Majora amploiowanego w Woyſku Koronnym, orderu S. Staniſława Kawalera, y Jozefa de Witte Szeffa Regimentu Granadyerſkiego z iedney, a zaś od Nayiaśnieyszey Jmperatorowey Jeymości całey Rossyi teraz panuiącey Katarzyny wtorey JWW. Michała Potemkina Generała Majora Woyſk, kamer Junkra Dworu orderu S. Jerzego Zwycięzcy y Męczennika Kawalera, y Jakóba Bułhakowa Konſyliarza Kollegii Spraw Cudzoziemſkich teyże Nayiaśnieyſzey Monarchini do tego dzieła wyraznemi Plenipotencyami umocowanych, z drugiey ſtrony w Kryłowie Nowo-Roſsyiſkim dnia pietnaſtego Julii podług Nowego, a zaś czwartego tegoż Mieſiąca podług Kalendarza ſtarego Roku 1780. rozpoczętey.

czno Carſtwuiuſzchy, prewoſchoditelnabo Hoſpodyna Hienerała Maiora Kamer Junkiera, Ordyna Swiatoho Wieliko-Mucziennika, y Pobidonoſcia Hieorhyia Kawalera, Michaiła Potemkina, y wyſokorodnabo Hoſudarſtwiennoy Kollebii inoſtrannych Dieł Kancellaryii Sowietnika Hoſpodyna Jakowa Bułhakowa s odnoy, a Jeho Wielicziestwa W ſie-Prieſwietlicyſzabo Korola Staniſława Auhuſta nynie błahopołuczno Hoſudarſtwuiuſzczabo y Riespubliki Polskich, Priewoschodyticlnabo Hoſpodyna Koronnych Woysk Hienerała Majora ordyna Swiataho Staniſława Kawalera Karła Skarbka Malczewskoho, y Wyſokorodnaho Hoſpodyna Koronnych Woysk Połkownika Hranadierskaho Połku Szeffa Joſipa Wittas druhoy ſtorony naznaczennych, y oſobliwymi polnomoczmi, dla proizwodztwa Sey Kommiſsyi Jnabdiannych w Nowo-Roſsyiskom Kryłowi Julija czietwiertacho po ſtaromu, a piat-

SE- na-

natciatoho po Nowomu Sty-
lu 1780. *Hoda, naczaw-*
Jzcyſia.

SESSYA PIERWSZA.

Ziechawszy ſię Jaśnie Wielmożni oboiey ſtrony Kommiſsarze w Akcie wyżey po Imionach y urzędach ſwoich wyrażeni, na dzień y mieyſce dopiero wſpomnione, po oddanych ſobie na wzaiem wizytach y rewizytach, oraz kommunikowanych przez kopie Plenipotencyach, do rozpoczęcia tego dzieła, Seſsyą pierwſzą na dzień dwudzieſty Julii podług Kalendarza nowego, a dziewiąty, podług Kalendarza ſtarego tegoż Mieſiąca umowili; na który dzień o godzinie iedenaſtey zrana, do ſtancyi Jaśnie Wielmożnych Kommiſsarzów Roſsyiſkich ziechawſzy, y mieyſca ſwoie zaſiadłszy; zagaił Seſsya ięzykiem rodowitym Jaśnie Wielmożny Generał Major Potemkin. Pierwszy w porządku Roſsyiſki Kommiſsarz naſtępuiącą mową, która na Polſki ięzyk prze-

KONFIERENCYA PIERWAIA.

Wysoko Pocztiennyie oboich Hoſudarſtw Kommiſsary, *po Czynach y Imieniach w zabławii, izobražennyie, pryiechaw w dien y na mieſto wisze oznaczіennoie, po uczynienyi wzaimnych wizyt, y po Joobſzczienyi w kopiiach ſwoich połnych mocziey dla otkrytia poruczіennoy ſobie* Kommiſsyi *dien diewiatoy Julija po ſtaromu, a dwatciatoy po nowomu ſtylu pierwaho ſobramyia naznaczyli. Po naſtuplienyiże onaho dnia w odynatciat czaſow po utru, ſobrawſzyś w kwartyry Wysoko Poczticnnych Hoſpod Roſsyiſkich* Kommiſsarów, *y zaſiewſzy ſwoie mieſta, piermoy Hoſpodyn Roſsyiskoy* Kommiſsar *Michaiło Potemkin otkrył* Kommiſsyiu *sliedujuſzczieju rieczoju.*

łożona, tak ſię ma w ſobie, co do ſłowa:

Nayiaśnieyſza Imperatorowa Jeymość, Pani moia naymiłościwsza, ſtoſuiąc ſię do żądania Nayiaśnieyszego Króla Jegomości y y Rzeczypoſpolitey Polſkiey, aby podług oſtatecznych Traktatów, aktualne granice tych kraiów uſtanowione były, wybrać mię z Kollegą moim, za pełnomocnych Kommiſsarzów na to raczyła, y Jaśnie Wielmożnych Wmć Panow, iako pełnomocnych Jego Krolewſkiey Mości y Rzeczypoſpolitey Polſkich Kommiſsarzów, z ukontentowaniem przyiąć roſkazała, nie wątpiąc, iż Wmć Panowie zechcecie przyłożyć ſię uſilnie do uſkutecznienia tego dzieła, które dla ich Oyczyzny, tak ważne ieſt y potrzebne. Do wypełnienia czego przyſtępuiąc, nie ſądzę być rzeczą potrzebną obſzernie tłumaczyć ſię, żądanie tylko Naſze ieſt, ażeby rozpoczęte tak chwalebne dzieło, iak nayprędzey bez żadnych za-

Jeia Impieratorskoie Wieliczieſtwo Wſie Miłoſtiwſzaia moia Hoſudarinia sobłahowoliła Johłasytſia na żełanije Jeho Korolewskoho Wieliczieſtwa y Rieczypoſpolitoy Polskoy, w sledstwie poslednych Traktatow, dla położenia tocznych hranic wybrat mienia y Sotowarysza moicho połnomocznymi Kommiſsarami ſwoiemi, uznaw o naznaczennyi Was ot Jeho Korolewskoho Wieliczieſtway Rieczypospolitoy Polskoy połnomocznymi Kommiſsarami so udowolſtwijem priniat izwołiła ożydaiu nicſomienno czto wy, pocztieties okazat swoic błahonamieriennije, w poruczennom wam diele, kotoroie dla waszeho Otieczieſtwa ſtol ważno y nużno. Pryſtupaia ko iſpołneniju ſieho, za nużnoie poſtawlaiu iziasnyt Naſze namieriennyie, cztob naczynaiuszczie ſia, tak poleżnoie dieło, biez wſiakich zatrudnienyi okończyt pospieſzno. Wcziem udoſtowiera-

za-

zakończone było trudności pewni będąc, że y W.W. Mić Panowie wspoł-pracownicy nasi do tegoż, iak nayprędszego końca rownie z nami przyłożycie się, a przeto pogranicznym Obywatelom powrocicie, po ustawicznych kłotniach, długo żądaną spokoyność. A gdy skutek prac, od rąk Naszych pochodzący, aż do poźney przeydzie Potomności, na ten czas za szczęśliwych powinniśmy się poczytać, że czynność ta dała nam porę okazać iak swe kochamy Oyczyzny.

raiemsia bolie czto wy Soobsczyki naszyi rowno-mierno sodietstwowat k- socowierszcnyiu sieho budiete, czreż czto, wostanowite spokoystwiie Pohranicznych żyticley, Tych, miężdu koimi stoł dołhoie wriemia, proischodyły, spory. A kak syia połza dostawlena budiet ot Ruk naszych, tohda, za pierwoie szczastyie poczytat dołżnyi budiem, czto onoie dieło podało Nam słuczay iziawyt, iskrennost Serdec Naszych K- naszym Otieczestwam.

Na ktorą Mowę Jaśnie Wielmożny Jegomość Pan Generał Maior Malczewski, także pierwszy wporządku Polski Kommissarz odpowiedział w ten sposob.=

Naczto Prewoschodytielny Hospodyn Hienerał Maior Malczewski Pierwyi Polskoy Kommusar otwiestwował takoż rieczoiu, sleduiuszczabo soderżanyia.

„ Maiąc honor być nominowanemi od Nayiaśnieyszego Krola Jegomości, y Rzeczy-Pospolitey Kommissarzami do rozgraniczenia Ukrainy Polskiey od Nowo-Rossyi, rozumiem że iest moią poniekąd, powin-

„Udostoiaś ot Prieświetliey szabo Korola y Res Publiki Polskich byt naznaczennymi Kommisarami dla rozhraniczienyia Nowo Rossyiskoy Hubernii y Polskoy Ukrainy za dołh postawlaiu sia-

ności wyrazić Jaśnie Wielmożnym, WW. Mć Panom ukontentowanie, ktore mamy, Moy Kolega y ia, że iesteśmy wyznaczeni do sprawowania tego zbawiennego, dla obydwoch Narodow dzieła z tak Godnemi, y z urodzenia y z zasług Osobami. Dobrze ztąd tuszę obywatelom Ukrainy Polskiey y Nowo-Rossyi: Znacie dobrze Iaśnie Wielmożni Wac Panowie Sprawiedliwości sentymenta, Nayiaśnieyszey Jmperatorowey Jeymości całey Rossyi, bo te zna cała Europa, znamy y my, bo wszystkim wiadomo, iak Nayiaśnieyszy Krol Jegomość Polski Pan Nasz Miłościwy tę Cnotę wielbi, Sprawiedliwość tedy będąc nam przewodnikiem w tey czynności, powinna nam sprawić approbacyą Monarchow Naszych, y pożądany pokoy, y dać pewność possessyi obiema Narodom, ktorych iest interessem wiak naylepszey żyć przyiaźni, y harmonii. Niżeli zaś do tego pożądanego przyszta-

siasnyt udowolstwiie proizwodymoie w nas tim czto dla sowierszenyia tot nużnaho y oboim Narodam poleźnaho dieła, izbrany. My w Miesti stol prirodoiu y zasłuhami dostoynymi Osobami. Jbo my p yedwim y z toho Nowo-Rossyiskim, y Polskoy Ukrainy obywatelam wsiakoie blahodieystwiie. Wy wysoko Poczтennyie Hospoda, Sowierszenno znaiete skol Sprawiedliwii W sie Rossyiskoy Jmpieratrycy sientimienty, ibo izwiestny Onyie cilоi Europi. Snaiem y My ibo y wsiem takoż izwiestno skol Jeho Wielicziestwo Korol, wsie Miłostywszyi Nasz Hosudar, dobroditieli Jeia Jmperatorskoho wieliczestwa priewożnosit y uważaiet. Y tak sprawiedliwost buduczy w siem Naszom diele, Naszeiu Priedwodytielniceiu, dołżna dostawit Nam approbacyiu y błahowolenye Naszych Monarchow, a Oboim Norodom wozdielennoy pokoy y bespiecznost Władinyi, ibo Intieriess w tom

piemy dzieła, rozumiem, że ſą potrzebne niektore między Nami ułożenia, ktore predſzy poſpiech y pewny ſukceſs przynieść mogą, zaczynaiącey ſię Czynności Naſzey„

ſoſtoit, cztob w iak nayłutſzym drużieſtwi y ſobłasyi priebywat mieżduSoboiu. W proczem każetsia Mni czto prieżdie, pryſtupleniia k-ſiemu błahomu, diełu nużno Nam mieżdu Soboiuſłowitſia o niekotoryh, poſtanowlenyiach kotorycia nadſnoy uſpiech w naczynaiemoy Kommiſsyi nie Jomienno Nam prynieſty mohut.

Naſtąpiła potym konfrontacya Plenipotencyi na dniu wczorayſzym przez Kopiie ſobie komunikowanych: oddany był Oryginał Roſsyiſkiey Plenipotencyi Jaśnie Wielmożnemu Jegomości Panu Generał Maiorowi - Malczewſkiemu Polſkiemu, a Oryginał Polſkiey Plenipotencyi, Jaśnie Wielmożnemu Generall - Maiorowi Potemkinowi Roſsyiſkiemu, pierwſzym Kommiſsarzom; Kopiie zaś do przeczytania, oboiey ſtrony Sekretarzom: Czytał nayprzod Plenipotencyi Roſsyſkiey Kopiią po łacinie wytłumaczoną Sekretarz Polſki

Pośle toho słyczały Połnyie Moczy za dien prieżdie w Kopiiach wzaimno ſiebie ſoobſzczenyia wo pierwych Oribinalnaia Roſsyiskaia Połnaiamocz wrucziena była Hospodynu Hienerału Maioru Malczewsko mu Polskomu pierwomu, a potom orybinalnaia Polskaia Połnaiamocz wrucziena była Hoſpodynu Hienerału Majoru Potemkinu, pierwomu Roſsyiskomu Kommiſsaram Kopijz dla proczteniyja otdany Oboich ſtoron Siekrietaram: S-perwa Roſsyiskoie Połnoimoczy na łatinskoy iazyk priewiedennoi Kopiju Polskiy czytał Siekretar Czerwonoborodzki

Jmc Pan Jgnacy Jhnatowſki Woyſki Czerwononogrodzki, a po tey przeczytaniu, czytał Kopią Plenipotencyi Polſkiey, Sekretarz Roſsyiſki JP. Paweł Rymſza Kollezſki Aſſeſsor: po ktorym przeczytaniu naſtąpiła tychże Plenipontencyi zamiana; Po zamianie Plenipotencyi, uczynił rzecz Jaśnie Wielmożny Generał Maior Malczewſki, Kommiſſarz Polſki, do Jaśnie Wielmożnych Kommiſsarzow Roſsyiſkich. Jżlubo obieſtrony za Rok normalny, Tyſiączny Siedmſetny Siedmdzieſiąty Trzeci biorą, gdy iednak w *P*lenipotencyi *P*olſkim Kommiſsarzom daney, tenże Rok od dnia pierwſzego Stycznia brać kazano, a zaś Kommiſsarże Roſsyiſcy Rok ten od zakończenia Traktatu Warſzawſkiego w tymże Roku naſtąpionego, to ieſt od Dnia Ośmnaſtego Septembris, podług *P*lenipotencyi ſwey biorą, dopraſzał ſię, aby wyrazić chcieli, czyli nie maią innego roſkaza-

nia

Woyski Hoſpodyn Jhnatii Jhnatowskij, a pookończanyiu onoy, Polskoi Połnoymoczy Kopiju *czytał Roſsyiskyi Sekrietar Hoſpodyn Kolleżewskoiy Aſseſsor-Paweł* Rymſza: *po proczтennyi kotorych Hospoda* Kommiſsary, *onyia Połnyiamoczy mieżdu ſoboiu razmienialy. Posle toho Polskiy Kommiſsar Hospodyn Hienerał Major Malczewski* K-*Wysoko Poczтennym Hospodam Roſsyiskim* Kommiſsaram, *otozwałsia śledu iuszczym obrazom. Chotia obiie ſtorouy* 1773. *Hod normalnym y pryznaiut, no kak w Połnoymoczy Tym Komiſsaram Polskim danoy, toczno priepisano, szczytat onoy, z pred waho czysła Hienwara, a na protiw toho Rossyiskoie Hospoda* Kommiſsary *po ſile Połnoy ſwoiey Moczy onoy Hod ot zakończenyja Warszawskaho Traktata w oznaczenom Hodu zakluczennaho, to ieſt ot Osmahonadieſiat Sieptembra ſzczytaiut, potomu ſprosił Jch o uwiedomlneyje, nie imie-*

nia od Nayiaśnieyſzey Pani ſwoiey, ktoryby Im ſkłonić ſię pozwolił, do wzięciaRokuTyſiąc,Siedmſet,Siedmdzieſiąt Trzeciego, całego to ieſt od Dnia Pierwſzego Stycznia za Rok normalny: odpowiedzieli na to Jaśnie Wielmożni Kommiſsarze Roſsyiscy, iż żadnych innych nie maią ukazow, y że od ſtąpić w niczym nie mogą przepiſu, ſobie od Nayiaśnieyſzey Monarchini ſwoiey danego.

Po wzaiemnych oboiey Strony Kommiſsarzow kontrowersyach, zgodzono ſię na to, aby Kommiſsarze Polscy, uczynili referencyą do Dworu ſwego, dopraſzaiąc ſię na ten punkt rezolucyi, Roſsyiſcy zaś o tey okoliczności poſtanowili tylko donieść ſwoiemu Dworowi, czyniąc tę reprezentancyą; a tym czaſem, aby nieczynność zwłoki temu dziełu, tak potrzebnemu nie ſprawiła, umowiono ſię dać Dyzpozycyą Geometrom oboiey Strony, aby oni tym cza-

ìmieiutli oni oſoblivaho ot Jwoiey Hoſudarani powielinija pryznavat wieś 1773. *Hod normalnym, toieſt ſzezytaia od pierwaho czyſła Hienwara: Na czto Hoſpoda Roſsyikiie Kommiſsary otwiewſtwowali czto oni onaho niemaiut y ot dawnoho ſiebi priedpiſaniia niwcziem odſtupit niemohut.*

Po bywſzych o ſiem pieriehoworach napoślidok Hoſpoda Kommiſsary Polskiie Johłaſiliś o tom otozwatſia k ſwoiemu Dworu y oczytat ot nieho riezolucyi, a Roſsyiskyie obieſzczaliś prledſtawit k ſwoiemu oſiem słuczywſzymſia zatrudnieniі. No cztoby w praźnoſti nieſtieriat wriemieni ſtol nuznoho, usłowyliś predpiſat oboch Storon Ziemlemiram, daby mieżdu' tym naczawſzy od uſtia Rieki Taśminy w Dniepr wpadaiuſzczey, daże do Punkta, mieżdu Turyieiu Polskim

ſem, zaczowſzy do Uścia Rzeki Taśminy w Dniepr, wſpolnie czynili obydwoch Granic demarkacyą, aż do mieyſca Granic, między Turyą Miaſteczkiem Polſkim, y Mirhorodem Miaſtem Roſsyiſkim będących, obſerwuiąc tak teraźnieyſzą Poſſeſsyą aktualną, iako też tę, ktora była w Roku Tyſiąc Siedmſet Siedmdzieſiątym Trzecim, y też demarkacyą na karty Geometryczne dwie, iedną dla Polſki, drugą dla Roſsyi, z rowną iednak miarą na obie karty brać ſie maiącą, z iak naydokładnieyſzym mieyſc, y pozycyi opiſem, przeniéśli; a gdyby ſie gdzie kontrowersya iaka wydarzyła, Ciż Geometrowie zakonnotować tylko kontrowers na kartach powinni będą, a decyzya przez Kommiſsarzow oboiey ſtrony, na mieyſce kontrowersyi ziechać maiących, po nadeſszłey od Dworu Polſkiego na żądanie Jch Kommiſsarzow rezolucyi naſtąpić ma. Doczego oſobne

Mieſteczkom, y Mirhorodom Roſsyiskim Horodom nachodiaſzczehoſia, Oboich ſtoron opiſali niniéſzniie Hranici, s oznaczeniiem pry tom kożdoy Storony władinyia 1773. *Hoda, y s-oczyniaia rownym maſztapom dwie Lantkarty, odnu dla Polszy, a druhoiu dla Roſsyi, kak noyobſtoiatielniiszie opiſali wſiech mieſt położenye, a ieśliby hdi kakiie słuczyliś ſpory, to tiżby Ziemlomiry za mieczali tolko na Lantkar tach takiie ſpornyie mieſta priedoſtawlaia ryſzeniie Oboſtronnym Kommiſsaram popołuczenyi Polskimi ot Dwora ſwoieho na donoſszenije Jch rezolucyi na ſpornych mieſtach ziechatſia imieiuszczym. Na kotorym oſnowanij ot Kommiſsarow oboich Storon, ſwoim Ziemlomieram Inſtrukcyi dat obieſzczano.*

bne inſtrukcye tymże Geometrom dane być maią.

Na teyże Seſsyi umowiono ieſt, aby każda Seſsya w obydwoch Protokułach, przez Kommiſsarzow obojey Strony podpiſana była, y aby odtąd, między temiż obydwoch Stron Kommiſsarzami, żadne używane nie były ceremoniały. Lecz dzieło to wſzczerey przyiaźni y dobrey harmoniy kończone daley było, z tym iednak warunkiem, aby to opuſzczenie Ceremoniałow, w innych czaſach, podobnie uroczyſtym ziazdom (gdy ſię kiedy wydarzą) bynaymniey nieuſzkadzało.

Wtoyże Konfierencyi ſobłaſiennoś cztob Protokoł każdoy konfierencyi podpiſywan był Hospodami Kommiſsarami oboich Storon y cztob z ſieho wrie-mieni, w pried, nikakich mieżdu niemi Cieremonij na bludaiemo nie było, no ſo iskriennym drużeſtwom, y dobrym ſobłasiiem syie dieło proizwodiłoś, s tim od nakoż priedochromieniiem, czto ninieſznie Cieremoniała ot-ſtawlieniie nie-priedoſiedytelno budiet w pried mobuſzczym słuczytſia zobraniiam.

Y na tym ſię zakończyła pierwſza Seſsyia, ktora ieſt do Dnia Dwudzieſtego Czwartego tego Mieſiąca, podług Rzymſkiego, a do Trzynaſtego podług Starego Kalendarza Junii, zalimitowana, z przenieſieniem mieyſca Seſsyi naſtępuiącey do Polſkiego Krylowa.

Sim kończyłoś pierwoie w Kommiſsyi zaſiedaniie, kotoroie do Trynatciatoho po ſtaromu, a Dwadciat Czietwiertaho po Nowomu Sztylu Julija otsroczieno, s naznaczienijem dla buduszczaho ſobranija Mieſta w Polſkom Krylowie.

Michaił Potemkin. Karol Malczewſki Jakow Bułhakow. Jozef Witte.

Karol *Malczewski. Michaił Potemkin. Jozef Witte. Jakob Bułhakow.*

(*) Poſkończoney tey Seſsyi, wydane było obwieſzczenie od Ichmościow Panow Kommiſsarzow Polſkich, do Jchmościow Dziedzicow Dobr Ziemſkich, y Poſſeſsorow Dobr Krolewſkich, przy Granicy będących, y rozeſlane Towarzyſzem Kawaleryi Narodowey, do wſzyſtkich Dobr; ktore ſię tu kładzie co do ſłowa, tak iak ieſt w ſwoim oryginale =

My Kommiſsarze od Jego Krolewskiey Mości do rozgraniczenia Ukrainy Polskiey z Nowo-Roſsyą wyznaczeni.

Wam Jaśnie Oświeconym Xiążętom Jchmościom Antoniemu Barnabie z Pruſsow Jabłonowſkiemu Woiewodzie Poznańſkiemu, Staroście Czehryńſkiemu, Xaweremu y Michałowi Lubomirſkim Woiewodzicom Kiiowſkim, Jaśnie Wielmożnym Felixowi Sołtykowi Staroście Zwinogrodzkiemu, Staniſławowi Potockiemu Chorążemu Wielkiemu Koronnemu niemniey Jchmościom Panom Kommiſsarzom, Gubernatorom y iakimkolwiek tytułem Dobr z Nowo-Roſsyią graniczących Rządcom, do wiadomości podaiemy. Jż Jego Krolewſka Mość ſzczęśliwie Nam dziś Panuiący, maiąc ſobie pozwolone Prawem Rokow 1764. y 1768. (**) wyznaczenie Kommiſzarzow do rozgra-

---

(*) *Oſtrzega ſię Czytaiący, iż w tym Protokule całym nie przez omyłkę „ w Polſkim ięzyku ieſt pierwey wſpomione Jmie Jego KROLE- „ WSKIEY Mości, a potym Jmperatorowey Jeymości, w Roſsyiſkim „; zaś, pierwey Jmie Jmperatorowey Jeymości, a potym Jego Krolew- „ ſkiey Mości lecz na znak rowney powagi Oboyga Maieſtatow Do- „ ſtoieńſtwa, co też y o podpisach Oboiey ſtrony Kommiſsarzow rozumieć „ ſię ma „*

(**) *Procz tych Praw Rada Nieſtaiąca ma moc od Rzeczypospolitey ſobie udzieloną przyprowadzać do ſkutku Traktaty. Krol Jegomość w tym mieyſcu Praw dopełnił, nietylko tych ktore mu pozwalały wyznaczyć Kommiſsarzow do rozgraniczenia Ukrainy z Nowo-Roſsyą, lecz y poznieyſzych, gdy to wszyſtko czynił za zdaniem Rady,*

rozgraniczenia wyż rzeczoney Ukrainy Polskiey, z Nowo-Rossyą używa tey władzy, y Prawa, na uszczęśliwienie poddanych berłu swoiemu obywatelow y zaspokoienie tych dyfferencyi, ktore z wzaiemnych oboiey strony kłotni, co raz się bardziey szerzyły. A że Traktat w Roku 1773 w Warszawie między Nayiaśnieyszym Krolem y Rzecz Pospolitą Polską z iedney, a Nayiaśnieyszą Jmperatorową Jeymością całey Rossyi, z drugiey strony zawarty wyznaczył za granice między temi dwoma Państwami aktualność Possesyi na tey stronie Dniepru, iakie były w Roku 1773. ktore do tych czas znakami granicznemi obwarowane nie są, przeto do uskutecznienia tego dzieła wyznaczyć Nas łaskawie raczył, abyśmy wspolnie z Kommissarzami Nayiaśnieyszey Jmperatorowey Jeymości całey Rossyi, dzieło to, oboygu Państwu potrzebne, iak naypilniey wykonali, ktore obowiązki dopełniaiąc, na dzień pietnasty ninieyszego Miesiąca do Miasta pogranicznego Kryłowa ziechaliśmy, y po umowieniu się z Jaśnie Wielmożnemi Kommissarzami Rossyiskiemi, wprzody Geometrow oboiey strony dla delineowania Mappy Pograniczney wysyłamy: Jaśnie Oświeconych zaś, Jaśnie Wielmożnych WMc Panow Braci y Dobrodzieiow, przy zaleceniu chęci y usług Naszych Braterskich, *amore publici boni*, obliguiemy, abyście następuiące punkta dopełnić chcieli.

1*mo*. Ponieważ Rok 1773. iest za normalny przez obiedwie Potencye wzięty, aby ludzi z pobliższych wsiow, lub Miasteczek pogranicznych Polskich, na mieysce, ktoredy dukta prowadzone będą, dosta-

wiali: ktorzy ludzie ukazać będą powinni, poki aktualne w Roku 1773. Polskich Dziedzicow, bądź Posesorow Krolewskich, było używanie.

2*do*. Jeżeliby ktory lub Dziedzić, lub Krolewski Posesor iakimkolwiek bądź prawem zastawnym, dożywotnim, czyli Arędownym Zagranicznemu Obywatelowi, wieś, lub grunt iaki puścił, aby dowody na to, przed Nami Kommissarzami złożył, iako ta wieś lub grunt, aktualnie iest Polska; Zagranicznemu zaś Obywatelowi do czasu wypuszczona.

3*tio*. Każdy Posesor lub Dziedzić, do ktoregó Dobr zbliżać się będziemy, a przed Nami Jchmość Panowie Geometrowi, dostarczać ma ludzi do pomocy zewszystkiemi narzędziami; iako to siekierami, rydlami, y innemi tym podobnemi do Granic, lub przecinania lasow, służącemi instrumentami.

4*to*. Też Gromady pobliższych czyli odleglejszych Dobr, dostarczać maią koni, y wozow, tak pod Jnstramenta Geometryczne, iako też namioty, y inne potrzeby, aby od Dobr iednych, do drugich przewożone być mogły.

5*to*. Też Gromady w tey wielości, y mierze, iak Jchmość Geometrowie wyznaczą, drzewo oprawne, do robienia znakow Granicznych, przywieść powinne będą.

Niewątpiemy, iż zacni Dziedzice, y Posesorowie, raczą się przychylić, do iak naypredszych y naylatwietszych sposobow pomocy temu dziełu przyzwoitych co, aby wszystkim wiadomo było, każdy z Jchmościow Kommissarzow; bądź Gubernatorow, bądź iakimkolwiek tytułem Rządcow, mianowicie w Czehrynie, Zabotynie, Turyi, Kalnychbłotach, y Targowicy kopią tego obwieszczenia u siebie zostawić maią, Oryginał zaś ninieyszy; każdy podpi-

sać

ſać powinien, ktorego Dnia go doydzie, y do przygotowania ſię podług tego obwieszczenia ſposobić będzie, ktore to obwieſzczenie, Rękami własnemi przy wyciśnieniu rodowitych Pieczęci podpisuiemy Datum w Kryłowie Dnia Dwudzieſtego Lipca 1780. Roku.

Karol Malczewſki G. M.W.K. Kommiſsarz
(L.S.)

Jezef Witte Szeff Rttu Gran. Kommiſsarz
mp. (LS)

Ktore obwieſzczenie, iż każdego mieysca Dobr Rządcy doſzło, naſtępuiące podpisy na Oryginale wyrażone zaświadczaią = Te obwieſzczenie od J.W. J.W. Kommiſsarzow Granicznych wydane, przez W. J.P. Kilikiewicza Towarzyſza Kawaleryi Narodowey w Czehrynie było die 20. Julii 1780. Anno czytane, y na Kopiie przepiſane, w czym zaśmiadczaiąc, podpiſuię ſię
Michał W. Swiderſki mmp.

Jako przez IP. Kilikiewicza te obwieſzczenie w Medwedowce do czytania Mnie podane było tak pro teſtimonio podpisuię ſię Dan die 21. Julii 1780 An.
Badowſki Komm: mp.

Te obwieſzczenie od Iaśnie Wielmoznych Kommiſsarzow Granieznych wydane (z ktorym tu był Imc Pan Kilikiewicz Towarzysz Narodowey Kawaleryi w Zabotynie) przepiſawszy, podpisuię ſię na to dnia 21. Julii 1780. Roku.
A. Zawadzki mpp.

Te obwieszczenie od Iaśnie Wielmożnych Ichmć Panow Kommiſsarzow Granicznych wydane, w Kamionce przekopiowane Die 21. Julii 1780. zaświadczam.
T. Baranowſki *mmp.*

To obwieszczenie od Iaśnie Wielmożnych Ichmościow Panow Kommiſsarzow Granicznych wydane (z ktorym tu był IP. Kilikiewicz Kawaleryi Narodowey Towarysz) w Turyi przepiſane, na co podpiſuię ſię w niebytności Pryncypała mego dnia 21 *Iulii* 1780 *Anno.*

J. Byſtrzycki

Te obwieſzczenię od Iaśnie Wielmożnych Kommiſsarzow Granicznych wydane, z ktorym tu był w Kałnobłotach JP. Kilikiewicz Towarzysz Kawaleryi Narodowey przepiſawszy, podpisuię ſię Dan die 22. *Iulii* 1780. *Anno.*

A. Kulczycki *mmp.*

Te obwieszczenie od Iaśnie Wielmożnych Kommiſsarzow Granicznych czytałem, na kopie wypiſałem, zadosyć zaleceniu uczynić nie ubłiżę będęcemu, I. Panu Kilikiewiczowi Towarzyszowi Kawaleryi Narodowey z tym obwieszczeniem zaświadczaiąc, podpisuię ſię Dan w Targowicy dnia 22 *Iulii* 1780 *Anno.*

J.A. Kwiatkiewicz P.Ł.D.P. mpp.

Tegoż Miesiąca dnia Dwudziestego Pierwszego napiſana była Inſtrukcya z podpiſem Ręki Jaśnie Wielmożnego Malczewſkiego, iako pierwszego Kommiſsarza, Jchmościom Panom Geometrom, do zrobienia przez nich dzieła Jm od Jego Krolewſkiey Mości poleconego, ktora ſię co do ſłowa kładzie w naſtępuiący ſposob.

Inſtrukcya Ichmościom Panom Kochanowskiemu Kapitanowi, y Rębilińskiemu Chorążemu Korpusu Kadetow Indzynierom Iego Krolewskiey Mości, do demarkacyi Granic, między Ukrainą Polską, a Nowo-Rossyą naznaczonym, Dnia 21. *Iulii* 1780. *Roku w Kryłowie dana.*

Umo-

Umowiwſzy ſię, na Seſsyi dnia dwudzieſtego wyż wyrażonego Mieſiąca odprawioney, z Jchmć Panami Kommiſsarzami Roſsyiſkiemi aby wprzod, niźli naſtąpi decyzya ſporow Granicznych między Ukrainą Polſką, y Nowo-Roſsyą dzieiących ſię, zrobiona była karta Geometryczna, do tego dzieła potrzebna, daiemy tymże Jchmościom naſtępuiącą Jnſtrukcyą.

1*mo*. Zaczynać maią te dzieło Jchmość Jndzynierowie od uścia Rzeki Taśminy w Dniepr, ryſuiąc na karcie Granice tak Ukrainy Polſkiey, iako y Nowo Roſsyi y ciągnąć tę robotę aż do Granicy między Miaſteczkiem Polſkim Turyą, a Miaſtem Roſsyiſkim Mirhorodem będącey.

2*do*. Na tey karcie znaczyć maią aktualne oboyga Państw Poſseſsye, tak te, ktore żadney niepodlegaią kontrowersyi, iakoteż y mieyſca zadyſputowane, funduiąc ſię na zaświadczeniu Obywatelow pogranicznych, ktorzy dowieść powinni będą, w ktorym mieyscu Roſsyanie pomkneli ſwych *P*oſseſsyi w Grunta Polſkie, y iak daleko; od czasu zakończonego Traktatu Warſzawſkiego, to ieſt od dnia ośmnaſtego Septembris Roku Tyſiąc Siedmset Siedmdzieſiątego Trzeciego: Nadto informować ſię, ieżeli na przywłaszczone ſobie Grunta przez Nowo-Roſsyanow, iakich od naſzych Dobr tychże Dziedzicow lub Poſseſsorow nie ma im danych Kontraktow, albo pozwoleń Prawem doczeſnym lub wieczyſtym.

3*tio*. Przed zaczęciem tey roboty umowić ſię maią z Jndzynierami Roſsyiſkiemi o miarę czyli ſkalę, ażeby obie karty rowną, y iednakową dokładność miały.

4*to*. *P*onieważ Jchmość Panowie Kommiſsarze Roſsiyscy tę czynią łatwość, że gdzieby przez iako-

wą niedoſtępność brzegu granicy *N*aſzey, nie można było ſkutkować roboty Geometryczney na Naſzey ſtronie, pozwalaią przeyścia na ſwoią, y nadto pomoc wſzelką ofiaruią; więc w podobnych okolicznościach y naſi Ichmość Jndzynierowie, też ſamą na wzaiem okazać powinni Ichmościom Jndzynierom Roſsyiſkim łatwość.

5*to*. Robiąc tę kartę graniczną wſzyſtkie wſie, po nad lenią Granicy leżące, choćbyteż y dalsze opiſać trzeba, y też ſamą kartę konfrontować co dziennie (ieżeli to być może) z kartą Jndzynierow Rossyiſkich, aby we wszyſtkim zgodna była, tak co do granic pewnych, iako też co do mieysc kontrowersyi podległych, ktorych nazwiſka z naywiększą pilnością konnotować maią, aby ztąd nie wynikneło iakie powątpiewanie, lub nie dokładne porozumienie ſię a zgodziwszy ſię na iedno, te konfrontacye podpisywać na wzaiem należy.

6*to*, Zbliżaiąc ſię do wſi lub Miaſteczka Pogranicznego, na dzień przed przybyciem ſwoim y zaczęciem roboty Geometryczney wysłać powinni Unter Officera przy ſobie będącego. Ięzyka kraiowego wiadomego, aby oznaymić Gromadom y Dyspozytorom, żeby nie tylko ſtaneli natychmiaſt na mieyscu granic do dania wſzelkiey pomocy, y uſługi, lecz nad to Ludzi świadomych Granic z miedzy ſiebie wybrali, dla naydokładnieyſzego zainformowania ſię.

7*mo*. W tey demarkacyi żadnych znakow naturalnych iakoto: Rzek, Rzeczek, Błot, y wſzelakich zarośli, niemniey Gor, pagorkow, Rowow, Dołow, larow ſuchych, y mokrych, y innych, tudzież znakow, od czaſu urządzonych, to ieſt Gościńcow drog wielkich, y drożyn małych, tak poprzecznich iako y

podłuż-

podłużnich opuſzczać nie będą, lecz wſzyſtkie te, wyadnotuią z opiſem zkąd y dokąd idą.

8vo. Znaczyć będą na karcie pod numerami, mieysca, gdzie znaki graniczne, to ieſt Słupy, ſtawione być maią, y zapowiedzieć w każdey wſi Dyſpoſitorom, y oney Gromadom, iak wiele tegoż Drzewa, y iako Miarą przygotować maią, aby gdy przyidzie do ſtawienia tych znakow, drzewa te iuż ze wſzyſtkim gotowe były, y na ſwoich mieyscach leżały.

Reszta pilności y zręczności Jchmciow Panow Jndzynierow, aby rzecz ta, iak naydokładniey y nayprędzey uſkutkowana była, zalecamy Datum. Die, Anno, Loco ut Supra.

Karol Malczewski Kommiſsarz primus in Ordine G.M.

Po poſłaniu zaś obwieſzczenia, y oddaniu Jchmościom Geometrom do Rąk Jnſtrukcyi, ieſzcze niedeterminuiącey dzień roku normalnego, poſłali Jchmość Panowie Kommiſsarze do Prześwietnego Departamentu Spraw Cudzoziemſkich, donoſząc o tym wſzyſtkim, co ſię na pierwſzey Seſsyi poſtanowiło, oraz dopraſzaiąc ſię rezolucyi, ktory dzień Roku Tyſiąc Siedmſet Siemdzieſiątego Trzeciego, za Normalny brany być powinien, lecz nie doſzła ieſzcze expedycya do Warſzawy, gdy przyſzła rezolucya od Departamentu na ten punkt a to na żądanie Jaśnie Wielmożnego Graffa Sztakchelberga Poſła Roſsyiſkiego, u Dworu Warſzawſkiego zoſtaiącego; zatym Jchmć PP. Kommiſsarze ſtoſuiąc ſię do Departamentowey determinacyi poprawili Jnſtrukcyi Geometrom co do tego punktu, iako ſię to w naſtępuiącey lepiey okaże Seſsyi.

SESSYA DRUGA

KONFIERENCYA WTORAIA

NA Dniu Dwudziestym Czwartym podług nowego, a zaś Trzynastym Lipca, podług starego Kalendarza o Dwunastey godzinie Południowey, Jaśnie Wielmożni Kommissarze Rossyiscy do Polskiego Kryłowa y Stancyi Jaśnie Wielmożnych Kommissarzow Polskich ziechawszy, gdy mieysca swoie wraz z temiż Kommissarzami Polskiemi zasiedli, oznaymił Jegomość Pan Generał Major Malczewski Kommissarz Polski, KommissarzomRossyiskim, iż lubo zaraz poprzeszley Sessyi wysłał umyślnego Kuryera do Nayiaśnieyszego KROLA Jegomości y Prześwietney Rady Nieustaiącey dopraszaiąc się Rezolucyi, ktory dzień, y Miesiąc Roku Tysiącznego Siedmsetnego Siedmdziesiątego Trzeciego do rozgraniczenia za Normalny ma być brany, gdy iednak

Ulia Trinatciataho po staromu, a Dwatciat Czietwiertaho po Nowomu sztylu w Dwienatciat czasow po Połnoczy Hospoda Rossyiskie Kommissary w kwartieru Hospod Polskich Kommissarow w Polskom Kryłowie nachodiaszczuiuś priiechali, y kohda zaniali swoie miesta, Hospodyn Hienierał Maior Malczewski Polskoy Kommissar obiawił Rossyiskim Kommissaram, czto chotia oni pośle prieżniey Konfierencyi narocznaho otprawili Kuryera k Jeho Wieliczestwu Korolu y Niepriemiennomu Sowiti spросzjenniiem rezolucyi, kotory Dień y Miesiac Tysiacza Siemisot, Siemidiesiat, Trietiaho Hoda Normalnym pryznawat dołżno, no kak ot Warszawskoho Jnostrannych Diel Departamientu połuczyli u wiedomlienyie czto na podaniiu ot Jeho Siiatelstwa

iednak odebrał na dniu o-
negdayszym uwiadomie-
nie, od Deppartamentu
Spraw Cudzoziemskich,
że w tey samey Kategoryi zaszła iuż rezolucya na notę od JW, Posła Rossyiskiego, mocą ktorey Dzień ośmnasty Septembra, Roku 1773. iako Traktat Warszawski kaczacy, przeto stosuiąc się do teyże, dał z kollegą swoim instrukcyą Geometrom, aby iuż bez żadney dyskwizycyi, dzień, y Rok dopiero wyrażone, za normalne na kartach Geometrycznych adnotowane były.

Dla iak nayprętszego zaś tego dzieła uskutecznienia, umowili się na tey Sessyi, Jchmość Panowie oboiey strony Kommissarze, ażeby Jchmość Geometrowie, tak Polscy iako Rossyiscy, na dwie części rozdzieleni byli, y iedni z nich, zaczęte od uyścia Rzeki Taśminy w Dniepr (iako się na przeszłey Sessyi, wyraziło) dzieło swoie kończyli, drudzy zaś,

stwa Hraffa Sztakchielbierga Rossyiskabo Posła po siemu Dielu Notu, wosledowała juze riezolucya, kotoroju, 18. *Dień Sieptiemwra* 1773. *Hoda normalnym naznaczaietsia, to w śliedstwie onoy, dali oni swoim Ziemliemieriam powielinije w naznaczienoy na Karti władymii każdoy Storony dierzatyś Siobo w riemieni.*

Na sieyże Konfieriencyi wysoko Pocztienyi Hospoda obostoronnyi Kommissary, sobłasyłyś cztob dla skoricyszabo sieho dieła okończeniia, rasdielit na dwie czasti, Rossyiskich y Polskich Ziemlomirow s koichby pierwyi, naczatuiu (kak wpriezniey Konfierencyi y zobrazenno było) ot Ustia Rieki Taśminy w Dniepr wpadaiuszeeiey robotu prodołżały, a druhych usłowyłyś posłat ot Ustia Rieki Siniuchy ili Siniey Wody w Boh wpadaiuszczìey w wierch po onoi prykazaw znimat kartu, do tych por, poka niezoiedynatsia, z

zacząwſzy od mieyſca tego: gdzie Sinia woda wpada w Boh w gorę idąc, dzieło ſwoie Geometryczne prowadzili, y aż do tego mieyſca gdzie ſię z Geometrami temi, ktorzy iuż robotę ſwą zaczęli, zeydą, doprowadzili, y tak ci, iako y drudzy dzieło ſwoie iak nayprędzey zupełnie zakończyli.

Jnatym Seſsyą ſwoię Jchmość *Panowie* Kommiſsarze limitowali, do dnia dwunaſtego według Nowego, a zaś pierwſzego Auguſta, według ſtarego Kalendarza do Miaſta Nowo-Roſsyiſkiego Mirhoroda, dokąd Kommiſsarze Roſsyiscy rezydencye ſwoie, a zaś Jchmość Kommiſsarze Polscy do Miaſteczka Polſkiego Turyi, podobnież ſwoie przenoſzą rezydencye, z tym oſtrzeżeniem, iż Seſsye, zawſze koleyno raz w kwaterach Roſsyiſkich, drugi raz w kwaterach Polſkich Kommiſsarzow expedyować ſię będą,

Karol Malczewſki. Michaił Potemkin. Jozef Wtte. Jakow Bulhakow.

Ziemlomierami iduszczymi, ot Dniepra, ſtaraiaś kak wozmożno pospiszenme, poruczienuiu ſiebi Komiiſsyiu okonczyt.

A po tom Hospoda oboich ſtoron Kommiſsary Konfierencyi do pierwaho czyſła po ſtaromu a Dwienadciatoho po Nowomu ſztilu Auhuſta ot ſtroczylii ſpierienieſieniem w Nowo-Roſsyiskoy Horod Mirhorod, kuda Roſsyiskie Kommiſsary, pierieiedut Polskiiże do Polskaho Mieſteczka Turyi dla priebuwaniia ſwoieho odprawlatſia s tim odnakoż priedochronieniem daby Konfierencyi wſiehda popiercminno w Kwartoriach Roſsyiskich y Polskich Kommiſsarow dierżanny były.

Mich: Potemkin. Kar: Malczewſk. Jakow Bulhakow. Jozef Witte.

Na tey drugiey Seſsyi proponował Jaśnie Wielmożny Generał Maior Malczewſki, Kommiſsarzom Roſsyiſkim, aby zaraz za Geometrami iechali Duktem, ſami Jchmość oboiey Strony Kommiſsarze, dla załatwienia iakowych, gdyby wyniknąć miały trudności przez zadysputowanie Granic y Poſsèſsyi od ktoreykolwiek ſtrony, lecz na to żadną miarą Kommiſsarze Roſsyiscy zezwolić nie chcieli, deklaruiąc takowe trudności aż po ſkończoney Geometrow robocie, zaſpokaiać, a gdyby było potrzeba, y na Gront ſporny oſobami ziechać. Gdy tedy Kommiſsarze Polscy żadną miarą wymodz tego na Kommiſsarzach Roſsyiſkich nie mogli, Dysponowali J. Panu Rębielińſkiemu Geometrze (dawſzy Mu takąż ſamą iaką wraz obydwa mieli, ktora ieſt wyżey położona, z oſobna Jnſtrukcyą) aby wraz z Geometrami Roſsyiſkiemi, zacząwſzy od uyścia Rzeki Siniuchy w Boh, gdzie ſię ztykáią granice Turecka, Roſsyiſka, y Polſka, delineował Mappę, idąc w gorę poty, poki ſię niezeydzie z Geometrami temi, ktorzy iuż ſwą robotę zaczęli, od uyścia Taśminy w Dniepr. Po uczynieniu zaś tych dyspozycyi, y oznaymieniu o tym przez Rapport Prześwietnemu Departamentowi, w dni kilka ruſzyli Jaśnie Wielmożni Jchmość Panowie Kommiſsarze Polscy z Kryłowa do Turyi, ktorych Kommiſsarze Roſsyiscy wyiazdem ſwoim z Kryłowa Roſsyiſkiego wprzod do Krzemieńczuka, a potym do Mirhorodu poprzedzili,

Na Dzień Dwunaſtiy Auguſta znayduiąc ſię w Turyi Jaśnie Wielmożni Jchmość *P*anowie Kommiſsarze Polscy, wyſłali, Sekretarza Kommiſsyi do Mirhorodu, do Jaśnie Wielmożnych Jchmościow Panow Kommiſsarzow Roſsyiſkich, oświadczaiąc

przybycie swoie na czas, y mieysce z Limity przypadaiące, y rekwiruiąc czyli Sessya na dniu tymże będzie albo nie? Na co Kommissarze Rossyiscy odpowiedzieli, że gdy Geometrowie swego dzieła ieszcze nie dokończyli, więc y Sessya nadaremnaby była bez Informacyi od Geometrow przyiść maiącey; oświadczyli tedy, iż skoro się karta Geometryczna skończy, nie omieszkaią złożyć Sessyi, y na niey przystąpić do Kontynuacyi roboty. Po upłynieniu Dni kilku poiechali do Mirhoroda do Jchmościow Kommissarzow Rossyiskich, sami Jchmość Kommissarze Polscy, obliguiąc, aby dla prętszego zakończenia Interessu demarkacyinego, sami wyiechali Kommissarze do Geometrow dla załatwienia wszelkich, iakieby były, kontrowersyi, a przez to, przyspieszenia końca roboty; na co Ichmość Panowie Kommissarze Rossyiscy toż co y pierwiey Sekretarzowi, odpowiedzieli, dodaiąc, iż gdy z roboty Gcometrow przed Kommissarzami położoney, pokaże się być potrzebne ziechanie na Grunt Kommissarzow; dla załatwienia iakowych kontrowersyi, na ten czaś ziadą; ktore to remonstracye Kommissarzow Polskich, y odpowiedzi Kommissarzow Rossyiskich byli pokilkakrotnie tak w Turyi, iako y Mirhorodzie pod czas bytności wzaiemnych, ponawiane. Na ostatek gdy Geometrowie zbliżać się zaczęli ku końcowi swoich robot, obligowali Kommissarze Rossyiscy Kommissarzow Polskich, aby pisali do Gubernatrow Nadgranicznych, żądaiąc po nich przybycia z Dokumentami probuiącemi własność Possessyi Polskich od Roku 1773. ktore Dokumenta zkonfrontowawszy z Mappami Geometrycznemi, gdyby się iaka kontrowersya wydarzyła, potrzebuiąca ziechania na mieysca sporow, deklarowali się

ziechać

ziechać. — Uczynił zadosyć Jch Rekwizycyi Jaśnie Wielmożny Generał Maior Malczewſki, iako pierwſzy Kommiſsarz, y rozpiſał Liſty do wſzyſtkich nadgranicznych Dobr Rządcow, aby po zakończonych delineacyach kart Geometrycznych, ſtawili ſię w Turyi, y Mirhorodzie z Dokumentami. Stało ſię zadosyć tym Dyspozycyom, a tym czaſem, że karty od Bohu do Rzeki Turyi były pierwey delineowane niż te, ktore od Dniepru ſą zaczęte, zaczął ſię Examen granic od tego mieyſca; niżeli zaś zsedłſzy z pola oboiey ſtrony Geometrowie, przygotowali doſtatecznie ſwe karty do remonſtracyi na ſtole intereſsu, złożona była na żądanie Kommiſsarzow Polſkich w Mirhorodzie Seſsya; na ktorey to probowano, że od zawarcia Traktatu Grzymułtowſkiego nigdy Polacy w Grunta Roſsyiſkie nie wdzierali ſię aż do tąd, lecz przeciwnie ſię działo, y na to naſtępuiącą na Piśmie podali Remonſtracyą, ktorą Sekretarz Polſki czytał wnaſtępuiącym ułożeniu.

Remonſtracya Intereſsu na to Pytanie: kto komu Grunt zabrał w Ukrainie od Granic wzaiemnych, czyli Obywatele Polscy Poddanym Nayiaśnieyſzey Jmperatorowey Jeymości, czyli też przeciwnie?

Chcąc na to Pytanie odpowiedzieć, trzeba przeczytać Punkt Traktatu Grzymułtowſkiego w Konſtytucyą Anni 1710. Vol. 6. fol. 150, umieſzczonego, Granice tych obydwoch Państw opiſuiącego, mianowicie w tym mieyſcu, gdzie Dniepr złączywſzy ſię z Taśminem, przeſtaie graniczyć, mowiącego, ktory to punkt Vol. 6 N. 3. fol. 150. tak ſię w ſobie ma.

A w niz Rzeki Dniepru, co ſię mianuią Zaporohy mieſzkaiący w Siczy y w Kudaku, y w innych Miaſtach po zadnieprzu znayduiący ſię Kozacy, w ia-

kich oni tam oſtrowach y Siedliſkach ſwoich od Siczy w wierzch Dniepra po uyście Rzeki Taśminy, ktora wpada w Dniepr, maią być podług tego wiecznego Traktatu we władzy y Dzierżeniu wielkich Hoſpodarow Jch Carſkiego Wieliczeſtwa, także wiecznie ze wſzyſtkiemi przy nich będącemi ſtarodawnemi wolnościami mieyſcami, gdzie oni Zaporozcy wſzelkie ukontentowanie, iak w lasach tak w Zwierżynnych, y Rybnych łowach, y *P*ólnyeh przemyſłach dobytek z dawna ſobie przyſpoſabiali. A od uścia Rzeki Taśminy Granica ma być w wierzch w pole proſtą linią prowadzona: (Czehryna niezaymuiąc) do Lasu, ktory ſię nazywa Czarny, w ſtronę Jch Carſkiego Wieliczeſtwa należyć ma *poty ſą ſłowa Traktatu.*

Tym ſię więc punktem dowodzi, iż Granica *P*olſki z Roſsyą łożyſkiem Dniepru w doł prowadzona, od uścia czyli w pławu Rzeki Taśminy w Dniepr powinna ſię proſtą linią przez pola ciągnąć, do Lasu czarnym zwanego, to ieſt: nie z natury ſwoiey czarnego ale nazwiſko czarny maiącego, y podług Traktatu tego do Roſsyi należącego, y dotąd w Poſsessyi Pańſtwa Roſsyiſkiego zoſtaiącego.

Wpada Taśmin, przy Kryłowie, w Dniepr, więc od tego punktu rectilinium do Lasu czarnym zwanego formować ſię powinno. Probuie ſię tym, że to rectilinium z obmową Traktatu zgadza ſię, ponieważ innego Lasu, między proſtością linii od uścia Taśminy w Dniepr do Lasu, czarnym zwanego prowadzoną nie ma. A ieżeli ieſt ktory w Granicy Polſkiey, tedy na boku Linii, y inne maiący nazwiſka, to ieſt Bołtysz, Nerubay, Romczyn, y inne.

Ze do tego, a nie innego Lasu, powinno być formowane rectilinium, probuie ſama pozycya iego,

ku

ku oſadom Kozackim ſię maiąca, to ieſt Kudakowi y Siczy, y że Las ten być powinien na ſtronie Roſsyiſkiey. Tu zaś nie można tak formować rectilinium, aby ſię mogł zoſtać Nerubay na ich ſtronie.

To więc dowodzi, że Roſsya nie może rozciągać ſwych Granic aż do lasow Bołtysz, Nerubay zwanych, y innych Polſkich, bez naruſzenia ſprawiedliwości.

*P*robuie ſię ieſzcze y to, że oſady od Dniepru po nad Taśmin ku Czehrynowi być nie powinne przez Roſsyą ciągnione, ponieważ rectilinium powinno być formowane do Lasu Czarny zwanego, od uyścia Rzeki Taśminy w Dniepr, nie zaś od ſamego Taśmina. Takby albowiem był Taśmin graniczącym, nie uście iego, czyli wpław w Dniepr. A gdyby był ſam Taśmin Graniczącym, napiſałby o nim Traktat to co o Dnieprze napisał, to ieſt: idąc Dnieprem w doł, lub w gorę; wszyſtkie zatym tego gatunku oſady ſą nad mysl Traktatu.

Kiedy zaś y iakim ſposobem Roſsya tak głęboko w kray ſię Polſki wſunęła, należy ſię w tym puncie obiaśnić.

Po zawarciu Traktatu Grzymułtowſkiego Ukraina była pod Kozakami w buncie ſwym nie dobrze zaſpokoionemi. Nayiaśnieyſzy Jan III. zabawny woyną Turecką rozgraniczenia tego do ſkutku przyprowadzić nie mogł. A *P*aley Hetman Zaporoſki, mimo tego Traktatu w Granicę Polſki aż do Białey Cerkwi, iuż za Panowania Krola Jegomości Auguſta II. w zamieſzaniach początkowego Jego Panowania, zaſzedł, y dopiero tę Fortecę w Roku 1710. z Innemi Miaſtami Ukraińſkiemi, przez Traktat Działyńſkiego, między tymże Krolem, y Nayiaśnieyſzym *P*iotrem pierwſzym Carem zawarty, oddał.

Dopiero więc po Ewakuacyi Kozakow y woyſk Roſsyiſkich z kraiu, Dziedzice zaczęli ſię brać do oſadzenia ſpuſtoſzonych przez Kozaczyznę Dobr ſwoich.

Prętko iednak do tego nie przyszło. Smiła tylko, y kilka wſi znacznieyszych przy niey oſadzone zoſtały, Reſzta Kraiu gdzie dziś Mirhorodzka oſada, była puſta; lecz Chłopi Smiłańscy mieli tam ſwoie Futory y paſieki, ktoremi ſięgali aż po las czarnym zwany. A że czeſto zdarzało ſię konſerwowanie w tych Futorach Haydamakow, znoſzono też Futory.

W tym czaſie, Roſsya zaczęła oſadzać Kryłow, y poſtawiła Redutę czyli znak graniczny, przy tymże Kryłowie. Lecz woyſka Granic pilnuiące, na ten czas, od Kryłowa ciągnęły w niz po tey ſtronie Dniepru (iako numera świadczą Rot) nie zaś ku Polſkim Granicom; Kozacy zaś około Lasu czarnym zwanego, aż do Siczy, mieli ſwoie Siedliſka. Zlekka potym oſadzali Słobody po nad Taśmin ku Czehrynowi.

Za Panowania Auguſta III. gdy Jmperatorowa Jeymość Elżbieta iuż teraz zmarła, miała ſobie drowanych Serbow od Nayiaśnieyszey Marvi Teresy Ceſsarzowey Krolowey Węgierſkiey y Czeſkiey; y niemi pod Kommendą Horwatowa oſadzać zaczęła Ukrainę Roſsyiſką do tamtych czaſow puſtą. Ci pominąwszy Las Czarnym zwany, oſadzili Mirhorod w Polſkich Gruntach, nad Rzeką Wiſią mimo wſzelkie uſilności w przeſzkodzeniu Polſkich Regimentarzow, Roty zaś ſwoie iedne pociągneli po nad Lasy Polſkie ku Taśminowi, a w drugą ſtronę aż do Nowo-Sielice.

W tym były rzeczy ſtanie, do Roku 1768. w ktorym

rym gdy ſię kraiowa rewolucya zaczęła, a w krotce bunt Chłopſki w Ukrainie wyniknął; na ten czas Nowo-Serbianie chcąc ſwoie rozprzeſtrzenić Granice pod pretextem uśmierzenia zbuntowanego Chłopſtwa, głębiey w Kray *P*olſki weſzli y ſpędziwſzy Polſkie Ślady, ſwoie w tych mieyscach poczynili, nie tylko tu, gdzie ieſt sucha granica, lecz y wyżey za Rzeki Wiś y Siniuchę prześli. Bardziey iednak za powrotem Pułków Nowo-Serbſkich z Woyny Tureckiey uzurpacya ta Gruntow Polſkich co raz ſię ſzerzyła, gdyż w tym był intereſs Nowo Serbianow. Przed tym zaś poki Kozacy trzymali pograniczne ſtraże, ſpokoyniey z naſzemi obchodzili ſię,

Po przeczytaniu ktorey remonſtacyi, dodał Jaśnie Wielmożny Generał Maior Malczewſki, że nie dla tego Traktat Grzymułtowſki wſpomina, aby podług Jego obmowy miał ſię dopominać rozgraniczenia, ponieważ wie dobrze że Rok normalny Tyſiącny Siedmſetny ~~Sześćdziesiąty~~ trzeci, od obydwoch Dworow, ieſt Granicom, przepisany. Lecz dla pokazania tylko tego, że nie Polacy w Kray Roſsyiſki, ale Roſsyanie w kray *P*olſki gwałtownie wdzierali ſię. {Siedmdziesiąty

Odpowiedzieli na to Kommiſsarze Roſsyiscy iż gdy Traktat Grzymułtowſkiego Traktatem Warſzawſkim ieſt nie iako co do granic uchylony, przeto ſtarać ſię będą podług przepisu tegoż oſtatniego Traktatu, wniść w ſprawiedliwość Granic dla Polſki.

Dnia za tym Dwunaſtego Septembris gdy zupełnie Mappa od Bohu delineowana zoſtała, y Gubernatorowie mieysc tamecznych z dokumentami przybyli, zaczął ſię Examen Granic, ktory ſię tu co do ſłowa kładzie.

Krotkie opiſanie Kontrowersyi *Graniczney między Ukrainą Polską y Nowo-*Roſsyą, *zacząwſzy od uścia* Rzeki *Siniuchy w Rzekę Boh do uścia Rzeki Taśmina w Rzekę Dniepr podług okazania podczas Duktu przed Geometrami, a potym przed* Kommiſsarzami *od Nayiaśaieyſzego* KROLA *Jegomości Polskiego Stanisława Auguſta, y Rzeczy-Pospolitey: a Kommiſsarzami Nayiaśnieyſzey* JMPERATOROWEY *Jeymości* Katarzyny *Wtorey* Samodzierżczyney *całey Roſsyi, wyznaczonemi w Mirhorodzie, y Turyi wczaſie Kommiſsyi między temi Dwoma Państwami agituiącey ſię podczas Dni y Miesiącow w Protokule wyrażonych okazane Roku* 1780.

Na Dukt Rzeką Siniuchą w Boh wpadaiącą zacząwſzy od uścia Rzeki Siniuchy w Boh, gdzie ſię trzy Granice ſchodzą *P*olſka, Roſsyiſka, y Turecka. Linia taRzeką Siniuchą przeciw płynieniu Rzeki teyże łożyſkiem idąc aż do Siniego Brodu czyli Skały Zołty Cwit zwaney przez Strony obydwie tak Polſką iaką y Roſsyiſką, ieſt bez kontrowerſsyi prowadzona. Pierwszy zaś kontrowers ieſt od Zołtego Cwitu zaczynaiący ſię.

Strona Roſsyiska mowi że Rota iey po lewey Ręce idąc na przeciw biegu Siniuchy w tym mieyscu poſtawiona, używała, po drugiey ſtronie Siniuchy Gruntow y Sianożęci, kto. rym to ſwoim kontrower-

Na co Strona Polſka to ieſt Jaśnie Wielmożny Potocki Chorąży Wielki Koronny Dziedzic Włości Umańſkiey przez Jmć Pana *K*wiatkiewicza Gubernatora Targowickiego odpowiedziała, iż u-

ſem

żywa

ſe m zabierali W ſie Umań-
skie naſtępuiących nazwisk

Słobcda Łaſzcza.
Słoboda Choynowſkiego.
Słoboda Kuca bałka.

żywanie tych Gruntow przez Roſsyanow lubo było; iednakże to działo ſię zapozwoleniem Rządcow Dobr Włości Umańſkiey; y na to naſtępuiące położyła Dokumenta.

1*mo*. Liſt Roku 1771. *Die* 28. *Junii* z Siniego Brodu od Jmć Pana Jwana Stawrowicza do Gubernatora Jaśnie Wielmożnego Potockiego piſany, upraſzaiący aby mu wolno było kośić nad Rzekami Bohem y Siniuchą Skarbowi nie potrzebne Sianożęcie.

2*do*. 1773. Roku *Die* 2. *Julii* z Roty Siniuſzyno-Brodzkiey od Kapitana teyże Roty Antoniego Manuiła do J. Pana Łaſzcza Gubernatora Hołowaniewſkiego teyże Włości Umańſkiey piſany Liſt. Ktorym proſi aby mu wolno było na przeciw SiniuſzynegoBrodu dla Jmperatorſkich koni ukośić ſiana, za co imieniem Połkownika Wasyliia Stiepanowicza Zwi-

rowa, obiecuie mieć obligacyą.

3tio 1773. Roku *Dic* 3. *Julii* od Wachmiſtrza Pawła Symonowa do tegoż Jmc Pana Łaſzcza pilany Liſt, w ktorym przy wyrażeniu innych interessow proſi aby mu wolno było dla koni Jmperatorſkich, trzydzieści Styrt Siana ukoſić, y aby tak na przeciwko Roty Sinobrodzkiey iako też nad Bohem, nikomu więcey niegodziło ſię zbierać. Proſząc oraz, aby mu wyraził iak chce, czyli aby te Siano zapłacone mu było, y iaką ceną, czyliteż aby Dzieſięcinę z zrobionego Siana przyiął.

4to. Tegoż 1773. Roku *Die* 8. *Obris* z retraſzamentu Roty Jekataryńſkiey od J. Pana Depreradowicza, do tegoż J. Pana Łaſzcza Liſt, w ktorym wyraża, y proſi, aby ſiano te oddane było, ktore z wiadomością Jego za umowioną cenę ieſt ugodzone, za pieniądze koſzone y zebrane.

Eodem Nro 1774. *Anno* od Jmć *P*ana Maiora Tytowa do J. Pana Kwiatkiewicza Gubernatora Targowickiego Liſt, w ktorym proſi, aby mu wolno było ſiano iego koſztem za pozwoleniem Imć *P*ana Sokołowſkiego *P*oſſeſſora Wſi w Kluczu Hołowanieckim zoſtaiącey wykoſzone zabrać, ponieważ nie wiedział o tym, że *P*an Sokołowſki iako Poſſeſſor nie ieſt wolny Sianożęci naymować a Leśniczy Hołowaniecki zabrać ſiano nie dozwala. Proſi więc o to J Pana Kwiatkiewicza, aby mu dwie Sterty ſiana, koſztem iego ukoſzonego, zebrać pozwolił.

Drugi kontrowers od Roty nazwaney Masłowa alias *Szaniec Olſzański. Alleguie bowiem ſtrona Roſſyiska, iż y ta Rota rownie iak y wyżey wyrażona używała na drugiey ſtronie Rzeki Siniuchy Gruntow y ſianożęci*

Tym kontrowerſem żabierali Wſie naſtępuiących nazwisk.

Ludwinka.
Garbinka.
Słoboda Gradowſkiego.

Na to ſtrona Polſka a bardziey Dziedzic włości Umańſkiey przez wyżey wyrażonego Jmć *P*ana Kwiatkiewicza Gubernatora odpowiada, że y ta Rota ieżeli używała, to za pozwoleniem Dyſpozytorow, y Gubernatorow Włości Umańſkiey Klucza Hołowaniewſkiego y na to naſtępuiące kładzie Dokumenta.

1*mo* 1773. Roku *Die* 2 *Aprilis* z Olszanki od Jwana Jsaiiowa Kapitana do J. Pana Łaſcza Połkownika Nadwornego JW. Chorążego Wielkiego Koronnego, y Gubernatora Klucza Hołowaniewſkiego piſany Liſt, w

ktorym wyraża nie ukontentowánie ſwoie ztąd pochodzące że mu niewolno za Siniuchą ſiano kośić.

2*do* A*nno* 1774. *Die* 7. A*uguſti* Aſsekuracya Tegoż Kapitana Jwara Jsaiiowa, Jmci *P*anu Łaſzczowi Gubernatorowi Klucza Hołowaniewſkiego, na to dana, iż gdy Roty Pietnaſtey Olſzanſkiey Familianci, bez żadnego im na to od Zwierzchności pozwolenia danego, wyorali Pola dni kilkanaście na *P*olſkiey ſtronie, a to ſię Gubernii Umańſkiey Klucza Hołowaniewſkiego nie zdało, przeto tak tymże Familiantom, iako y całey Rocie ſurowo przykazuie aby odtąd podobnych wiolencyi nieważyli ſię czynić, ani też orać, chyba za pozwoleniem Zwierzchności Umańſkiy.

3*tio*. *Eodem Anno Die* 16, 9*bris* w Masłowey od tegoż Jwana Jsaiiowa Kapitana do tegoż J. Pana Łaszcza Gubernatora Hołowaniewſkiego piſany Liſt, w ktorym upraſza kupić ſiana w Kluczu Hołowaniewſkim dla iego własnych koni.

4*to* 1775 *Anno Die* 21 *Maii* z Masłowey od tegoż Kapitana Jſaiiowa do tegoż Łaszcza, piſany Liſt, w ktorym wyraża to, aby mu pieniądze wrocone

były

były, ktore wyłożył na koſzenie Sianożęci *P*olſkich, gdy mu ſiana nie pozwalaią zabierać.

5*to* E*odem* A*nno Die* 30 *Maij* Liſt od tegoż Kapitana Jsaiiowa do tegoż J. Pana Łaszcza pisany w ktorym proſi o pozwolenie ſianożęci na Dwadzieścia Stert, y Gorzelni na trzy kotły wyſtawienia, z Polſkiego Lasu, wyrażaiąc iż ma na to zezwolenie od J. *P*ana Lewandowſkiego Kommiſsarza całey Włości Umańſkiey.

6*to Eodem* A*nno Die* 6. *Julii* z Olſzanki Liſt od tegoż J. Pana Kapitana Jſaijowa do tegoż J. Pana Łaszcza pisany, w ktorym proſi, o pozwolenie koszenia ſiana na Polſkich Gruntach za pieniądze.

Kotrowersya Trzecia od Szańca Roſsyiskiego, Dobrzańskim nazwanego w ten ſposob iak y wyżey czyniona.

Na tę kontrowersyą J. Pan Kwiatkiewicz rownie iak pierwey odpowiada, y naſtępuiące kładzie Dokumenta.

Przez tę kontrowersyą zabierali Roſsyanie Słobody naſtępuiących nazwisk.

Wołczabałka.
Korytna.
Owſianikowa.

1*mo* A*nno* 1770 *Die* 22 *Junii* z Dobrzanki od J. Pana Teodora Odobaſza Kapitana do J. Pana Łaſzcza pisany Liſt w ktorym dowiedziawszy ſię iż na Polſkiey ſtronie zakazano ſiana koſić, proſi o przyłączenie pozwolenia, aby mogł za pieniądze koſić.

2*do*. 1772. A*nno Die* 7. *Julii* *Jbidem* od Kapitana Jakowa Jzemſkowa do tegoż Jmc Pana Łaſzcza pisany Liſt, w ktorym pro-

ſi o pozwolenie koſzenia ſiana na Polſkiey ſtronie, przy Rzece Siniusze.

3*tio Eodem Anno Die* 25 *Auguſti* z Dobrańki od Imć Pana Odobaſza Kapitana, do tegoż Imć *P*ana Łaszcza piſany Liſt, w ktorym proſi, aby mu wolno było na Polſką ſtronę kilka turm owiec przepędzić dla wypasu.

4*to* 1773 *Anno Die* 26 *Junii* z Dobrzańki od tegoż Imć Pana Kapitana Odobasza do tegoż Imć Pana Łaszcza pisany Liſt, w ktorym proſi, aby mu dla koni Osudarſkich pozwolono ſiana ukoſić z Dzieſięciny; a że mu wiele potrzeba ſiana, więc y za tę dzieſięcinę, ktora Ekonomii Hołowaniewſkiey będzie należała, obiecuie gotowemi pieniądzmi zapłacić.

5*to Eodem Anno Die* 4 *Julii* w Dobrańce od Imć Pana Kapitana Fedora Odobaſza, do tegoż Imć Pana Łaszcza pisany Liſt proſzący o pozwolenie zrobienia Sterty ſiana dla *P*ołkownika Zwirowa.

6*to Eodem Anno Die & Menſe* z Dobranki od tegoż Kapitana Odobasza do tegoż Imć *P*ana Łaſzcza piſany Liſt, w ktorym wyraża, iż Ludzie *P*olscy za rekwizy-

cyą Ludzi Roſsyiſkich pokoſili dla nich ſiano na Sotnie za każdą sotnię poRubli cztery biorąc, te zaś ſiano, ktore dla Roty ieſt wyznaczone, proſi aby wyraził, iak chce, czyli aby pieniędzmi zapłacone było, czyli z Dzieſięciny koſzone.

7mo *Eodem Anno* 1773 *Die* 6. *Julii* od tegoż Kapitana Odobaſza do tegoż Jmć *P.* Łaſzcza pisany Liſt, ktorym proſi, aby owce iego na Polſkiey ſtronie chodzące, mogły mieć ſwoy wypas naprzeciw tegoż Odobasza Futoru

8vo. *Eodem Anno Die* 25 *Julii* z Dobrżanki od tegoż Kapitana Odobolza do tegoż JP. Łaszcza piſany Liſt, w ktorym proſi, aby mu wyraził wiele za dzieſięcinne ſiano należy pieniędzy, obiecuiąc go Ekonomii Hołowaniewſkey zapłacić.

9no. *Eodem Anno Die* 7. *Auguſti* od tegoż Kapitana Odobasza, do tegoż Pana Łaszcza piſany, Liſt, proſzący o pozwolenie aby mogł ſiano pokolzone w Sterty zabrać, żeby nie gniło.

10mo 1774, *Anno Die* 2. *Aprilis* z Dobrzanki od tegoż Kapitana Odobasza do tegoż Jmć *P*ana Łaszcza pisany Liſt, w ktorym ſię exkuzuie, iż dla tego na rekwi-

zycyą Liſtowną nie zapłacił ſiana za dzieſięcinę należącego, że nie był pod ten czas w Domu, ale na Kommendzie w *P*awłoſkim, lecz proſi, aby przyſłał człeka tego, ktory nad Siniuhą ſpisywał *D*zieſięcinę, a co ſię będzie za nie należało zapłaci.

II. *Eodem Anno Die 2da Junii* od tegoż Teodora Odobasza do tegoż Łaszcza z Hołtwy piſany Liſt, w ktorym wyraża, iż teraz w pochodzie będąc, czas mu nie pozwala być u Jmć Pana Łaszcza, proſi tylko liſtownie, aby wydać kazał Woły Czabanom iego zabrane y aby pozwolił wypasu dla tychże iego wołow na Polſkiey ſtronie.

12*mo Eodem* 1774. *Anno Die* 9. *Julii* z Dobranki od tegoż Kapitana Odobasza do tegoż Jmć *P*ana Łaszcza pisany Liſt, w ktorym proſi, aby owce iego, y drugich czterech Gospodarzow, chodzili na paszy, do Ruſkiey Pokrowy, za ktore ſpaśnego, obiecuie płacić od każdey owcy po Groszy dwa.

13. *Eodem Anno Die* 5. *Julii* z Dobranki od tegoż Kapitana Odobasza do tegoż Łaszcza pisany Liſt, w ktorym proſi, aby owce y inne bydło Połkownika Zwirowa mogło chodzić nad

rzeką

rzeką Siniuchą na Polſkiey ſtro: nie dla wypasu, za co obiecuie ſłuszną zapłatę.

14*mo* 1775 *Die* 27. *Maij* od tegoż Kapitana Odobasza do tegoż Łaszcza Liſt, w ktorym p'oſi, aby pozwolił na Polſkiey ſtronie chodzić otarze owiec iego, ktorą z Kodymy ſprowadza, ſam być u niego nie może, bo wyieżdza do Połkownika Zwirowa.

Na ten Jmć Pan Kwiatkiewicz rownie iako y na pierwſze odpowiadaiąc; naſtępuiące położył Dokumenta.

1*mo*. *Anno* 1770 *Die* 30 *9bris* w Tarnowce od Praporszczyka Mikołaia Wintila, do tegoż Jmć *P*ana Łaszcza piſany Liſt, proſząc aby kupione ſiano w *P*okotyłowce, y Troiance, ieszcze latem, ponieważ nie ma ſposobności ſprowadzić go teraz, do Tarnawki, wolno ſpaść owcami.

2*do* 1773. *Anno* 14 *9bris* z Tyszkowki od Arſenija Dyczałkowa do Jmć *P*ana Łaszcza pisany Liſt, ktorym proſi, aby za wypas owiec tegoż Dyczałkowa należącey zapłaty, zaczekał, do widzenia ſię z nim, y aby mu drew, na ktore ma od niego Aſsygnacyą Pan Zawadzki wywozu nie bronił.

Kontrowers Cwarty Przy Szańcu Tarnowskim podobnymże ſpoſobem przez Roſsyą czyniony iak Pierwsze, tym kontrowersem zabierała'a Roſsya W ſie naſtępuiących nazwisk.

Kołotowka.
Płoſka.
Kazimirowka.

3tio

3tio. 1774. *Anno Die* 14 *Julii* w Nadzianowey od Maiora Czorby *P*ołku Uſarſkiego Czarnego dziewiątey Roty do *P*ana Gubernatora Hołowaniewſkiego Liſt, w ktorym wyraża, iż lubo przez odległość mieysca, nie ieſt bliskim iego Sąſiadem, atoli proſi, aby mu pozwolił ſkontraktować trawy, na wypas owiec iego, y Siana ukoſić nawyzimowanie tychże, dla ktorego ſkontraktowania posyła ludzi ſwoich umyślnych.

Kontrowers Piąty przy Szańcu Skalowa alias Siemlecki nazwanym po tey ſtronie Rzeki Targowicy będącym, gdzie Rzeka Siniucha, z Rzeką Wiſią łączy ſię alleguiąc y tu ſtrona Roſsyiska że ſwoie używania nie tylko za Rzeką Siniuchą ale za Rzeką Wiſią miała.

Nad to ſtrona Rossyiska dowodziła iż tu Oſady ſwoie miała to ieſt,

Słoboda Roda.
Słobody Karaczuna
Słobody Hirza.

Y innych Sześć Słobod, wszyſtkich zatym tych gruntow oddania dopominała ſię.

Przy tym Szańcu. Dom kwarantanny na tey ſtronie Rżeki mieli Rossyianie aż do czasu Kommiſsyi.

Na to wyrażony tyle razy Jmć Pan Kwiatkiewicz Gubernator Targowicki odpowiedział, iż ta rota używała gruntow za Siniuchą za dozwoleniem Polſkiey zwierzchności.

Powtore że zaRzeką Wiſią podczas buntu chłopſkiego lubo Roſsyanie po osadzali byli ſwoie słobody y gruntow używali, asy wycinali, atoli to wszyſtko im przez Ukazy Jmperatorſkie z Kancellaryi Gubernii Nowo-Rossyikiey wydane, zabronione było, słobody z gruntow Polſkich na grunta Elisabetgrodzkiey Prowincyi przenieść kazano; Grunta wszyſtkie za Rzeką Wiſią ukazem Jmperatorſkim, za *P*olſkie ſą uznane, y iuż po tym ukazie, y po znieſieniu słobod, grunta Polſkie, za Wiſią, aż do Kalnychbłot, przez Roſsyanow używane nie były. Na co naſtępuiące kładzie Dokumenta.

1mo. 1768. *Die* 29. 9*bris* z Kiiowa od JW. Jmć Pana Generała Gubernatora Woieykowa do Jmć *P*ana Kwiatkiewicza Liſt, w ktorym wyraża, iż Porucznikom Zacharyiemu y Karaczunowi, zabronił zaymować grobli y ſtawić Młyny na Rzece Siniuſze.

2*do* Roku 1770 *Die* 9 7*tembris*

bris Ukaz Jmperatorſki z Kancellaryi Nowo-Roſsyiſkiey Guberniiy, Kapitanom Łobowemu, y Mielechowemu, wspominaiący dawnieysze dwa Ukazy. dnia Pierwszego *Auguſta* z teyże Kancellaryi Serezliemu y Graczowemu Maiorom dane w naſtępuiących treściach.

Nayprzod. Aby Słobody przez Maiora Hirzowa, Kapitana Roda, y Porucznika Karaczuna, na Polſkiey ſtronie oſadzone, tudzież innych ſześć, o ktore rekwizycya zaszła od J. Wielmożnego Potockiego Woiewody Kiiowſkiego, przez Liſt, do Jaśnie Wielmożnego Generała Gubernatora Kiiowſkiego Woieykowa pisany, tenże Kapitan Łobow na ſtronę Roſsyiſką do Elisabetgrodzkiey *P*rowincyi przenioſł.

Powtore Jnne Słobody y Futory za Rrzeką Wiſią na ſtronie Polſkiey oſadzone, aby Kapitan Mielechow, podobnież na ſtrone Roſsyiſką przenioſł.

Potrzecie. Maior Serezli do Archangrodu aby ziechał, y wyprowadziwszy na rożne krzywdy, y ſkargi, Jnkwizycye, odeſłał ie do Gubernatorſkiey Nowo-Roſsyiſkiey Kancellaryi a ieżeliby u porucznika Karaczuna znaydowali ſię iacy kozacy Polscy w areszcie aby ich na tych miaſt wypuścił.

Poczwarte Ażeby Maiorowi Gra: czowemu do wykonania mu rozkazow poleconych był przydany Officier ktory z żołtego Pułku, pokrewienstwem żadnym, Maiorowi Hirzowemu, Kapitanowi Rodowi, y Porucznikowi Karaczowemu, nie obowiązany.

Popiąte. Ponieważ Rotmistrz Jwanczeńko, w Tarnowce mieszkaiący, postawił Młyn, y groblę na Rzece Siniusze, więc y tu Jnkwizycye wyprowadzić kazano, od kogo miał na to zezwolenie? y rapportować do Elizabetgrodzkiey Prowincyonalney Kancellaryi.

Poszoste. Kniaziowi Poratowemu Pułkownikowi, Ordynans dano, aby wszystkim Polkom w Jego Kommendzie będącym, zakazał przeszkadzać przepędzania słobod za Rzeką Wisią na Polskiey stronie osadzonych, w Elizabetską Prowincyą, y odtąd ażeby Rossyanie żadnych Siedlisk na wszystkich do Rossyi nie należących, i zakazanych Ziemiach, pod żadnym pretextem y osad niemieli; y niezakładali.

Posiodme. Kommenderować kazano do tey exekucyi, po sześciu Zołnierzy y iednym Kapralu; a gdyby więcey ludzi potrzeba było, za rekwizycyą uczynio-

Ostrzega się Czytelnik iż Elizabetgrodzka, czyli Elizabetska Prowincya y Kancellarya, iedno znaczą ponieważ Elizabet y Elizabetgrod iednoż Miasto znaczą wyrażaiące Stolicę Prowincyi.

ną powinien dodać Kniaź Boratow Połkownik tyle ile potrzeba.

3*tio*. 1770. Roku *Die* 29. *novembris* w Krzemieńczuku z Kancellaryi Nowo-Rosyiskiey Prowincyalney ukaz Jmperatorski, na prozbę Jmć Pana Kwiatkiewicza Gubernatora Targowickiego, do obywatelow Nowo-Rosyiskich wydany, aby się nie ważyli Lasow Polskich naieżdzać, y onych pustoszyć.

4*to*. Roku 1772. *Die* 22. *Aprilis* z Targowicy List od Imć Pana Kapitana Łobowa, do Imć Pana Kwiatkiewicza Gubernatora; pod ten czas w Kalnychbłotach mieszkaiącego pisany, ktorym donosi, iż na fundamencie Jmperatorskiego ukazu, zniesienie Słobod iemu poruczaiącego, dał odsiebie rozkaz Ichmościom Panom Maiorowi Hirzowowi, Rodowi, y Karaczunowi Kapitanom, ażeby stosuiąc się do Ukazow Jmperatorskich, żadnego interesowania do słobod Polskich nie czynili, a że się dowiaduie, iż pługi Kapitanow Roda y Karaczuna, na Polskim Gruncie, blizko Wsi Łotoszowey orali, przeto te pługi spędzić rozkazał, y czarnemu Ułarskiemu Połkowi zalecił pilność, aby nikt z Szańca Siemleckiego podobnych

bnych akcyi ſamowolnie czynić nie ważył ſię.

5*to*. Tegoż Roku *Die* 13. *Maij* z Skalowey. Liſt od Kapitana Pawła Erdelego, do Jmć *P*ana Lewandowſkiego Kommiſsarza Włości Umańſkiey pisany, w ktorym proſi o wypuſzczenie wołow przy oraniu zabranych; exkuzuiąc ſię, iż nie wiedział, aby im te pola do orania zabronione były ale od tąd zakaże ſurowo, aby na tym mieyscu nie orali.

Kontrowers Szoſty na przeciw Granicy Kalnobłockiey, przy ktorey zaraz zaczyna ſię Granica Dziedzictwa Smilańskiego, przy Rocie Roſsyiskiey Kieltenia nazwaney, gdzie podobnież ſtrona Roſsyiska iak y wyżey alleguiąc tym kontrowersem zabierała Roſsya, puł Wſi. Łotoszowki. Słobodę Szczęsnepole. *Y ten grunt na ktorym była Słoboda Maiora Mikleiowa, tudzież Kapitana Karaczuna y Maiorowey Hirzowy Wdowy.*

Na tę kontrowersyą odpowiedział Jmć *P*an Sasimowſki Kommiſsarz Staroſtwa Zwinogrodz. kiego, że teraz Roſsyiscy Obywatele, żadney Poſſeſsyi na tey ſtronie Rzeki Wisi od Kalnych błot nie maią, dawniey zaś iakie używanie mieli, y za iakim Prawem niewie; ponieważ Kalnobłotczyzna była przedtym trzymana do Włości Umańſkiey, a za tym Jmć Pan Kwiatkiewicz Gubernator Targowicki, doſkonaley może o tym Kommiſsyą informować, wyraził więc Jmć *P*an *K*wiatkiewicz iż lubo była Słoboda, przez Mikleiowa Maiora Roſsyiſkiogo na tey ſtronie Rzeki Wiſi oſadzona, iednakże zoſtała znieſiona za ukazem Jmperatorſkim z Gubernii wyszłym,

O ytyl-

y tylko miał Maior Mikleiow pozwolenie zebrać zboża swoie, y Ludzi swoich, na Gruntach Polskich zasiane, na co położył Dokument oryginalny następuiący.

Imo 1771. *Roku Dic* 4 *Julii*

Rewers od Mikleiowa Jmć Panu Kwiatkiewiczowi Gubernatorowi na to dany, iż lubo miał na przeciwko czwartey Roty czarnego Usarskiego Połku, Szańca Nadlackiego osadzoną Słobodę, gdy iednak ta zniesiona została, a zboża na polach nad Rzeką Wisią do tey słobody zasiane, nie mógł tak prętko zebrać, ktorych mu zbioru *P*an Kwiatkiewicz nie zbraniał, przeto daie na siebie asekuracyą, iż ani on sam, ani rota iego żadnych własności, do tych pol przyznawać sobie nie będzie, y na potym, gdyby kto onych używał, tedy z nim iako z winowaycą postąpić mu wolno będzie.

Daley zaś Xiąże Jegomość Xawery Lubomiski zaczynaiąc Dukt przez Grunta Jego od Kalnybłotczyzny, to iest od uścia Rzeki Kielteni w Wiś, gdzie sloboda Kobylanka zwana, za *P*rawem tegoż Xiążęcia Jmć Xawerego Lubomirskiego iest osadzona, ciągniony, podał na osobnym pismie explikacyą w tych treściach.

Tu w Schedzie Xięcia Jmci Xawerego Lubomirskiego Woiewodzica Kiiowskiego zabierane były Słobody następuiących nazwisk.

Potok.
Słoboda Zołyńskiego.
Elizabetka.

Jurafzowka.
Weſoły kąt.
Witysowka.
Słoboda Winiarſkiego.
Rąbany Moſt.
Szczerbakowka.
Nieczaiowka.
Kraśnianka.
Liſtopadowa.
Część Mikolaiowki.

Nayprzod. Ze na tey ſtronie Rzeki Wiſi, żadney *P*oſſeſſyi Poddani Roſsyiscy nie uzurpowali, y zaraz naſwoim groncie nadſamą Rzeką Wiſką nie dalekо mieysca tego, gdzie była wyż rzeczonego Maiora Mikleiowa Słoboda, poſtawiona ieſt od kilku lat przez tegoż Xiążęcia Jmci Xawerego Lubomirſkiego Słoboda nazwana Potok, bez żadney od ſtrony Roſsyiſkiey prepedycyi, niżey wyż wyrażoney słobody Kobylanki, a lubo po znieſieniu ſłobody wyż rzeczonego Maiora Mikleiowa oſadzoney, zoſtał ogrod y iedna chałupa, po tey ſtronie Rzeki Wiſi, to iednak działo ſię dla tego, iż tenże Maior trzymał przez arędę gorzelnią, ktorą ſobie był wyſtawił, po ktorey ſkończoney aredzie, nikt z ſtrony Roſsyiſkiey nie uzurpował ſobie do tych gruntow *P*rawa. Daley idąc w gorę po nad Wiſią, oſadził był, przy Rzece Kalihurce w Wis wpadaiącey, Maior Ukotycz ſłobodę, ktorą za Ukazem Gubernii tyle razy rzeczonym, znieſiono, a grunta te, pozwolone były z dzieſięciny do używania po drugiey ſtronie Rzeki Kalihurki, była podobnież oſadzona ſłoboda przez Maiora Antypar-

maka,

maka, ktora gdy mocą tegoż ukazu zniesiona została, brano z *Pol*, y Sianożęci dziesięcinę do Kalihurki Wsi dziedziczney Jaśnie Oświeconego Xiążęcia JegomościXaweregoLubomirskiego Woiewodzica Kiiowskiego, a teraz są na tychże gruntach z dziesięciny przed tym używanych, bez żadney od Rossyi przeszkody osadzone, za Prawami Xiążęcia Lubomirskiego słobody: Sokołowka, Zołynka, Piotrowka, Elisawetka, y Jarosławka.

Daley idąc po nad Wisią w gorę, używali z drugiey, y trzeciey roty, Mieszkańce Rossyiscy gruntow, ale płacili dziesięcinę, gdzie przed tym dawniCzercyŁebedyńscy mieli swoie za Prawem od niegdy Xiążęcia Jegomości Jerzego Lubomirskiego Woiewody Sandomirskiego osady, a teraz poosadzane są, przez tegoż Xiążęcia Jmci Xawerego Lubomirskiego słobody Gliniana, Bałka, Wesołykąt, Witysowka, Winopol, Szczerbakowka, Rąbanymost, Janopol czyli Neczaiowka bez żadney od nikogo prepedycyi, dopiero Roku przeszłego w iesieni, iest postawiony na tey stronie Wisi Forpost Ularski, gdzie Jankowa Kapitana Rossyiskiego

ſkiego Młyn przytyka do brzegu Wiſi Polſkiey ſtrony.

Idąc wyżey po nad Wiſią ieſt ſłoboda Smityszyna, *alias* Andryiowka, czyli Generalſka zwana, w zakręcie Rzeki Wiſi, gdzie futor był przed tym dla bydła, przez Generała Horwatowa poſtawiony, ktora ſłoboda po ſekweſtrze tego Generała, przez publiczną cenę przedana była, a Forpoſt przed moſtem Mirhorodzkim na Mogile wyſtawiony, aby ten Futor od Polſkich podiazdow znieſiony nie był.

Ta Słoboda, że nie miała ſwych gruntow, naymowała ie od Polſkiey ſtrony. Wyżey tey słobody Smityszyney oſadzona była w czaſie buntu przez Antyparmaka ſłoboda, ktora gdy przez tyle razy rzeczony ukaz Gubernii znieſiona została, dał Xiąże Lubomirſki Prawo na Oſadę ſłobody Jmci Panu Choynowſkiemu Chorążemu teraz Kawaleryi Narodowey, ktory osadził ſłobodę wyżey trochę Liſtopadowa zwaną, nad Rzeką Turyą w Roku 1772. gdzie dawniey był moſt od Horwatowa poſtawiony, a od podiazdu Polſkiego z nieſiony. Tu ſię kończy karta Geometryczna, przez oboiey ſtrony Jn-

dzynierow, zacząwſzy od Bohopola, rysowana.

Dokumenta zaś tenże Jaśnie Oświecony Xiąże Jegomość Xawery Lubomirſki Woiewodzić Kiiowſki położył naſtępuiace.

1*mo*. 1772. Roku Dnia 24. Marca Między Skarbem Jaśnie Oświeconych Xiążąt Jchmościow Lubomirſkich Woiewodzicow Kiiowſkich z iedney, a Imć Panem Ruslowſkim Prykazczykiem Jmci *P*ani Szmitowey z drugiey ſtrony kontrakt, aby było wolno, do ſłobody Andryiowka zwaney, tak pol, iako y Sianożęci włości Smilańſkiey używać, a zaś Jmć Pani Szmitowa z *P*oddanemi ſwemi obligowana ieſt, z tych pol y Sianożęciow płacić Dzieſięcinę tymże Jaśnie Oświeconym Xiążętom Jchmościom Lubomirſkim Woiewodzicom Kijowſkim, pod wolnym zaborem y konfiſkatą.

2*do*. 1780. Roku *Die* 15 *Aprilis* od Jmć *P*ana Cichockiego Exaktora Podymnego Jmieniem Skarbu Rzeczy-Pospolitey Polſkiey, ieden dla Wſi Liſtopadowki, drugi dla ſłobody tegoż nazwiſka dany *Kwit* w ktorym wyraża, iż Wſie te oſiadłe były w Roku 1775. y podatek dla Rzeczy-*P*ospolitey był z nich za-

przy-

przyſiężony. Zkąd wynika, iż gdy ta ſloboda, iuż do podatku pociągnięta była, muſiała być przynaymniey trzema Laty w przod oſadzona. Oryginalne Prawo nie kładzie ſię. Innych Dokumentow że nie kładzie Xiąże Jegomość Xawery Lubomirſki na ſwoie allegacyie, explikuie ſię tym, że ſię nie ſpodziewał, aby Obywatele Roſsyiscy, ktorym on dobrze czynił, zapierać ſię mieli tego, że on im pozwalał Gruntow, Lasow, y Sianożęci używać własnych iego, za małą cenę, a częſtokroć y darmo, lecz to co wyraził, Inkwizyciami probować gotow, y dla tego wiele dokumentow nie konſerwował, na ſkonwinkowanie ich.

Opisanie kontrowerſow między Ukrainą Polską y Nowo-Roſsyą od Mirhorodu, aż do uyścia Rzeki Taśminy w Dniepr krotko wyrażone.

Notandum. Jż karta ta ciąg ſwoy miała od uścia Rzeki Taśminy w Dniepr, zkąd ciągneła ſię Linia na przeciw Taśmina, aż do uyścia Jrkliyca w Taśmin, a daley znowu, Jrkleycem prowadzona była, aż do wierzchowiny teyże Rzeki; od wierzchowiny zaś ta Liniia na cztery części podzieliła ſię: Jedna kolorem pomarańczowym na planie wyrażona, kończąca ſię przy Rzece Turyi, u Kotlarowey Grobli, zaymuie na ſtronę Roſsyiſką Las cały Nerubay, y wiekſzą połowę Lasu Bołtysz zwanego.

Druga Linia kolorem fioletowym naznaczona przy uściu Rzeki Turyi w Wis, kończąca ſię, zoſtawuie Laſy Nerubay, y Bołtysz na Polſkiey ſtronie. Ta linia wyraża *P*oſseſsyą Polſki w Roku 1773.

Trzecia linia Zołta pod Liſtopadową przy Turyi kończąca ſię wyraża teraźnieyszą *P*oſseſsyą podług allegacyi ſtrony Roſsyiſkiey.

Czwarta linia niebieſka oznacza teraźnieyſzą Poſseſsyą iak ią alleguie ſtrona Polſka.

Ponieważ Examen zaczął ſię od Rzeczki Siniuchy y Wiſi, aż do Mirhorodu, przeto y kontynuacya tegoż Examinu, na drugą ſtronę Mirhorodu przenieſiona, wciąż przeciwko temu duktowi ieſt ciągniona.

Przeciwko allegacyom ſtrony Roſsyiſkiey, ſtrona *P*olſka utrzymuiąc ſię przy ſwoich duktach, na pierwſzą Tyſiąc Sidmſet Sedmdzieſiątego Trzeciego Roku Poſseſsyą, kładzie dokumenta, to w ſobie zawieraiące: Że nie tylko z pol y Sianożęci przez Roſsyanow używanych, płacona była dzieſięcina, lub w naturze

dawana,

dawana, lecz że y Lasy, Bołtysz, y Nerubay, nigdy do Rosyi nie należały: a ieżeli ich kiedy potrzebowali Rosyanie tedy za pieniądze też Lasy sobie kontraktowali.

Nayprzod Xiąże Jegomość Xawery Lubomirski, kończąc swoy dukt explikuie się, że na tym mieyscu, gdzie dziś sloboda, Jozefowka nazwana, była osadzona w czasie buntow przez Protopope Mirhorodzkiego Słoboda, ktora gdy zniesiona została za ukazem Gubernii, na tym mieyscu tenże Xiąże Jegomość Xawery Lubomirski, dał Prawo do osadzenia kompanii Kawaleryi Narodowey, a to Prawo Jegomość Pan Jozef Koszarski Kollegom swoim spłaciwszy, osadził w Roku tysiąc siedmset siedmdziesiątym drugim wieś, że zaś taż Jozefowka w początkach osady swoiey iako y druga przy niey nie daleko będąca wieś Nadzianowa, nie mogła dostarczyć, użyć pol y sianożęci wszystkich nad Rzeką Wisią będących, naymowano ie dla strony Rosyiskiey: na co następuiące położył dokumenta.

Ta kontrowersya procz wyżey wyrażonych Lasow zabierała Wsie dziedziczne Xiążęcia Jmci Michała Lubomirskiego Woiewodzica Kiiowskiego.

Jasinowata.
Szpakowa.
Antonowa.

Wszystkich Słobod całkowicie zadysputowanych przez Rosyąw Liczbie 28.
a wczęściach 2.

imo. 1772. Roku *Die* 22. *Julii* w Horodyszczu. Odj.O. Xiążęcia Jegomości Xawerego Lubomirskiego, Woiewodzica pod ten

 czas

czas Bracławskiego, Jchmościom Panom *P*awłowi Choieckiemu, Antoniemu Piotrowskiemu, Jozefowi Koszarskiemu y innym, na osadzenie nowey Wsi, na uroczysku Protopopowka zwanym, dane Prawo, ktore tegoż Roku Dnia osmego *Octobris* w Grodzie Kiiowskim iest oblatowane.

2*do*. 1773. Roku Dnia 24. Marca w Smiley Kontrakt Ręką Jmci Pana Flory *P*raporszczyka z Roty osmey, czarnego Usarskiego Pułku, podpisany, mocą ktorego z gruntow nad Rzeką Wisią leżących do Wsiow Nadzianowey, y Jozefowki Xiążąt Jchmościow Lubomirskich Dziedzicznych, należących przez siebie y nie ktorych obywatelow Roty osmey za zezwoleniem zwierzchności Smiłańskiey używanych płacić dziesięcinę obowiązuie się.

Od tego zaś mieysca z strony Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Iegomości Michała Lubomirskiego Woiewodzica Kiiowskiego reszty Smilańszczyzny, y Zabotynszczyzny Dziedzica, Imć Pan Marcin Drohomirecki Ekonom Zabotyńsky, na wyprobowanie, że Lasy Nerubay y Bołtysz nigdy w Possessyi Rossyiskiey nie były, y że z pol pogranicznych od

Rossya-

Rossyanow ich za pozwoleniem używaiacych, do Skarbu tegoż Xiążęcia. Woiewodzica dziesięcina płacona była, położył Dokumenta osobnym Summaryuszem spisane, z tych nie ktore tu się *essentia* wyrażaią.

1*mo*. 1773 Roku *Die* 1. *Aprilis* w Mirhorodzie od Kniazia Sierhya Baratowa do Jmci Pana Zakoskiego Leśniczego Xiążąt Jchmościow Lubomirskich pisany List, w ktorym prosi o Dęby podług assygnacyi Xiążęcia Jmci Lubomirskiego.

2*do*. Tegoż Roku *Die* 1 *Junii* między Alexandrem Jwanowem Wachmistrzem, y Eliaszem Kodrewiczem Kapralem Pułku czarnego Usarskiego Roty dziewiątey Jmieniem teyże roty czyniącemi z iedney a Jmć *P*anem Zakowskim Leśniczym z drugiey strony w tych wyrazach kontrakt; iż gdy taż rota lasow swoich niema, przeto kontraktuie drwa leżaki w lasach Polskich, przy granicy będących na Rok cały, płacąc od pary wołow po kopiiek sześć, a od czterech wołow po kopiiek dwanaście, a od iednego konia po kopiiek cztery.

3*tio*. Tegoż 1773. Roku *Die* 6. *Junii* między Jmć Panem Geor-

giem Talianem Kapitanem roty dziesiątey Pułku Moldawskiego, imieniem teyże roty czyniącym, z iedney a tymże Imć *P*anem Zakowskim Leśniczym z drugiey strony, na drwa z lasu Bołtysza, podobnąż ceną iak y pierwszy uczyniony kontrakt.

4*to*. Tegoż Roku *Die* 23. *Junii* między *P*rykazczykiem Borodaninem Imieniem mieszkańcow słobody Zlinki czyniącym z iedney, a tymże Imć Panem Zakowskim, podobnyż iak y pierwszy do lasu Bołtysza kontrakt.

5*to*. tegoż Roku Dnia 28 *Augusti* z Mohylowa, od Iwana Maryanowicza, do tegoż Imci Pana Zakowskiego list, proszący o pozwolenie wycięcia drzewa bereslowego, y dębow do lasu na budowle, gdzie się takie drzewo znaleść może.

6*to*. 7*mo*. 8*vo*. 9*no*. Roku 1774 z Kapitanowki listow cztery od Maiora Dymy, do Imć *P*ana Zakowskiego Leśniczego pisanych, ktoremi, tak o drzewo z lasu, iako też y opozwolenie Sianożęci, y gruntow z dziesięciny doprasza się.

10. Tegoż Rokn *Die* 7. *Xbris* między Kapitanem Michaiłem Doniem a Imć Panem Zakowskim na wywoz drew z lasu Nerubaiu do Nowey Kamionki kontrakt.

11*mo*. Roku 1775. *Die* 28 *Maij* od Kniahyni Baratowey, do Imć Pana Zakowſkiego Leśniczego pisany liſt, ktorym proſi, aby po dzieſięcinę z ſtepow, y pol, przez nią zażywanych należącą kazał komu przyiechać.

12*do* Tegoż Roku *Die* 1. *Julii* od Kniazia Baratowa, do Imć Pana Zakowſkiego pisany liſt, w ktorym wyraża, iż on, ſzkody żadney w lasach *P*olſkich czynić nie każę, y ſam do nich nigdy nie posyła bez pozwolenia zwierzchności.

13*tio*. Tegoż Roku *Die* 28 *Julii* od Kniazia Baratowa do tegoż Imć Pana Zakowſkiego liſt, w ktorym proſi, aby po dzieſięcinę z ſtepow y pol przez niego zażywanych, należącą, kazał komu przyiechać.

14*to*. Roku 1776. *Dnia* 29 *Marca* liſt Iwana Michayłowicza Osadczego ſłobody Kniaży, Kniazia Baratowa, do tegoż Imć Pana Zakowſkiego liſt, ktorym należącą resztę za dzieſięcinę z ukoſzonych trzydzieſtu ſtert ſiana pod Nerubaiem, obiecuie zapłacić.

15*to*. Tegoż Roku *Die* 20 *Julii* kontrakt Maiora Dymy, o pola, y Sianożęcie z dzieſięciny, z Imć Panem Zakowſkim uczyniony.

16*to*. Tegoż Roku Die 25 Iulii w Bołtyszce kontrakt z Imć Panem Eustafiem Martynowiczem z Roty trzynastey, z iedney, a Imć Panem Leśniczym Zakowskim z drugiey strony o Sianożęcie za dziesięcinę uczyniony ztym warunkiem, że ieżeliby nie oddał dziesięciny, tedy wiele kopic z tego gruntu ukosić można, tyle od każdey kopicy po groszy pięć zapłacić tenże Martynowicz powinien będzie.

17*mo*. Tegoż 1776. Roku *Die* 27. *Iulii* z Kapitanowki list od Maiora Dymy do Imć Pana Zakowskiego pisany, w ktorym wyraża, że pieniądze za dziesięcinę należące odsyła, a o kwit prosi.

18*vo*. Tegoż Roku *Die* 19*bris* List od Imć Pana Maiora Dorotkina, do Imć *Pana* Zakowskiego pisany, proszący o pozwolenie drzewa z lasow Zabotyńskich.

19*no*. Roku 1777 *Dnia* 22. *Marca* z Mohilowa od Jwana Kiślikowa Maiora do tegoż Jmć *Pana* Zakowskiego pisany List, w ktorym prosi o pozwolenie drzewa z lasu Bołtysza.

20*mo*. Tegoż Roku *Dnia* 24 *Marca* między gromadą roty trzynastey, a skarbem JŐ. Xięcia Jmci Michała Lubomirskiego zrobiony kontrakt do Lasu *Pol*skiego.

21*mo*. Tegoż Roku *Die* 2. *Aprilis* z roty dziewiątey do Lasu Bołtysza podobnyż kontrakt.

22*do*. Roku 1778. *Die* 29 *Januarii* Karta Jmć Pana Kadeta Lepeſkina dana Imć *P*anu Zakowſkiemu, na to: iż ludzie iego drzewa z laſow Zabotyńſkich potaiemnie wywozić nie będą.

23*tio*. Tegoż Roku *Die* 10 *Maii* Rewers od *P*orucznika Dolhopołego Imć Panu Zakowſkiemu dany, iż z paſieki, ktorą w Bayraku Nerubayſkim poſtawił, dzieſięcinę do ſkarbu Xiążęcia Jmci Michała Lubomirſkiego Woiewodzica Kiiowſkiego dawać będzie.

24*to*. Roku 1779. *Dnia* 13 *Lipca* Aſsekuracya od Gromady roty dziewiątey dana Jmć Panu Mączyńſkiemu Audytorowi Brygady pierwſzey Kawaleryi Narodowey *P*oſſeſſorowi Wſi Regimentarowki, iż z pozwolonych dla ſiebie Sianożęci y pol dzieſięcinę płacić będą, Na drugiey zaś ſtronie tegoż ſamego dokumentu, ieſt obliga od Imć Pana Baykowa Kapitana Serbſkiego Uſarſkiego *P*ołku na podobnąż dzieſięcinę z Sianożęci ſobie do koſzenia pozwoloney.

25*to*. Tegoż Roku *Die* 10. *Auguſti* w Kamionce Rewers od Imć Pana Maiora Dymy ſkarbowi J.O. Xięcia Imci Michała Lubomirſkiego Woiewodzica Kiiowſkiego dany na to: iż gdy wziął Prawo na ſłobodę Antonowęzwaną, zopiſem gruntow do tey ſłobody należących aż za Nerubay las, tedy obowiązuie ſię żadnym ſpoſobem nie przywłaszczać tey ſłobody pod panowanie Roſsyiſkie owſzem po wyszłym Prawie w zupełney oſadzie temuż Xięciu Imci odda.

26*to*. Tegoż Roku *Die* 20 *Auguſti* w Stawidłach od Naſtazya Czabana y Gordya Kondrenka Rewers dany Imć Panu Choynowſkiemu na to: że z pozwolonych ſobie od Wſi Szpakowy Sianożęci dzieſięcinę temuż, iako Poſſeſſorowi płacić będą.

Tym ſpoſobem wyprobowawszy własność, y nie przerwaną Poſſeſsyą Laſow Nerubaia, y Bołtyſza, oraz gruntow *P*oſſeſsyą *Anni* 1773. okazanych, na dowod tego w ktorym czaſie po *Roku* 1773. w Kray Polſki głębiey wsunęliſię Roſsyianie, y *P*oſſeſsye ſwoie pomknęli, przyłącza ſię excerpt Rapportu przez Officera Kawaleryi Narodowey, Kom-

Kommiſsyi Woyſkowey podanego, w ktorym to ſię wyraża, że Jmć Pan Krzyżanowſki *P*oruczнik, oſadził Słobodę Szpakowkę *w Roku* 1773, drugą ſłobodę *Roku* 1774. oſadził Maior Bilaiow w rogu Nerubaiu. *Roku* zaś 1775 pomknięto Redutt trzy na mile od Rzeki Wiſi nad Bayrak Nadzianowey, pierwſzą od roty 9*tey*, drugą od 10*tey*, trzecią nowo wyſtawiono.

W Roku 1779 w Maiu niżey Redutt tych poſtawiono Korzeniow ſześć *Pierwszy* wyżey Kapitanowki, *Drugi* pod Nerubaiem; *Trzeci* od roty trzynaſtey pod Nerubay w bliſkości Korzenia Polſkiego: *Czwarty* pod las Nerubay od Traktu Granicznego, *Piąty* nad ſłobodą Bilaiową od Traktu Granicznego. *Szoſty* nad Czerneczym Futorem od Traktu Granicznego, y Redutt dawnych trzy cwierci mile: ktore Korzenie gdy od Polſkiego ~~połazdu~~, za Ordynanſem znieſione zoſtały, powtornie w tym że Roku w Nowembrze poſtawiły Kommendy Roſsyiſkie z zaięciem ieszcze większym gruntow *P*olſkich.

To więc dowodzi, iż linia kolorem pomarańczowym, na planie wyrażona za Poſſeſsyą *Roku*

1773 przez Rosſyą allegowana utrzymać ſię żadną miarą nie może, gdy nie *P*olacy w gruta Roſsyiſkie, lecz Roſsyanie w grunta Polſkie uſtawnie ſię poſuwali, a ieſzcze y tym posuwaniem w żadnym czaſie do linii tey nie doszli, a zatym nie mogą mowić Roſsyianie, aby byli w prawdziwey poſseſsyi tych mieysc, ktore rzeczoną dopiero liniią zakryślili.

Powtore. Ze Roſsyanie nie pokazuią żadnych od *P*olakow liſtow do ſiebie pisanych, proſząc o pozwolenie gruntow y laſow. Polſka zaś ſtrona, y liſty y Kontrakty na to ſkłada; więc to ieſt iawnym dowodem, iż właściwość gruntow y laſow ieſt *P*olſka a nie Roſsyiſka.

*P*o zakończeniu tey demonſtracyi z ſtrony Xięcia Jmci Michała Lubomirſkiego Woiewodzica Kiiowſkiego prowadzi ſię daley dukt, między Staroſtwem Czehryńſkim, y Nowo-Roſsyą aż do Dniepru, tym ſposobem.

Rzeka Jrkleiec bieg ſwoy maiąca aż do Taśmina, czyni w tym mieyſcu granicę między obydwoma *P*aństwami: a od uyścia Rzeki Jrkliyca, też ſamę granicę czyni Taśmin do uyścia ſwego w Dniepr.

Od

Od tego Staroſtwa, pilnuiący granicy Jmć *P*an Choynowſki Chorąży Kawaleryi Narodowey, remonſtrował to: iż gdy te obie-dwie Rzeki, tak Jrkleiec, iako y Taśmin ſą granicą, y brzeg ie-den do iednego, a drugi do dru-giego *P*aństwa należy, a Roſsya-nie młyny ſwoie na brzegach *P*olſkich poſtawiali, tedy o znie-ſienie tych dopraſzał ſię, a o wol-ne ſtawienie na tych mieyscach, lub innym przy brzegach *P*ol-ſkich domawiał ſię.

Te dokumenta z ſtrony Polskiey w ſwoich Oryginalach kladzione, zbiiane były przez Kommiſsarzow Roſsyiskich naſtępuiącemi Racyami.

1*mo*. Ze te Dokumenta nic nie znacza ponieważ od Oſob prywatnych nie od Gubernium pisane były, a zatym. *prœjudicare Supremo Dominio* Roſsyi nie mogły.

2*do*. Ze ziemia ta, o ktora rzecz ieſt, choćby nie była aktualnie Roſsyiſka, tedy była baryerna, to ieſt przez połowę do Roſsyi, a przez połowę do Polſki należeć powinna.

3*tio*. Ze Uniwerſał Woieykowa; nie był tak w ſamey iſtocie napiſany, iak go Łobow exekwował, ponieważ iemu tylko nakazano inweſtygować na czyim gruncie te ſą ſłobody oſadzone przez Roſsyanow. On zaś wyrobiwſzy ſobie z Kancellaryi inſzy ukaz, domyślił ſię *favore P*olakow znoſić Roſsyiſkie oſady.

Na co Kommiſsarze Polscy. takie dawali odpowiedzi.

Ad 1mum. Ze Dokumenta te, choć nie ſą od Gubernium piſane, ponieważ nie dla Gubernium używania tych gruntow potrzebowano, lecz dla prywatnych Oſob. Ztym wſzyſtkim gdzie Roty potrzebowały iakich gruntow, czynili z Polakami Kontrakty y do nich rekwizycye przez Officerow rotnych, Jmieniem tak w ſłużbie Woyſkowey znayduiących ſię, iako y Obywatelow Rotnych, a ci wiedzieli iak daleko grunta rotne rozciągaią ſię, a zatym na ſwe własne grunta, nie czyniliby Kontraktu. Ci także ktorzy dla Jmperatorſkich koni naymowali paſzę, byli mocowani od ſwoich Połkowych Kommendantow, y ſkarbowemi Jmperatorowey Jeymości pieniędzmi opłacali też paſzę, a zatym przyznanie ich przez wyraźne pisma y kontrakty, gruntow używanych, za Polſkie, tak być powinno ważne, iakby od Zwierzchności Gubernii, przyznane było, zwłaſzcza gdy kontrakty ich przed Rokiem normalnym y po Roku normalnym nie zawodną okazuią Poſsessyą Polſką tych gruntow.

Ad 2dum. Składali ſię Jchmość Panowie Kommiſsarze *P*olscy, Kommiſsarzom Roſsyiſkim, że w żadnym Traktacie, z ktorego mocy dzieło to teraz robi ſię ziemia baryerna wſpomniona nie ieſt. Lecz wyraz przepisu ieſt iasny, co ma do *P*olſki, a co do Roſsyi należeć. Nadto, gdy nie ktorzy Officerowie Roſsyiscy podpiſow Rąk ſwoich zapierali ſię nie ktorzy zaś zabierali ſię do przyſięgi, że gruntow teraz zakweſtyonowanych, nie z dzieſięciny Polakom dawaney, albo też za gotowe pieniądze Dyspoſitorom Polſkim płacone, lecz iako ſwoich, własnych y do Roſsyi należących, używali, wnoſili

Jch-

Jchmość Panowie Kommiſsarze Polſcy, a żeby Polacy maiąc na piśmie dokumenta Obywatelow Roſsyiſkich rękami podpiſane, byli przy nich do *P*rzyſięgi przypuſzczeni na własność gruntow, na co odpowiedzieli Kommiſsarze Roſsyiscy, iż żadną miarą na to pozwolić nie mogą, żeby *P*olacy zaprzyſięgali własność gruntow, nie Roſsyanie, ponieważ Obywatele Roſsyiscy, prawie wszyscy, ſą wyższey rangi Officerami; niemożna ich zatym podług Praw Roſsyi odſtrychnąć od tey przyſięgi, do ktorey ſię zabieraią, zwłaſzcza gdy byli w używaniu, y aktualney Poſſeſsyi gruntow, niech będzie iakim chce ſpoſobem.

Ad 3tium. Uniwerſał Jmć Pana Woieykowa, nie pierwszy był przez *P*ana Łobowa do ſkutku przyprowadzony, lecz dopiero powtorny, a to po doſkonałym rzeczy roztrząśnieniu. Ponieważ z tego ſię Uniwerſału ſamego pokazuie, ktory ieſt kładziony, iż pierwey wyſzedł był ukaz w Mieſiącu Auguście na wyprowadzenie Jnkwizycyi, po wyprowadzonych Jnkwizycyach, odebrawszy Rapport Jaśnie Wielmożny Woieykow, pod ten czas Gubernator Kiiowſki, wydał ukaz powtorny Jchmościom *P*anom Łobowi, y Mielechowemu Officerom Roſsyiſkim do znieſienia przerzeczonych Słobod, a dla lepſzego uſkutkowania exekucyi, dany był rozkaz Kniaziowi Pułkownikowi Boratowemu Kommendantowi na ten czas Pogranicznemu, aby dał na pomoc Kommiſsarzom do exekucyi wyznaczonym tyle Ludzi, ile potrzeba będzie. Czyż można zatym, żeby ſam Pan Łobow to wyrabiał, co kilku Ludziom, a ieszcze zwierzchnim w iednym ukazie, rozkazano było. Wierność nawet Kancellaryi Guberńſkiey ieſt rękoymią, iż ten Uniwerſał nie z prywatney iakowey par-

cyalności

cyalności Jmć Pana Łobowa wyrobiony, lecz z nay-wyżſzey Zwierzchności Jaśnie Wielmożnego Gubernatora Woieykowa dyspozycyi wydany.

Ten examen kontrowersyi, rewizya dokumentow y Mapp, alternatą, tak w Turyi iako y Mirhorodzie trwaiące, więcey dwoch Niedziel czasu wzięły. A gdy żadną miarą Kommiſsarze Roſsyiſcy, z Kommiſsarzami *P*olſkiemi, ani na *P*oſseſsyą podług Roku normalnego zgodzić ſię, ani Obywatelow *P*olſkich do przyſięgi przypuścić chcieli, zgodzili ſię na oſtatek do obydwoch Dworow poſłać treść dokumentow, y kontrowersyi, aby ſame Dwory udeterminowały granice, a gdy iuż expedycya do Dworow gotowała ſię, przyſłali znowu Kommiſsarze Roſsyiſcy do Polſkich, proſząc o iedną ieſzcze konferencyą, na ktorą ziechawszy ſię zaproponowali Kommiſſarzom Polſkim linią proiektową do approbacyi obydwoch Dworow, podług ktorey mogłaby być formowana granica, Po długich tedy z ſobą umowach, uſtanowili, aby Rzeki Wiś y Siniucha, z iedney, a Jrkliiec y Taśmin z drugiey ſtrony były naturalnemi granicami: przez ktore granice odſtąpili Roſsyanie wszyſtkich gruntow, na tey ſtronie Rzek Wiſi y Siniuchy pretendowanych. Na ſuchey zaś położona ieſt linia. Co ſię w naſtępuiącey Seſsyi lepiey oka-

zuie.

SESSYA

SESSYA TRZECIA

Dnia Drugiego Oktobra podług nowego, a Dwudziestego Pierwszego Septembra podług starego Kalendarza 1780 Roku w Mirhorodzie odprawiona.

Z mocy Limity na Dniu Dwunastym Augusta według nowego, a zaś Pierwszego podług starego Kalendarza, uczynioney, lubo Oboiey strnoy Pełnomocni Kommissarze do Mirhorodu ziechali, gdy iednak Mappy przez Geometrow obydwoch stron wygotowane nie były, tęż Sessyą aż do wygotowania Mapp Geometrycznych odłożyli. Po ktorych wygotowaniu, sprowadziwszy strony Pogranicznе [za obwieszczeniem) z dokumentami, zaczeli od tey Mappy: ktora od Bohu delineowana była, examen y konfrontacyą dokumentow, aż do Mirhorodu. Od Mirhorodu zaś drugą Mappę, ktorey ciąg od Dniepru się zaczyna, a przy Mirhorodzie kończy, wstecz iey ciągowi, dla tego, aby obiedwie Mappy połączone z sobą iednym zostały spolieniem, suchą granicą aż do-

KONFIERENCYA TRIETIAIA

Dwatcat Pierwaho Sieptewra postaroma szilu, a ponowomu ~~Osmoho~~ Oktowra 1780. Hoda w Mirhorodie otpraiełana.

Chotia Oboich storon Polnomocznyie Kommissary na osnowanii ostroczki Konfierencyi, prieżdie bywszym sobrauнii, uczynicznoi, k dwatciatomu Czysłu Awhusta po nowomszylu w Mirhorod ipriiehali, no ponieże, Ziemlomiery swoiey roboty tohda ieszczie nie okończyli, poczemu y Konfierencya ostrocziena była do prybytia onych. Poslie czeho, kohda Landkarty ot Ziemliemirow Jm Hospodam Kommissaram priedstawlienyi byli, to y prystupili Oni k rasmotrienniiu landkart, naczynaia ot wpadienia w Boh Rieki Siniuchy, y prodołżaia do Mirhoroda, tak, kak wtoroy partyi Ziemlomiry Landkartu soczynili. A potom po soczynienноi, pierwoiu partyiею śliedowaa łyot Mirhoroda po suchoi Hrnici do wierszyny Jrkleiy, y ot uystia ieia, po Rieku Tasmin do Dnipra, rasbiraia spory, y dokumienti. W cziem po pryczyni rasnoobrasnoho, ot Obo-

wierſzyny Rzeki Jrkleyca, a daley Rzeką Taśminem, aż do Dniepru kontynuowali tenże examen. Ktora to robota koleyno w Turyi y Mirhorodzie trwaiąca, więcey dwoch Niedziel czasu zabrała. Aże zawiłość obojey ſtrony dokumentow, y dowodow, oraz niezgodzenie ſię na Poſſeſſyą tak teraźnieyſzą iako y Roku 1773 nieſkończone przyniosły trudności, przyſtąpili Jchmość Kommiſſarze do ugody; przez ktorą położyli linią na Mappach *proiectivè* do decyzyi, y approbacyi obydwoch Dworow: y też Mappy z explikacyami z dokumentow wybranemi, wyſłali przez umyślnych Kuryerow, do tychże Dworow, dla otrzymania rezolucyi na linią Granic *proiectivè* położoną, limituiąc Seſsyą ſwoią do powrotu tychże Kuryerow.

ſtoronnych Obywatieley pokazaniia władynii, nynisznaho y 1773 Hoda y priedſtawlieniia na Oniie dokazatielſtw, prowodili bolsziei dwoch Niediel, ſobieraiaś po pieriemienno w Turyi, y Mirhorodi; I ſo bywſzym rady zatruditielnych s obiich ſtoron dokumentow mieżdu Jmi pryniiam, na pośliedok prystupili ko wzaimnomu ſohłaſzieniiu, y uſtowyliś pod approbaciieiu ſwoich Dworow, prowieſti na Landkarty liniiu, imiiuszczuiu służyt hranicieiu, y ot prawit onuiu ſoiziaśnieniiami, z dokumentow s obranymi k ſwoim Dworam, na onuiu approbaciiu, a mieżdu tiem Konfieriencyi otſtroczyli, do wozwraszczieniia z rezolucyami Kuryerow.

Karol Malczewſki. Mihail Potiemkin.
Jozef Witte Jakow Bułhakow.

Michał Potiemkin. Karol Malczewſki.
Jakow Bułhakow. Jozef Witte.

PO ktorey zapiſaney Seſsyi wyprawieni ſą Kuryerowie do obydwoch Dworow, z explikacyami dokumentow, Mappami, y co ſię na tey Seſsyi ułożyło. Aże Kuryer Polſki, w czaſie Seymu do Warſzawy przybył, w ktorym czaſie wſzyſtkie ſą Departamenta bezczynne, dla tego expedycya wſtrzymała ſię aż do Elekcyi nowego Departamentu, ktory po zakończonym Seymie, czynności ſwe rozpocząwſzy

wſzy, przyſłał rezolucya Kommiſsyi na ręce Jaśnie Wielmożnego Generała Malczewſkiego, iako pierwſzego Kommiſsarza. Ta ſtaneła w Tetyiowie, gdzie w czaſie Limity miał rezydencyą ſwoią Jaśnie Wielmożny Generał, ku końcowi Mieſiąca Nowembra. W tymże czaſie odebrał J. Wielmożny Generał Malczewſki expedycyą od Kommiſsarzow *Roſsyiſkich*, w Krzemieńczuku pod ten czas znayduiących ſię z oświadczeniem, iż iuż maią uwiadomienie o wypadłey Dworu ſwoiego rezolucyi, lubo ieſzcze Kuryer Petersburgſki z expedycyą nie ſtanął: ktory ſkoro do nich przybedzie, dadzą znać o tym, ydzień Konferencyi ułożą wſpolnie. Dał więc znać otym wſzyſtkim J. Wielmożny Generał Malczewſki umyślną Sztafetą J. Panu Połkownikowi de Witte Koledze ſwemu, mieszkaiącemu pod ten czas w Kamiencu, ktory lubo przy ſłabym ſwoim zdrowiu, nie omieſzkał iednak zieclać do Turyi w dni kilka, po przybyciu w też mieysce Jasnie Wielmożnego Generała Malczewſkiego z Tetyiowa. Uczynili więc w prędce odezwę Jaśnie Wielmożni Kommiſsarze Polſcy, do Jaśnie Wielmożnych Kommiſsarzow *Roſsyiſkich*, ieszcze w Krzemieńczuku bawiących, przez Mirhorod, lecz że na ten czas Powietrze w niektorych mieyscach w Polszcze znaydowało ſię, nie odebrali dla zamknięcia granić Roſsyiſkich prędkiey nie tylko na ten liſt, lecz y na drugie dwa potym piſane liſty, rezolucyi. Gdy więc przez dni więcey oſm doczekać ſię iey nie mogli, poſſali umyślną Sztafetę do Warſzawy, donoſząc oprzeciętey z Kommiſsarzami Roſsyiſkiemi, z przyczyny zamkniętych granic kommunikacyi. Niżeli zatym na tę Sztaffetę odebrali reſpons J. Wielmożni Kommiſsarze Polscy z Warſzawy, dali znać J. Wielmożni Kommiſsarze *Roſsyiſcy*, o przybyłym z Petersburga Kuryerze, exkuzuiąc przy tym, że dla kry wielkiey na Dnieprze będącey, poki ſię ta Rzeka nie uſtanowiła, nie mogli dać na liſty Kommiſsarzow Polſkich rezolucyi, oraz na dzień Dwudzieſty trzeci Grudnia, do Kryłowa dla zaczęcia iuż formalney granicy zapraſzali. A że w Polſkim Kryłowie, dla wypalenia ſię tego Miaſteczka, Stancyi Kommiſsarze Polscy mieć nie mogli, ofiarowali Kommiſsarze *Roſsyiſcy* dać im ſtancyą w ſwoim Kryłowie. Gdy ſię za tym ziechali Jaśnie Wielmożni Jchmość Panowie Kom-

miſsarze obydwoch ſtron na dzień wyżey wyrażony do Kryłowa, złożyli Seſsyą na dzień Dwudzieſty ſzoſty Grudnia, ktorey oſnowa naſtępuie takowa.

SESSYA CZWARTA

W Kryłowie Roſsyiſkim w Stancyi Jaśnie Wielmożnych Kommiſsarzow Polſkich, Dnia Dwudzieſtego Szoſtego, podług nowego, a pietnaſtego Grudnia podług ſtarego Kalendarza 1780 Roku.

Po powrocie Kuryerow od obydwoch Dworow z rezolucyami na żądania w przeszłey Seſsyi wyrażone, znioſſzy ſię w przod przez liſty Jaśnie Wielmożni oboiey ſtrony Kommiſsarze umowili mieysce kontynuacyi ſwych czynności w Kryłowie, mieyscu tym, gdzie ſię zaczeła Kommiſsya, tym końcem, aby zaraz ſię rozpoczeło od uyścia Taśminy w Dniepr rozgraniczenie, z oſadzeniem ſłupow granicznych. A że w Kryłowie Polſkim przez ſpalenie ſię tego Miaſteczka, ſtancyi dla Kommiſsarzow Polſkich nie było, wyznaczone ſą ſtancye dla tychże Jchmościow, przez Jaśnie Wielmożnych Kommiſsarzow Roſsyiſkich

KONFIERIENCYA CZWIERTAIA

Czetwiertaia

W Roſsyiſkim Kryłowie w Kwartiery Polnomocznych Polſkich Kommiſsarow Dekawra w Dwatciat Szoſty Dień po nowomu, w pietnatciaty poſtaromu ſtilu 1780. Hoda.

Kak ſkoro ot obоich Dworow wozwratiłyś Kuryery s rezolucyami na priedſtawlennyi o koich w priężniey Konfierencyi, upomianuto było, to Hoſpoda oboich ſtoron Kommiſsary opiſawszyś przeżdie mieżdu ſoboiu naczyły dla prodołżeniia poruczіennaho ſobie dieła, Kryłow, to ſamoie Mieſto, hdi otkryta była Kommiſsya, w takom namieriennii daby tot czas rozhraniczenie naczat, y ſtołby porubieżnyi ſtawit ot uyſtia Rieki Taśminy. A kak w Polſkom Kryłowie po przyczynie bywſzaho pożara, kwartyr dla Hoſpod Polſkich Kommiſsarow nie było, to onyie ot Hoſpod Roſsyiſkich Kommiſsarow, otwiedieny były w Roſsyiſkom Kryłowie, kuda ſeho Mieſiaca 12/23 Dnia pry-

syiſkich w Kryłowie Roſsyiſkim, do kąd Dnia Dwudzieſtego Trzeciego tego Mieſiąca przybywszy, dla naſtępuiącey Niedzieli, y nazaiutrz Swięta Narodzenia Chryſtusa Pana, złożona ieſt Seſsya na dzień wyżey wyrażony Dwudzieſty ſzoſty Grudnia, w ſtancy J. Wielmożnych Kommiſsarzow Polſkich zalternaty przypadaiąca, dokąd o godzinie iedynaſtey przed południem przybywszy, y mieyſca ſwe zaſiadłszy, uczynił rzecz Jaśnie W. Generał Maior Malczewſki Kommiſarz Polſki w naſtępuiący ſposob. Jż lubo dowody ſtrony Polſkiey, na piſmie pod czas przeſzłey Seſsyi w Kommiſsyi złożone niezdały ſię być doſtatecznemi na Grunta y lasy Polſkie, przez Obywatelow Roſsyiſkich zadysputowane, y z tey przyczyny linia proiektowa z excerptem tychże dokumentow, do obydwoch Dworow ieſt poſłana, ma iednak nadzieię Nayiaśnieyſzy KROL Jegomość Polſki, y Rzeczpoſpolita Polſka w wſpaniałości Nayiaśnieyszey Jmperatorowy Jeymości całey Roſsyi, dla Narodu Polſkiego tyle kroć okazaney, iż dała moc Jaśnie Wielmożnym Pełnomocnym Kommiſsarzom ſwoim, przypu-

prybywszy po pryczynie naſtupiewſzaho Woſkriesnaho Dnia, a potim Prażnika Rozdieſtwa Chryſtowa, Konfierienciu imieli, wyższe oznaczienноho to ieſt 1/26 Dekabra, y oczeriedie w kwartiry Kommiſsarow Polſkich, na onuiu w odinatciat czaſow pried Południem ſobrawszyś y mieſta ſuoi zaniawszy Hienerał Maior Malczewſki Pierwyi Polſkoi Kommiſsar ot krył Konfierenciiu tiem. Czto chotia piśmienny-ie dokazatelſtwa w Kommiſsiiu w poślednoi Konſieriencyi z Polſkoi ſtorony, na ziemli y lesa Polſkiie predſtawlienyie poi etyku, Roſsyiſkiie Obywatili ich oſporyli, y nie pokazaliś byt doſta toczniimi, a wślędſtwie toho, Karta sprowiedienoiu na Niei linieiu koţoraia imieiet ſłużyt hranicieiu y z wipiskoiu y z dokazatielſtwa k oboim Dworam odprawlenny byli. Odnako Jeho Wieliczeſtwo KOROL y Kies-Publika Polſkiie, nadieias na innohokrotno ot ieia Jmperatorſkoho Wieliczeſtwa Wſie Rossyiſkoi okazannoie Polszei Wielikoduszііe, iſtiałſia y tepier czto błahowoliła Jeia Wieliczeſtwo ſwoim Połnomocznym Kommiſsaram powelieniie o dopuszczienyi Polſkich żytieley k Prysiahę o prynadlieżnoſti im ziemiel y lesow o koich riecz szła pry pryedſtawlienyi ot nich ſa to dokazatelſtw, y czto On z Towaryszem ſwoim, tocznoie

ścić do przyſięgi Obywatelow Polſkich na własność grnntow y laſow ich, ile przy złożonych Dokumentach utrzymowano, y, że maią z Kollegą ſwoim wyraźne zlecenie od Prześwietnego Departamentu Spraw Cudzoziemſkich rekwirować o to Jaśnie Wielmożnych Kommiſsarzow Roſsyiſkich. Odpowiedzieli na to Jaśnie Wielmożni Kommiſsarze Rossyisci, iż oni lubo widzieli ſposobność do zniesienia Dokumentow z ſtrony Polſkiey produkowanych, drugiemi takiemiż ze ſtrony Roſsyiſkiey pokładanemi, gdy iednak przyſtąpili do obopolney ugody o granice, y na ten koniec, położywszy na Mappie linią proiektową poſłali ią do Dworu ſwoiego do aprobacyi, y gdy Nayiaśnieysza Jmperatorowa Jeymość, chcąc y przy tey okoliczności, nowy ſwoy ku Nayiaśnieyſzemu KROLOWI y Rzeczy-Pospolitey Polſkiey przyiaźni dowod okazać, raczyła rozkazać Jaśnie Wielmożnym Kommiſsarzom granice między Państwami uſkutecznić na fundamencie, tym, iakbyła linia umowiona: Dla tego, nie mogą iuż y w naymnieyszym Punkcie, odſtąpić danego ſobie przepisu, a tym ieſzcze bardziey

ot *Diepartamenta innoſtrannych Diel, imieict powielienie o tom, u Hospod Roſsyiſkich Kommissarow domahatſia. Na syie Hospoda Roſsyiſkiie Kommiſsary otwieſtowali, czto kolida uzie oni chotia y widieli wożmoznoſti zprowierhnut priediawlieniie z Polſkoi ſtorony, dokazatelſtwy druhimi takowymiż z Roſsyiſkoi predſtawliennymi. pryſtupiti odnakoż k polubownomu oHranycy ſohłaſzienyiu y priedſtawiti Jeia Jmperatorſkomu Wieliczeſtwu na wyſoczayszuiu approbacyiu, protiahnutuiu, na ſey koniec na kartie linieiu, y kohda Jeia Jmperatorſkoie Wieliczeſtwo żułaia dat, y prysiem ſtuczaiu nowyi opit k drużby Jeho Wieliczeſtwu KOROLU, y Ries-Publikie Polſkoi, ſobłahowolila powielit, ino utwierżdit hranicu, mieżdu obiema Hoſudarſtwami. Toczno na tom osnowanii, kak oni polnbowno uſtowilis, to y nie mohut onyie Roſsyiſkie Kommiſsary ni mało otſtupit ot danych im powilinyi, a ieszcze mieńszyie ſohłaszytſia na dopuszczenii k prysiahe Polſkich Obywatieliey ibo y Roſsyiſkiie rawnoieby k onoi imieli Prawo, iżelib wſie nie było konieczno polubownym ſohłaszcniiem. Po tom poſlie proishodywszych s oboich ſtoron pryienyi, y po uważiennyi priediawliennych wzaimno prytczyn, kohda Roſsyiſkiie Hoſpo-*

ze

da

zezwolić na przypuszczenie Obywatelow Polskich do przysięgi, zwłaszcza, że y Obywatele Rossyiscy, rowneby do oney Prawo mieli, gdyby wszystko to obopolną ugodą zakończone nie było. A po rożnych z oboiey strony kontrowersyach, y na wzaiem sobie przełożonych przyczynach, gdy w niczym Jaśnie Wielmożni Kommissarze Rossyiscy, na wszelkie Kommissarzow Polskich przełożenia, odstąpić liniy proiektowey nie chcieli, ani na dopuszczenie przysięgi stronę Polską zezwolili; Przystąpili ciż obydwoch stron Kommissarze do ułożenia punktow poprzedniczych podług ktorych rozgraniczenie formalne nastąpić powinno. Tych osnowa następuie takowa.

1mo Słupy zacząwszy od uyścia Rzeki Taśminy w Dniepr wgorę idąc aż dotąd gdzie rzeka Jrkliiec wpada w taśmin a od uyścia Jrkliyca do iey wierszyny po obydwoch stronach Rzek stawione być maią tak, iak na Mappie są mieysca wyznaczone, chybaby gdzie ktore mieysce nie zdolne było do zakopania słupa, tedy na naybliższym mieyscu, gdźie opatrzą Geometrowie, tenże słup zakopią.

da Kommissary nie smotra na wse predłożenie Hospod Polskich Kommissarow, ni pod kakim wydom, ot proiektowannoi linii odstupit niechotili y Polskich żytielicy k prysiahe dopustit, nie sohłasiliś, to na poślidok obie storony sklonniliś prystupit k priedwarytielnym Punktam, na osnowaniy kotorych, rozhraniczie niie proizwoditsia dołżno. y sohłasiliś na sledujusszczyie.

1. Stołby naczynaia ot wpadieniia Rieki Taśminy w Dniepr, y śliedujn w wierch do ustia Rieki Jrklei, daże do wierszyny onoi, po oboim storonam Riek stawlienny byt imieiut, tak, kak na kartie miesta pryznakami ot meczienny, wykluczaia takiie, koi niesposobnymi okazutsia, dla okopywaniia stołbow, y w takom sluczai po razsmotrieniyiu Ziemliemierow kak nayblizse ot onych postawlienny byt dołżny.

2do. Też ſłupy, być maią numerowane, ciągnącą ſię liczbą tak po nad rzekami, iako też ſuchą granicą aż do Rzeczki Turyi.

3tio. Przy ktorym ſłupie będzie grobla lub gdzie ſię wydarzy znak naturalny, zapiſze ſię w tymże rozgranicze niu oraz wſie uroczyſka, gory, doły, pola, lasy ſwoie nazwiſka maiące, temiż nazwiſkami wspomnione być maią a gdyby ktore mieysce lub Rzeczka, miały podwoyne, lub potroyne nazwiſko, tedy te wszyſtkie wyrażą ſię.

4to. Od uyścia Taśminy aż do Jrkliyca, a od uyścia Jrkliyca aż do Jego wierzchowiny, nie będzie wyrażona między ſłupami miara, lecz tylko liczba na ſłupach. Na Suchey zaś granicy od wierzchowiny Jrkliia aż do Wiſi wyrażą ſię miary, oraz każdy załomek, anguł maiący, na gradusy, ſłup od ſłupa na proſtey linij będzie ſię ſtawił na werſtę.

5to. Nateyże ſuchey granicy ſzerokość mieysca, tam gdzie lasu niema, między ſłupami Państw oboyga zoſtawi ſię na ſążni 10. a gdzie las ieſt na łokci wielkich, *alias* Arszynow 10. ktorego mieyſca środkiem od wierzchowiny Jrkliyca do Wiſi ma być row, na przyszłą wiosnę wciąż

2do. *Syi ſtołby kak nad Rieczkami tak y po ſuchoy hranici daże do ſamoi Turyi numerami oznaczenny byt imieiut.*

3tio. *Jeżeliby pry kotorom ſtołbi ſłuczyłaś Płotina, ili naturalny kakoi znak, to onyie roweno, kak y wſie Dieriewni, uroczyszcza, Hory, Doliny, Fola, y Leſa, odno ili dwa, atchoſiab y tri naimieniowania imieły, tocznymi Jmienami opisany byt dołżny.*

4to. *Naczynaia ot uſtia Rieki Taśminy do wpadienyia Rieki Jrkliia, w onuiu, a ot uyſtia Jrkliia do wierszyny ieia razſtoianyie mieżdu ſtołbami opiſanno niebudiet, no tolko numiery na onych poſtawliaitſia. Po ſuchoi ze Hranicy naczynaia ot wierszyny Jrkleia do Wiſi razſtoiannyie mieżdu ſtołbami, koie pramoiu liniiciu na wierſta proſtiratſia imieiet y uhły hradusami ot mieżienny budut.*

5to. *Posuchoi Hranici mieżdu ſtołbami oboich Hosudarſtw, oſtawitſia razſtoianyie, w bez lieſnych mieſtach na diesiat ſażeń a wliescah tolko na dieſiat Arſzyn, po sieriedyni koieho razſtoianyia, a z samoi wierszyny Jrklei do Wiſi row buduszczeiu wiesnoiu, kak nayſkoriie wykopan byt imieiet, po wzaimno-*

mu-

iak nayprędzey przekopany, za zniesieniem się o dniu za częcia obydwoch stron.

6to. Przecięcie lasu, przez Ludzi oboyga Państw ma być wspolne z rownym oboiey strony drzewa wycięciem, y rownym także dla stron obydwoch zabraniem.

7mo. Co się dotycze granicy Wisią y Siniuchą wyznaczyć się maiacey, ta wyż wyrażonym sposobem robić się będzie, z tą tylko rożnicą iż gdy od Bohu słupy zaczynać. się będą więc numer pierwszy będzie od Bohu a ostatni przy Rzeczce Turyi, gdzie się Geometrowie zeyść z sobą maią

8vo. Młyny y groble iak są teraz, tak zostaną w dalszey Possessyi, a gdyby Wieś ktora potrzebowała zaięcia grobli y postawienia nowego młynu, tedy udać się ma do wzaiemnych zwierzchności, ktora zesławszy na mieyice do tego upatrzone ludzi słusznych, groble z iey podniesieniem y młyn udeterminuią tak, aby dzisieyszym młynom żadney przeszkody nie było, młyny iednak ktoreykolwiek strony przy cudzym brzegu postawione na swoy brzeg przeniesione być powinny, lub w przypadku niemożności przeniesienia *supeficies* przez Dziedzica gruntu na ktorym stoi, słuszną cęną temu kto-

mu oboich storon sołłaszienia o Dnie, w kotoroi naczat syiurabotu.

6to. Prosiku w lesach, rawnomirno na obi storony, y oboich Hosudarstw Ludmi czynit. y wyrublennoy les, oboim storonam po rawnu kseli zabierat.

7mo. Czto prynadleżyt do Hranicy po Riekam Wiśy y Siniuchy uczrezditsia imiiuszczey, toy onmuiu wysz oznaczionnym że obrazom naznaczaiem, byt dołżno, stiem tołko rozstyczniemczto po ietyku słoby ot Rieki Ioha stawitsia nacznut, toynumer ieh pierwoi, budiet pry Ichi a posledni pri Rieki Turyi, hdi Ziemliemiry soitysia imieiut.

8vo. Mielnicy, wnastoiaszczem rynizsriem władieryi ostatsia imikiut. Jeżeliby kakoie Sielicnyie imiło nużdu z dielat, nowuiu mielnicu to w takom słuczai, adresowatsia dołżno k wyższiemnomu naczalstwu, kotoroie poszlet nadieżnych ludiey, dla osmotra mieśta na płotynu wybranal.o, a szi płotinu y mielnicu uczrieżdat tak, cztoby ot orych nyniszym mielnicam ni maleyszaho wreda, y protywa, nie wo posliedowało, w proczim mielnicy kotoroiby storony nibyli pry czużom bieriehu postroiennyie na swoiu storonu pieriesiennybył dołżny w Słuczaiu nie wozmozno sły takoho pierenieśenia, pomiesczyk na koieho Ziemli postroiennaia

ry go wyſtawił zapłacona być powinna. Co y o wietrznych Młynach na cudzych gruntach poſtawionych, rozumieć ſię ma.

9no. Dom Kwarantanny na Polſkiey ſtronie poſtawiony, na ſtronę *Roſsyiſką* przez tychże Roſsyanow przenieſiony będzie, y odtąd żaden obywatel ktoreykolwiek ſtrony, na drugą ſtronę z iakąkolwiek oſadą przenoſić ſię nie ma, ani w lasy, pola lub łąki pod żadnym pretextem, ſamowolnie wdzierać ſię nie będzie.

Po ułożeniu ktorych wyznaczone ſą mieyſca na obuiey ſtrony Mappach, gdzie maią być ſłupy graniczne za zakopywane, a dla prędſzego rzeczy uſkutkowania Jchmość Panowie Jndzynierowie na trzy ſą części podzieleni.

Od uyścia *Rzeki* Taśminy w Dniepr w gorę idąc aż do wierzchowiny Jrkliyca z ſtrony Polſkiey Jmć Pan Czârnek Porucznik *Regimentu* Granadierſkiego. Z ſtrony *Roſsyiſkiey* Jchmość Panowie Arapow Maior oraz Puszkin y Zegier Kapitanowie.

Od wierzchowiny Jrkleyca ſuchą Granicą aż do Rzeczki Turyi z ſtrony Polſkiey Jmć Pan Kochanowſki Vice-Brygadyer w Korpuſie Kadetow.

iennaia mielnica za onoin nadleżsazyiu cienu zapłatit dołżen chażainu Czto także y o wietranych mielnicach na czużoi Ziemli poſtroiennych razomieiet ſia.

9no. *Karantynnoy na Polſkoi ſtoronie poſtroiennoy Dom, na ſtoronu Roſsyiſkuiu, Roſsyiſkimi Ludmi pierieniesien budiet, y z ſiehо wriemieni ni odin Obywatel oboich Hosudarſtw, na druhoi ſtoroni ſtroitſia y ni pod kakim wiedom w lesa y Sienokosy ſwoiewolnie w wieżdzat nie dołżen.*

Po ułozienii syeh Punktow otmieczieny na kartach oboich ſtoron, miſta hde imieiut byt poſtawlienny porubieżnyi ſtołby, y dla ſkoryiſzaho proizwodſtwa diela, razdiłenny Ziemlimiery na try partyi.

Ot uystia Rieki Taśminy ſlieduiu w wierch po onoi, daże do wierszyny Jrklei, naznaczienii z Roſsyiſkoi ſtorony, Maior Arapow Jnzynier Kapitan Puſzkin y Kapitan Zeher, a z Polſkoi Hranadierſkoho Pułku Poruczyk Czarnek.

Ot Wierszyny Jrklei po ſuchoi hranicy daże do Rieki Turyi z Roſsyiſkoi ſtorony, Kapitan Fiedorow, Podporuczyki Mironow y Zukow. Z

Pol-

Z ſtrony zaś Roſsyiſkiey, Jchmość Panowie Fiedorow Kapitan, Mironow y Zukow Podporucznicy.

Polſkoi Kadietſkaho Polku Vice-Brygadyr Kochanowſki

Od uścia Rzeki Siniuchi, albo ſiniey wody, wyżey z wiſią złączoney, wBoh, wſtecz idąc tak, iak ſię y karty ryſowały, aż do Rzeczki Turyi, z ſtrony Polſkiey Jmć Pan Rembieliński Chorąży w Korpuſie Kadetow, z ſtrony zaś Roſsyiſkiey Jmć Pan Baron de Rozen Kapitan y Prokopowicz Porucznik.

Ot uſtia Rieki Siniuchy ili ſiniey wody slieduiu w wierch po onoi y po Rieki Wis tak, kak karty ſaczynienny byly, daże do Rieki Turyi z Roſsyiſkoi ſtorony, Kapitan Baron de Rozen y Poruczyk Prokopowicz: z Polſkoi ze Kadetſkaho Korpusa Praporszczyk Rembieliński.

Do ktorego dzieła Jaśnie Wielmożni Kommiſsarze, tymże Jchmościom Panom Jnzynierom dla każdey Partyi przepiſawszy Jnſtrukcye, Seſsyą ſwoią limitowali do zakończenia przez Jndzynierow Ich dzieła.

Kom wſim dla proizwodienia w wriemiannoho im dieła, ot Hospod otoſtronnych Komiſsarow danyi Inſtrukcyi otłożieny do okończiennoy Jnzienierow roboty.

Karol Malczewſki. Mihail Potiemkin.
Jozef Witte Jakow Bulhakow.

Michał Potiemkin. Karol Malczewſki.
Jakow Bulhakow. Jozef Witte.

Po tey Seſsyi zaczeli Jchmość Panowie Geometrowie obydwoch ſtron, każdy na mieyſce ſobie wyznaczone wyiechawſzy ſtawić Słupy graniczne, ktorym, iak ſobie w tym punkcie maią poſtąpić, dana ieſt Jnſtrukcya wnaſtępuiący ſpoſob.

Jnſtrukcya Jchmościom Panom Kohanoweſkiemu Porucznikowi, Rembieliński iemu Chorążemu w Korpuſie Kadetow, Czarnikowi Porucznikowi Regimentu pieſzego Granadierſkiego Jndziwierom Jego Kroleweſkiey Mości, do ſtawienia Słupow Granicznych między Ukrainą Polſką y Nowo-Roſsyą, zacząwſzy od uyścia Rzeki Tasminy w Dniepr, aż do uyścia Rzeki Siniuchy w Poh od

Jaśnie Wielmożnych Kommiſsarzow Jego Krolewſkiey Mości do rozgraniczenia wyznaczonych, Dnia 26. Grudnia 1780 Roku w Kryłowie Roſsyiſkim dana.

1mo. Dla łatwieyſzego y prędſzego uſpokoienia tego dzieła rozdzieleni ſą na trzy części Jchmość Panowie Geometrowie, tak aby każdy w mieyſcu od Kommiſsyi ſobie wyznaczonym ſłupy ſtawił. Jegomość Pan Porucznik Czarnek, od uyscia *Rzeki* Taśminy w Dniepr idąc w gorę brzegiem Polſkim po nad tąż *Rzeką* Taśminą aż do uyścia w nią Rzeki Jrkliyca, a Rzeką Irkliycem także w gorę idąc, aż do iey wierſzyny ſtawić będzie. Jchmość Panowie zaś Kochanowſki od wierſzyny Irkliyca, idąc ſuchą granicą aż do *Rzeczki* Turyi, a na przeciw Iego *Rembieliń*ſki od uyścia *Rzeki* Siniuchy w Boh, po nad tąż Rzeką a potym po nad Wiſią idąc aż za Korobczyn brzegiem Polſkim, a od tego Punktu ſuchą granicą aż do Rzeczki Turyi ſtawić ſłupy będą.

2do. W tym ſtawieniu trzymać ſię maią iak nayściśley linii niegdy Proiektowey, a teraz iuż przez approbacyą oboyga Państw Monarchow, za graniczącą przyiętey, obſerwuiąc na *Rzece* Taśminie wyspy, ktore do Polſki a ktore do *Roſsyi* od tąd należeć będą.

3tio. Każdy z Jchmościow ſtanąwszy na ſwym mieyscu, obwieścić ma Jnzynierom ſtrony Roſsyiſkiey, od Iaśnie Wielmożnych Kommiſsarzow Roſsyiſkich do ſpołecznictwa z niemi wyznaczonych, obliguiąc aby wraz zaczynać chcieli ſwą robotę.

4to. W mieyſcach, gdzie Rzeki graniczą ſtawiane być maią Słupy przy brzegach y groblach, na znak, iż środek Rzeki ieſt granicą. Na Taśminie zas y na wyſpach, tak iak ie linia granicząca podzieliła, obracaiąc wſzyſtkie ſłupy Orłami do ſłupow Roſsyiſkich. Na ſuchey zaś granicy to obſerwować będą, aby ſłup od ſłupa, na proſtey linii był o iedną werſtę odległości, gdzie ſię zaś kąt inny formuie, tam miarę odległości, tenże kąt dawać będzie. Rozległość ſzerokości między ſłupem Polſkim y Roſsyiſkim na ſuchey granicy, w laſach na dzieſięć Arszynow, czyli łokci wielkich Roſsyiſkich, a gdzie lasu niema na dzieſięć ſążni, zoſtawuiąc mieyſce weśrodku na przekopanie rowu, obſerwowana

będzie

będzie. Tymże ſłupom wszyſtkim ieżeliby dla kamieniſtego, lub błotniſtego gruntu, na mieyſcu tym, iak ieſt na Mappie wyrażono ſtać nie wygodnie było, na innym iak naybliższym mieyſcu wygodnieyſzym, poſtawić ie wolno będzie, a Numera Kościelną liczbą pod Orłem na każdym Słupie wycięte od Dniepru aż do Turyi ciąg ſwoy, a z drugiey ſtrony, od Bohu zacząwſzy, aż do teyże Rzeczki Turyi ciąg przeciwny mieć powinny.

5*to*. Nie tylko te mieyſca gdzie ſię ſłupy poſtawią ale y te przez ktore od ſłupa do ſłupa przechodzić będą, iako to wſie poblizkie, doliny, gory, lasy, Rzeczki, Ieziora y inne po nazwiſkach ſwoich w Zurnale zapiſzą, a gdyby ktore mieyſce dwoiſte, bądź troiſte miało nazwiſko, te wſzyſtkie w ſwe Zurnale wprowadzą.

6*to*. Do ktorych wſi, bądz miaſteczek nadgranicznych przybliżac ſię będą, dadzą znać dniem przed przybyciem ſwoim Gubernatorom, czyli Dyspozytorom tych mieysc aby wraz z Gromadami, w ſiekiery, rydle, y motyki przyſpoſobionemi ſtawili ſię dla zakopywania tych Słupow, y innych czynności wykonania do granic potrzebnych

7*mo*. Gdyby gdzie z Jnzynierami Roſsyiſkiemi trudność iaka zgodzenia ſię zaſzła, przyſłać tę kontrowersyą umyślnemi z iak naydokładnieyszym opiſaniem do Nas Kommiſsarzow maią. Oprocz tego codzienną ſwą robotę przysyłać będą.

Resztę pilności y zręczności Jchmościow Panow Geometrow poleca ſię. Dan w mieyſcu. dniu y Roku iako wyżey.

Karol Malczewſki.

Do Kommiſsarzow zaś y Gubernatorow nadgranicznych Dobr wydane Obwieſzczenie, y przez kreſsy Towarzyſtwa Kawaleryi Narodowey rozeſłane z tym dokładem, aby każdy Gubernator Kopiię obwieſzczenia uſiebie zoſtawił, a na oryginale podpisał ſię, iako go te obwieszczenie doszło. Ktore to obwieszczenie w naſtępuiących było napiſane ſłowach.

My Kommiſsarze od Jego Krolewſkiey Mości y Rzeczy-Pospolitey, do rozgraniczenia Ukrainy Polſkiey z Nowo-Roſsyą wyznaczeni.

Jchmościom Panom, Kryłowſkiemu, Czehryńſkiemu, Zabotyńſkiemu, Turyańſkiemu, Szpolańſkiemu, Kalnobłockiemu, Targowickiemu, y Bohopolſkiemu, Kommiſsarzom, Ekonomom, Gubernatorom, y iakimkolwiek tytułem Dobr Rządcom, do wiadomości podaiemy.

Jakośmy w początku Kommiſsyi Naſzey przez pierwſze obwieſzczenie. iako też potym przez liſty Jchmościow Panow Sekretarza, y Jnzynierow teyże Kommiſsyi zalecili WW. Mć Panom, aby Słupy do oznaczenia granic między Roſsyą y Ukrainą Polſką gotowe były, takgdy na Dniu Dwudzieſtym Siodmym tego Mieſiąca, od uyścia Rzeki Taśminy w Dniepr zaczynać ſię będzie zakopywanie Słupow, aż do uyścia Siniey Wody w Boh, gdzie ſię kończy granica: Przeto ninieyſzym obwieſzczeniem dopełnienie naſtępuiących punktow iak naypilniey zalecamy.

Nayprzod Liczba Słupow naſtępuiąca będzie. od Dniepru po nad Taśmin, do Gałaganowki wſi na drugiey ſtronie będącye, wyidzie Słupow 52. O tych tak zwożeniu, iako też rozwożeniu, oraz zakopywaniu ma mieć ſtaranie Jmć Pan Gubernator Kryłowſki z Gromadami do ſwych rządow należącemi. Od tego mieyſca przeſzedłszy na drugą ſtronę Taśmina, gdzie Rzeczka Irklyiec w pada w Taśmin, aż do wierzchowiny tey Rzeczki Jrkliyca, wyidzie Słupow 20. y o tych ma mieć ſtaranie podobne Jmć Pan Gubernator Czehryńſki, czyli Medwedowſki. Od wierzchowiny Jrkliyca, do Rzeczki Turyi ſuchą granicą wyidzie Słupow 84. o tych rownie mieć maią ſtaranie. Do Jozefowki Jmć Pan Gubernator Zabotyńſki, od Jozefowki do Turyi Jmć Pan Gnbernator Turyańſki. Od Turyi ſuchą granicą do Wiſi Słupow 12. Odtąd zaś do Kapitana Zachowſkiego wyidzie ſłupow 22. gdzie aż do Kalnobłodzkiey Granicy maią mieć ſtaranie Ichmość Panowie Gubernatorowie Schedy Jaśnie Oswieconego Xiążęcia Imci Xawerego Lubomirſkiego Woiewodzica Kiiowſkiego. Od tąd do młyna Maslenikowa Słupow 16. Od tąd do Tarnowki Brodu Słupow 8. od tąd do Dobranki Słupow 16. Od tąd do Bohopola Słupow Siedm. O tych maią mieć ſtaranie Ichmość Panowie Gubernatorowie, każdy przy gruntach do ſwoiey Gubernii należących.

Powtore

Powtore. Zaleca ſię, aby każdy Gubernator z Gromadami ſwemi wcześnie znaydował ſię w tym mieyſcu, gdzie ſą Słupy złożone razem, dla wypalenia na nich Orłow. Po ktorych wypaleniu, maią być rozwożone w te mieysca gdzie Ichmość Panowie Jnzynierowie dyſponować będą. Dla tego Słupy te w tych mieyſcach nayprzod złożone być powinny, gdzie wygodnie być maią Orły wypalane, od czego węgle y miechy Kowalſkie być maią przygotowane. Oſtrzega ſię w tym mieyscu, iż ieżeli teraz tak złożone ſą Słupy, iak ſię dopiero opiłało; tedy niech tak zoſtaną do przybycia Jchmościow Panow Geometrow. Ieżeli zaś nie? ſtarać ſię maią przewieźć ie na mieysce ſposobne do wypalenia, byle bliſkie granicy tey gdzie ſię będą zakopywać Słupy. Gromady zaś maią mieć z ſobą podwody do rozwożenia Słupow, rydle, motyki y ſiekiery do przerombywania zmarzłey ziemi; *item* ſiekiery do wycinania laſow y drew gdzie tego potrzeba będzie. Niemniey podwody pod rzeczy, inſtrumenta, y ſamych Jchmościow Panow Geometrow dla przewożenia onych, y po czterech Kozakow konnych dla poſługi tychże Jchmościow: Czego wszyſtkiego ſami Jchmość Panowie Gubernatorowie, pod odpowiedzią dopilnować powinni będą.

Po trzecie. Ponieważ Jchmość Panowie Jnzynierowie powagą Kommiſsyi do tego dzieła ſą umocowani, przeto zalecamy tymże Jchmościom Panom Gubernatorom, y Gromadom, aby we wszyſtkim dyspozycyom ich tak iakby nam ſamym powolnemi w wykonywaniu byli, y w niczym za daniem znać zwłoki nie czynili. Iaśnie Wielmożnych zaś y Wielmożnych Jchmościow PP. Poſſeſſorow tak załtawnych, iako arędownych obligujemy, aby Gromadom w ſwych Poſſeſſyach będącym wykonywać to, co im przykazano będzie, nie wzbraniali. Gdyż w tey okoliczności publiczny intereſs, nad prywatny zawſze przekładać należy.

Ktore obwieſzczenie aby wſzyſtkich wiadomości doſzło, każdy z Jchmościow mieysc wyżey wyrażonych Gubernatorow, lub na iego mieyscu zoſtaiący Rządca podpiſać ma, iako ie czytał w oryginale, kopią u ſiebie zoſtawić y te wſzyſtkie zalecenia dopełnić. Dan w Kryłowie Dnia 26 Grudnia 1780. Roku.

Karol Malczewſki G. M, Kommis.

Y *Jozef Witte, Szeff. Rttu: Gran. Komm:*

To obwieſzczenie było w Medwedowce dnia 27. Grudnia, ktore Ręką własną podpiſuię.

M. Staniſzewſki.

To obwieſzczenie było w Zabotynie dnia 27 Grudnia przekopiiowane ktore Ręką własną podpisuię.

A. Zawadzki.

To obwieſzczenie było w Turyi Dnia 28. *Decembris* y przekopiiowane w niebytnosci Jmć Gubernatora Ręką własną podpiſuię.

J. Byſtrzycki.

To obwieſzczenie było doszłe do Szpoły Dnia 29, *Xbris* 1780. *Anno*, ktore przekopiiowawszy podpiſuię Datt. w Szpole *Die ut ſupra.*

J. T Drozdowſki mp.

Die 39. Xbris 1780. Anno. Czytane y przekopiiowane obwieſzczenie od JJ. WW. Kommiſsarzow, wydane, przezemnie ieſt w Kalnibłotach y na to Ręką własną podpiſuię ſię.

Kar. Jozef Domaniewſki mp.

To obwieſzczenie było w Targowicy *Die 29. Xbris 1780 Anno.* czytane y przekopiiowane od JWW. Kommiſsarzow Granicznych wydane.

M. Korzeniewſki mp.

Dnia 30 Grudnia 1780. Roku zalecenie to czytałem w oryginale Kopiią u ſiebie zoſtawiłem.

Ant. Lewandowſki mmp Gubern. Boh.

Obwieſzczenie to było w Hołowanieckim, ktore przekopiiowawſzy Ręką własną podpiſuię *Die 31. Xbris 1780 Anno.*

Wiktor Łaszcz.

Przyłączył przy tym Jaśnie Wieſmożny Generał Maior Malczewſki, iako Kommendant Partyi Ukraińſkiey Generalny do Subalternych Kommendantow Pogranicznych naſtępuiący Ordynas.

Daię ten moy Ordynans Wielmożnym Jchmość Panom Kommendantom, Kryłowſkiemu, Czehryńſkiemu, Turyiſkiemu, Targowickiemu, aby iak do nich przyidzie rekwizycya y żądanie od Jchmościow Geometrow do wyznaczenia Granic wyznaczonych, to ieſt Jchmościow Kochanowſkiego, Rembielińſkiego, y Czarnka, ażeby im do pomocy y dopilnowania roboty dany był ieden Towarzysz y Szeregowy, ktorzy im winni będą przy zachowaniu karności Żołnierſkiey we wſzyſtkim dopomodz Datt. w Kryłowie Die 26. Xbris 1780 Roku.

Karol Malczewſki G.M.W.K. (LS.)

Ten Ordynans powinien być podpisany od każdego Kommendanta y Mnie odesłany z Targowicy do Turyi.

Ten Ordynans był u mnie w Kryłowie, ktory zaraz odsyłam do Czehryna *Datt. Die 26, Xbris 1780. Anno*

J. Pawłowski Ch. K.N.

Ten Ordynans był u mnie w Czehrynie, ktory podpisawszy odsyłam do Medwedowki. *F. Dolimański Chor.*

Ten Ordynas był u mnie w Turyi, ktory podpisawszy odsyłam do Kalnibłot *Datt. Die 28. Xbris 1780. Anno.*

Wasowicz.

Ten Ordynans był umnie w Kalnibłotach, ktory zaraz odsyłam do Targowicy. *Datt. Die 29. Xbris 1780 Anno*

M. Proskura.

Ten Ordynans był u mnie w Targowicy, ktoren podpisawszy odsyłam do Bohopola *Die 29 Xbris* 1780 Roku.

J. Sasin Namiestnik.

Ten Ordynans był u mnie w Bohopolu, ktoren przeczytawszy oddałem nazad do Targowicy *Die 30. Xbris 1780 Anno.*

A. Mukański,

„ Lubo są wyrażone Słupy w wyżey napisanym obwie-
„ szczeniu, atoli dla wymagaiących okoliczności, w ie-
„ dnym mieyscu zmnieyszona, w drugim powiększoną ich
„ liczba była; iako się pokaże niżey z opisania Granic y
„ Słupow.

Po czym wszystkim roziechali się Ichmość Panowie Kommissarze z Kryłowa, Rossyiscy w swoią stronę do Mirhorodu, a Polscy w swoią do Turyi. Gdy w Czehrynie stanęli Jchmość Panowie Kommissarze Polscy, Jmć Pan Pułkownik de Witte tak ciężko zapadł na zdrowiu, że Doktor przy nim będący wątpić zaczął o życiu iego. Widząc się za tym być w Kraiu takim, gdzie ani medykamentow, ani wygod dla chorego portzebnych być nie mogło umyślił [maiąc sobie pozwolenie od Departamentu Spraw Cudzoziemskich, na zaiutrz po przybyciu swoim do Czehryna przysłane] oddalić się dla poratowania zdrowia, od mieysca Kommissyi: zaczął się więc brać w drogę ku Kamieńcowi; a Jaśnie Wielmożny Generał Malczewski pozostawszy w Czehrynie obieżdzał Słupy z Sekretarżem Kommissyi, y zwolna ku Turyi iechał. Jaśnie Wielmożny zaś Witte, powoli

także swą drogę odprawuiąc y każdego prawie nocleg u Jaśnie Wielmożnemu Generałowi Malczewskiemu o sobie donosząc przybył do Daszowa a wynalazłszy w Bracławskiey Aptece medykamenta| sobie potrzebne, tamże dni kilka zamieszkał. Co gdy się dzieie, przybywa w też czasy Kuryer do Jmć Pana Bułhakowa Kommissarza Rossyiskiego z rozkazem iego Monarchini rewokuiącym go dla innych interessow Państwa, do Petersburga. Znieśli się zatym Jchmość Panowie Kommissarze *R*ossyiscy w Rossyiskiey Wsi Kniazy znayduiący się z Jmć Panem Generałem Malczewskim do Wsi Polskiey Cwitny przybyłym z Czehryna, aby nie czekaiąc dokończenia stawienia słupow na fundamencie punktow na Sessyi w Kryłowie umowionych, ułożyć Akt formalnego rozgraniczenia, a opisanie Słupow po zakończeniu iego, zrobić. Aże Jmć Pułkownik de Witte dał znać o sobie ostatnim listem z Daszowa; że się ma lepiey na zdrowiu, y ieżeliby potrzeba tego była, ziechać może choć na czas krotki do Mirhorodu; posłano umyślną Sztafetę zaprasząiąc go, do ułożenia y podpisania tego Aktu. Ziechawszy za tym wszyscy czterey Kommissarze, Akt ten w siedmiu Artykułach ułożyli, y na Sessyi Piątey podpisali. Ktory Akt na osobnym będzie napisany Instrumencie, Sessyi zaś następuiąca iest osnowa.

SESSYA PIĄTA

W Mirhorodzie Dnia 16. Stycznia podług Nowego, a Piątego tegoż Miesiąca podług starego Kalendarza Roku 1781.

LUbo Jchmość Panowie Jnzynierowie stron obydwoch rozpoczętego dzieła swe-

KONFIERIENCYA PIATA

W Mirhorodie Hienwiera Piataho po staromu, a Szesnatciatoho po Nowomu stylu otpraweliana Hoda 1781.

CHotia oboich storon Jnzyniery poruczienniu siebi w priezniey Konfieriencyi, y naczatuiu

swego na przeszłey Sessyi sobie poleconego to iest zakopywania Słupow granicznych niezupełnie dokończyli, gdy iednak ostatnia część granicy żadnego iuż zatrudnienia nie czyni, a w tym czasie Jaśnie Wielmożny Jozef de Witte Kommissarz Polski odebrał pozwolenie od Dworu swego dla poratowania słabego zdrowia swego, oddalić się od mieysca Kommissyi na mieysce wygodnieysze, y do ratunku zdrowia sposobnieysze, a zaś Jaśnie Wielmożny Jakob Bulhakow Kommissarz Rossyiski, odebrał od swego Dworu rozkaz powrocić się dla innych interessow Państwa do Petersburga; więc z tych powodow zniosłszy się z sobą wszyscy czterey Jaśnie Wielmożni oboiey strony Kommissarze, wprzod przez listy, potym złożyli Sessyą na dzień y mieysce wyżey wyrażone. Na ktore ziechawszy się y mieysca swe zasiadłszy, przystąpili do konkludowania Aktu rozgraniczenia w siedmiu Artykułach zawieraiącego się Ktory na dwa Instrumenta obydwoch stron, nacyonalnemi Ięzykami napisawszy, rękami swemi, wraz z Mappami podpisawszy y Pieczęciami Herbow swoich stwierdziwszy na wzaiem sobie odda-

czatuiu postawieniem Hranicznych Stołbow, robotu, ieszcze y nie sowsem okończyli: no kak ostatniaia czast Hranicy nie priedstawliała uzie ni małych zatrudnienii, a miezdu tiem Hospodin Rossyiskoy Kommissar Jakow Bulhakow połuczył ot swoieho Dwora Ukaz wozwratitsia w Pieterburch po imieiuszczieysia w Niem tam nadobnosti rowenomierno y Hospodin Polskoi Kommissar Osyp Wit połuczył ot swoieho Dwora dozwolenyie popryczynie słaboho swoieho zdorowia odłuczytsia ot Kommissyi, w drukoie wyhodnieyszieie y dla poprawlieniia onaho sposobnieyszeie Miesto. Dla toho Wsi oboich storon czotiery Kommissary opisawszyś priezdie miezdu soboiu wyższe pomianutoi dla konferencyi Dień y miesto naznaczyli, kuda ziechawszyś y miesta swoi zaniawszy prystupili k zakluczeniu Akta rozhraniczeniia w siemi Artykułach zamykaiuszczehosia. Kotorako dwa osobnyi na Nacyonalnych Jazykach Instrumenta izhotowia, y onyie w miestie skartami swoie ruczno podpisawszy, y swoich herbow Pieczatiiu utwierżdiwszy, miezdu soboiu rasmieniali. Priedostawlaia Pieruym dwom oboich storon na hranicy ostaiuszczymsia Kommissaram polnuiu włast, y stłu hranicznych Stołbow, y pryznakow opisanie, kak skoro

oneie

li, zoſtawiwszy zupełną moc y władzę przy pierwszych oboiey ſtrony Kommiſsarzach, na mieyscu granic zoſtaiących ſię aby opiſanie Słupow y znakow granicznych ſkoro ſię ſkończy, Rękami Ich ſamych podpiſane, y Piezęciami rodowitemi ſtwierdzone było ztym warunkiem, iż te opiſanie tak ważne y mocne być powinno, iakoby przez wſzyſtkich czterech Kommiſſarzow podpiſane, y w Akt formalny rozgraniczenia wyżey wspomniany, co do ſłowa wpiſane było.

oneie ſowierszytſia, odnym podpisat y ſwoich Hcrbow Pieczatmi utwierzdit priedſtawliniia, czto onoie Opisaniie, takaiuż własnoſt, yſtin imiet powinno, kakby ot wſiech czotiroch Kommiſsarow podpisano, y w wyższe pomianutoi, formalnoi Akt rozhraniczieniia ot Słowa do ſłowa było wnieſieno.

Karol Malczewſki. Mich: Potiemkin.
Jozef Witte, Jakow Bułhakow.

Michaił Potiemkin. Kar. Malczewſki
Jakow Bułhakow. Jozef Witte.

Po ktorey podpiſaney Konferencyi Jchmość Panowie Witte Polſki y Bulhakow Roſsyiſki, Kommiſsarze, Pierwſzy do Kamieńca, Drugi do Petersburga roziechali ſię. Jaśnie Wielmożny zaś Karol Malczewſki Pierwſzy Kommiſſarz Polſki, opiſawſzy wſzyſtkie czynności dotąd trwaiące, wraz z Oryginałem Aktu formalnego rozgraniczenia, poſłał przez Jmć Pana Dzierzka Porucznika Regimentu Konnego Buławy Wielkiey Koronney umyślnym Kuryerem do Warſzawy, wyprawionego, Przeświętnemu Departamentowi Spraw Cudzoziemſkich, a ſam z Jaśnie Wielmożnym Potemkinem Pierwſzym Kommiſsarzem Roſsyiſkim oczekiwał zakończenia dzieła Geometrycznego. Po ktorym zakończonym, gdy rożne o odmienianiu y przeſtawianiu prywatnie ſłupow y omyłkach w poſtawieniu onych zachodziły uwiadomienia. Przeto dla weryfikacyi y dowiedzenia ſię czyli te doniesienia ſprawiedliwe były, umowił ſię z Jaśnie Wielmożnym Potemkinem Kommiſsarzem Roſsyiſkim wyſłać znowu Geometrow dla rewizyi tychże ſłupow, ktorym Inſtrukcya była dana takowa.

Inſtrukcya Jchmoseiom Panom Kochanowſkiemu Vice-Brygadieroiwi, y Rembielińſkiemu Ghorążemu Korpuſu Kadetow Jnzynierom Jego Krolewſkiey Mci do obiechania Słupow Granicznych między Nowo-Roſsyą a Ukrainą Polſką poſtawionych Dnia 24. Miesiąca Stycznia 1781. Roku.

Naprzod Ponieważ okoliczności tego wyciągaią ażeby Słupy Graniczne obiechane y zrewidowane były, przeto wykonanie tego Dzieła zaleca ſię Ichmościom Panom Jnzynierom Jego Krolewſkiey Mości, ktorzy, to ieſt Imć Pan Kochanowſki wraz z Imć Panem Fedorem Kapitanem w Woyſku Nayiaśnieyſzey Jmperatorowey Jeymości Jnzynierem Roſsyiſkim, zacząwſzy od tego punktu, gdzie Taśmin wpada w Dniepr, y od pierwſzego wielkiego Słupa rewizyą zacząwſzy aż do tego punktu, gdzie Rzeka Jrklyiec wpada w Taśmin. Od uyścia zaś tey Rzeczki Jrkleyca aż do iey wierſzyny, a od wierſzyny ſuchą granicą idąc aż do tego punktu, gdzie oſtatni Słup, przy Rzece Turyi w bliſkości Mirhoroda ieſt poſtawiony zakończy. Iegomość zaś Pan Rembieliński wraz z Imć Panem Majorem Arapowem, zacząwszy od uyścia *Rz*eki Siniuchy w Boh, do Targowicy, od Targowicy zaś, aż do tego punktu, gdzie ſię kończy nadbrzezna granica przy *Rz*ece Wiſi, niżey Korobczyna. a od tego punktu ſuchą granicą idąc aż do oſtatniego ſłupa, ktory ieſt poſtawiony przy Rzece Turyi pod Wſią Liſtopadową rewizyą ſwą podobnież zakończy. Obydwa zaś Ichmość Panowie Jnzynierowie, przy rewizyi y oglądaniu ſłupow ſobie dyspartymentowanych, naſtępuiące obſerwacye czynić będą: *1mo.* Czy wſzyſtkie Słupy porządnie ieden za drugim ſą zakopane, y czyli liczba na nich dobrym porządkiem ieſt wyrażona. *2do.* Czy na tych ſamych mieyſcach, iak ſię na karcie Geometryczney udysponowało, y iak ieſt linia przez obydwa Dwory approbowana, na teyże karcie położona ſą poſtawione. *3tio.* Czyli Jmiona mieysc na ktorych ſłupy ſą zakopane ſą dobrze w opiſach wyrażone, a ieżeliby mieyſce ktore podwoyne lub potroyne miało nazwiſko, ktore w Zornalu nie ieſt wyrażone, tedy y te nazwiſko wyrazić maią. *4to.* Na Granicy ſuchiey y to ieſzcze obſerwować będą czyli Słupy *Roſsyi*kie porządnie, y czy każdy Słup Roſsyiſki na przeciw ſłupa Polſkiego y w ia-

kiey dyſtancyi ieſt poſtawiony. Numera na nich czyli są zgodne z Numerami na naszych ſłupach wyrażonemi, czyli nie? opiſzą y w Zurnal ſwoy wprowadzą. Doktorego dzieła łatwieyſzego wykonania przyłaczaią ſię karty Geometryczne y opisy. Gdyby ſię zaś zatym gdzie iaka znalazła omyłka, w takim razie zgodziwſzy ſię z Inzynierami Rossyiſkiemi, *respective* każdy z ſpołecznikiem ſwoiey, pracy poprawić maią tę omyłkę, a wiele takich omyłek znaydzie ſię y te w iaki ſpoſob poprawione będą przez wyraźny Rapport o tym wſzyſtkim mnie uwiadomić maią, każdy z ſwoiey ſtrony Jchmość Panowie Inzynierowie.

Powtore. Jmć Pan Kochanowſki gdy przyidzie do uyścia Jrklyica w Taśmin, a Jmć *R*embieliński gdy przyidzie do Targowicy: pierwszy przez Kresy Kommendy Czehryńſkiey; drugi przez kresy Kommendy Targowickiey opiſanie ſwych czynności iak naydokładniey zrobione do mnie do Turyi odeſzlą. Reſztę zaś ſwych czynności dokończywſzy, ich zupełnie z ſobą przywiozą.

Po trzecie. Zaleca ſię tymże Jchmościom Jnzynierom, ażeby dzieło to, nie tylko iak naydokładniey, y naruſilniey, lecz oraz iak naypilniey, y iak nayprędzey wykonać chcieli. Do czego *Fide & Honore, Publicis obligantur. Datum Die Anno Loco ut ſupra.*

Karol Malczewſki G.M.

Przy teyże Inſtrukcyi wydał Iasnie Wielmożny Generał Malczewſki do Kommiſsarzow y Gubernatorow Nadgranicznych naſtępuiące obwieszczenie.

Karol Skarbek Malczewski Generał Maior Woysk Koronnych, Partyami Ukaińską, y Podolską, aktualnie kommenduiący, Orderu Swiętego Stanisława Kawaler Pierwszy do rozgraniczenia Ukrainy Polskiey z Nowo-Roſsyą Kommiſsarz

Jchmościom Panom Czehryńſkiemu, Medwedowſkiemu, Zabotyńſkiemu, Turyańſkiemu, Kalnobłockiemu y Bohopolſkiemu Ekonomom, Gubernatorom, y iakiegokolwiek naſzwiſka Dobr *R*zadcom, do wiadomości podaię, iż gdy dla rewizyi Słupow Granicznych między Nowo-Roſsyą a Ukrainą Polſką świeżą poſtawionych, wyſłani ſą odemnie Ich-

Jchmość Panowie Inżynierowie. Przeto ninieyszym moim liſtem obliguię y zalecam tymże Ichmościom Panom Gubernatorom y *Rządcom*, ażeby *Ichmościom* Geometrom na ich rekwizycye wſzelką dodawali pomoc tak do przeſtawienia [ieżeliby potrzeba tego była) Słupow, iako też y w wſzelkich innych ich rozkazach: niemniey aby Ludzi dawnych y ſłużnych, pozycyi mieysc y nazwiſk. Onych wiadomych, ktorzyby dokładnie o nazwiſkach tych mieysc, na ktorych ſłupy ſą poſtawione Ichmościow Jnżynierow zainformować mogli, im przydali, ſami teyże rewizyi przytomnemi byli, y Słupy każdy z nich, przy tych Dobrach, ktore co do ich dyſpozycyi należą u ſiebie ſpiſane mieli. Aże przy ſtawieniu Słupow, nie wszyscy Ichmość Panowie Gubernatorowie znaydowali ſię, przez co mogły iakie naſtąpić omyłki, więc *ſerio* zalecam tymże Ichmościom, aby ſię teraz dla poprawienia onych przy rewizyi znaydowali. Ponieważ, nie tylko za omyłki, lecz y za zwłokę ſanią byliby w odpowiedzi. Ktory to liſt dla lepſzey wiary przy zwykłey pieczęci Ręką własną podpiſuię. *Datt. w Turyi Die 24. Januarii 1781, Anno.*

Karol Malczewſki G.M. [*L.S.*]

Po uczynioney za tym ſpoſobem wyżey wyrażonym Słupow rewizyi [ktora także bliſko Niedziel dwoch zabrała czasu] y poprawieniu omyłek, wzieli ſię obydwa Jaśnie Wielmożni Komiſsarze przy granicach pozoſtali, do ułożenia opiſania Granic na fundamencie wyżey wzmiankowanego Aktu formalnego rozgraniczenia; ktore ułożywſzy y w tey oſnowie (iak ieſt iego oſobny Exemplarz) ſpiſawſzy, złożywſzy Seſsyą Szoſtą, z alternaty w Turyi Miaſteczku Polſkim przypadaiącą, Rękami ſwemi podpiſali, y Pieczęciami Herbow ſwoich ſtwierdzili, w ten ſpoſob iak naſtępuiąca Seſsya ma w ſobie.

SESSYA SZOSTA

W Turyi Miasteczku Polskim Dnia Siedmnastego Lutego podług Nowego, a szostego tegoż Miesiąca podług starego Kalendarza 1781 Roku.

JAk tylko obydwoch stron Geometrowie na ustanowioney Granicy znaki Graniczne postawili, y tym sposobem dzieło swoie zakończyli, y to wszystko po tym zweryfikowane było. Na tychmiast dway Iaśnie Wielmożni Pierwsi Pełnomocni Kommissarze przy Granicy pozostali z strony Polskiey Jasnie Wielmożny Karol Skarbek Malczewski Generał Maior Woysk Koronnych, Partyami Ukaińską y Podolską kommenduiący, Orderu Swiętego Staniſława Kawaler, z Rossyiskiey zaś Jaśnie Wielmożny Michał Potemkin Generał Maior w Woysku Kamerjunkier Dworu Nayiaśnieyszey Jmperatorowey Ieymości Orderu Polskiego Białego Orła, Rossyiskiego Swiętego Ierzego Zwycięzcy y M. Czwartey Klasy Kawaler, ziechawszy się podług umowy w piątey Sefsyi wyrażoney,

PROTOKOŁ SZIESTOY KONFIERENCYI

Dierżannoy w Polskim Miestieczku Turyi Fievralia 6. dnia po staromu, a 17. po Novomu stylu 1781 Hoda.

KAk skoro oboich storon Ziemliemiery w prowiedienyi Hranicy y postawlienii znakow, robotu swoiu okończyli, y o wsiem tuzom osvieditelstvovaniie uczynieno. To diva na Hranicy ostawszyiesia, Pierwyie Polnomocznyie Hospoda Kommissary: z Rossyiskoi storony Hienerał Maior Dvora Jeia Imperatorskoho Vieliczestva Kameriunkier, Orderov Polskaho Biełaho Orła y Rossyiskaho Sviatoho Vielikaho Muczennika y pobiedonoscia Hieorhiia Czetviertaho Klassa Kavalier Michaił Potiemkin, s Polskoyże Koronnoho Voyska Hienierał Maior, Ukraińskoiu y Podolskoiu Divizyami Kommanduiuszczy, y Ordena Sviatoho Stanisława Kavalier Karł Skarbek Malczevski siechavszyś na osnovanyi Protokoła Piatoy Konfierencyi, y v situ formalnaho Akta rozhranyczieniia, vsiema czietyrma Kommissarami podpisanaho, y Pieczatmi ich Herbov

hey, y na mocy Aktu formalnego rozgraniczenia, przez wszystkich czterech Kommissarzow podpisanego y Pieczęciami ich Herbow stwierdzonego, ostateczne y zupełne wyż wyrażonych Granic opisanie uczynili. Ktore tęż samę moc y ważność mieć powinno; iakoby w Akt rzeczonego Rozgraniczenia od słowa do słowa wpisane y przez wszystkich czterech Kommissarzow podpisane było. A potym dwa tegoż opisania Exemplarze w obydwoch stron nacyonalnych językach wygotowane, obydwa Iasnie Wielmożni Pierwsi Kommissarze Rękami własnemi podpisali, y Pieczęciami swych Herbow utwierdzili. Po czym wszystkim, też Exemplarze między sobą zamieniwszy, takim sposobem Kommissyą rozgraniczenia Polskiey Ukrainy z Nowo Rossyiską Gubernią uskutkowaną w Rossyiskim Kryłowie Dnia Pienastego Lipca podług nowego, cwartego tegoż Miesiąca podług starego Kalendarza Roku dopiero zeszłego Tysiąc siedmset Ośmdziesiątego rozpoczętą w Miasteczku Polskim Turyi zakończyli.

Herbow, utwierżdiennoho Jewierszienniie, obsze u pomianutnych Hranic opisaniie uczynili kotoroie takuiuż siłu, y ważnost imit dołżno, kakby onoie w nastoiaszczyi Akt rozhraniczieniia, toczno ot słowa do słowa wniesieno y wsiema czietyrma Kommissarami podpisano było. A potomu dwa onaho Opisania Exemplary na nacyonalnych oboich storon Jazykach shotowlieniie, oba Hospoda Pierwyie Kommissaru swoie nużno podpisali y Pieczatmi swoich Herbow utwierżdili. Poślie czieho, onymi mieżdu soboiu rasmieniawszyś, Sem Obrazom Kommissyiu o rozhraniczienii Nowo-Rossyiskoi Hubernyi y Polskoy Ukrainy uczriezdiennuiu, a w Nowo-Rossyiskom Kryłowie, Julia Czietwertaho po staromu, a Pietnastaho po nowomu stylu proszłaho Tysiacza siemsot osmdiesataho Hoda otkrytuiu, w Polskom Miesteczku Turyi okończali.

Karol Malczewski. Mihail Potiemkin.

Michaił Potiemkin. Karol Malczewski.

Po podpiſaniu tak Seſsyi, iako też opiſania Granicy Jaśnie Wielmożny Potemkin Kommiſsarz Roſsyiſki pożegnawſzy ſię oſtatecznie z Jaśnie Wielmożnym Generałem, Malczewſkim, wziąwſzy z ſobą Oryginał opiſania Granicy dla Roſsyi zdziałany, wyiechał do ſwego kraiu. Jaśnie Wielmożny zaś Malczewſki Kommiſsarz Polſki, zoſtawszy w ſwoim kraiu wyprawił Jmć Pana Porucznika Czarnka Kuryerem do Departamentu Spraw Cudzoziemſkich do Warſzawy z Oryginałem Granicy dla Polſkiy, y Oryginałem Roſsyiſkiey Plenipotencyi, a wkrotce potym Protokuł czynności Kommiſsyi wraz z Mappami odeſłał przez Jchmościow Panow Jnzynierow. Zaś do Kommend nadgranicznych rozeſłał Ordynanſe, ktore ſię w tym mieyſcu co do ſłowa kładą.

Ordynans Jchmościom Panom Szwadroniſtom Kommendę na poſterunkach nad Granicą maiącym Die Trigeſima Prima Januarii 1781. Anno dany.

Gdy iuż ſą przez Kommiſsyą Graniczną wyſtawionemi pod Nunerami Słupami, oznaczone między Ukrainą Polſką y Nowo-Roſsyą Granice, a tych całości utrzymanie należeć odtąd będzie do Kommend Woyſka Koronnego na Forpoſtach y Lukach ſtoiącego, daię ten Ordynans Jchmościom Panom Szwadroniſtom w Czehrynie, w Turyi w Kalnych Błotach iako y Kommendantowi Trzeciey Brygady w Berſzadzie ſtoiącym, ażeby za odebraniem onegoż, każdy z nich wykommenderował iednego Officera z dwoma Towarzyſzami y Szeregowemi, z Szwadronu ſwego, do obiechania wſzyſtkich Słupow, ktore ſię w okolicy poſterunku całego tego Szwadronu znayduią, tychże ſłupow liczbę z Numerami na nich wyrażonemi zakonnotował, y naktorym mieyſcu ſą zakopane zâpiſał, y każdemu Kommendatowi na farpoście, a Towarzyſzowi na Luce ſtoiącemu pewną liczbę tychże Słupow w dozor oddał, y o tym ſwemu Szwadroniście iako naydokładnieyſzy Rapport poſłał, a tego w ſwoy zapiſawſzy Zurnal nawyżſzey Brygady ſwoiey Kommendzie do Sztabu odeſłał. Ktora mnie go nie odwłocznie ogolny do Tetyiowa odeſłać powinna. Ażeby zaś albo złość, albo zuchwałość iaka, lub ſwawola, tych ſłupow

pow nie psuła, ziednego mieyſca na drugie nie przenoſiła, częſtemi Patrolami tego każdy dopilnować powinien, a zaś w Mieſiąc przynaymniey dwa razy wykommenderowany Officier z Patrolem, tego dochodzić będzie, czyli wſzyſtko ieſt w należytym porządku, a gdyby co znalazł nie uſkutecznionego, przez zaniedbanie powinnoſci ſwoiey, o tym zaraz wyżſzey Kommendzie rapportować będzie, a ta według wyſtępku ukarze. Gdyby zaś Słup iaki miał zginąć. Kommendant całego Forpoſtu natychmiaſt do Kommiſsarza lub Kommendanta tamtey ſtrony poſzle, y domagać ſię będzie, ażeby za wiadomoscią iego był inſzy Słup na tym mieyſcu poſtawiony. Ponieważ zaś Forpoſty y Luki w pewnym czaſie luzuią ſię, Jchmość Szwadronow Kommendanci zalecą Officerom, ażeby żaden pierwey nieluzował Officera drugiego, do poki według podanego mu Reieſtru, wſzyſtkich pierwey nie zweryfikuie Słupow, żeby potym za to nie był w odpowiedzi *Datt. ut ſupra.*

Karol Malczewſki G.M. [LS..]

Do Dyspozytorow zaś y *Rządcow* Dobr tychże Nadgranicznych wydał naſtępuiące obwieſzczenie,

Karol Skarbek Malczewſki Generał Maior Woyſk Koronnych Dywizyami Ukraińſką y Podolſką aktualnie Kommenduiący, Orderu Swiętego Stanisława Kawaler Kommiſsyi Granicznej między Ukrainą Polſką y Nowo-Roſsyiſką Gubernią Pierwszy Kommiſsarz.

Jchmościom Panom Czehryńſkiego y Zwinogrodzkiego Staroſtw, tudzież Dobr Dziedzicznych przy Granicy leżących, Kluczow Zabotyńſkiego Kamionkowſkiego, Szpolańſkiego, y Włości Umańſkiey Kommiſsarzom, Gubernatorom y iakiegokolwiek tytułu Dobr *Rządcom*, do wiadomości podaię: Jż gdy między Ukrainą Polſką a Nowo-Roſsyiſką Gubernią aktualne iuż naſtąpiło rozgranicżenie, y Słupy graniczne ſą poſtawione. Przeto aby te w mieyscach ſwych poſtawione pod iakimkolwiek pretextem wyrzucane nie były, ninieyſzym obwieſzczeniem iak nay uſilniey zalecam: a gdyby przez iakikolwiek przypadek czyli ſwywolą Słup ktory wyięty albo ſpalony był, aby do Kommendy naybliżſzey znać dawali, a przy tey zaraz Słup inny z takowymże Numerem, iaki

iaki pierwſzy poſtawiony był iak nayprędzey. Tych zaś Słupow pilnowanie tym ſpoſobem zachowane być powinno. Od Słupa pierwſzego, ktory ieſt przy uyściu Taśminy w Dniepr, aż do uyścia w Taşmine Jrkliyca, a ztamtąd do iey wierſzyny. Od wierſzyny zaś ſuchą granicą aż do Taśmina gołego, pilnować maią Ichmość Panowie Gubernatorowie Staroſtwa Czehryńſkiego. Od Taśminu gołego ſuchą granicą idąc aż do Jozefowki, Jchmość Panowie Gubernatorowie Dobr Kluczow Zabotyńſkiego, y Kamionkowſkiego. Od Jozefowki do Rzeczki Turya, od Rzeczki Turyi idąc ſuchą granicą aż do tego punktu gdzie przy Korobczynie zaczyna graniczyc Wis do uyścia w nią Rzeczki Kielteni Jchmość Panowie Gubernatorowie Smilańſcy. A od tego mieysca do Granicy Włości Umańſkiey Ichmość PP. Gubernatorowie Stwa Zwinogrodzkiego. Od tego zaś mieyſca Rzekami Wiſią y Siniuchą idąc aż do Bohu, Ichmość Panowie Gubernatorowie Włości Umańſkiey. Zaleca ſię oraz aby każdy Gubernator czyli Rządca Dobr miał Regeſtr Słupow z wyrażeniem na nim Numerow y mieyse na ktorych ſą poſtawione y te iak nayczęściey obieżdżał. Ponieważ w przypadku zginienia ktorego Słupa, gdyby o tym nie donioſł, tak iak ſię wyżey wyraziło, ſam byłby w odpowiedzi za wſzyſtkie iakiekolwiek ztąd wyniknione ſzkody. Ktore obwieſzczenie aby wſzyſtkich doſzło wiadomości, kreſsami posyła ſię, a każdy z Jchmościow ma kopią u ſiebie zoſtawiwſzy Oryginał Ręką własną podpisać, z wyrażeniem iż go miał u ſiebie, y że tych obowiązkow dopełni. *Datt.* w Turyi *Die 31 Januarii 1781. Anno.* Karol Malczewski S. M. Kommiſsarz

„ To obwieſzczenie, że nie było w Oryginale ſwoim z „ podpiſami Rządcow Dobr, do Protokułu powrocone, dla „ tego ſię podpisy na nim nie wyrażaią atoli te przez Kreſ- „ sy rozeſłane było.

Tym ſpoſobem zakończyła ſię kłotnia Ukraińſka bliſko dwoch Wiekow trwaiąca. Stanął pokoy beſpieczny dla Jey mieſzkańcow. Daie ſię iuż poznawać Prowincya w wartości ſwoiey, a to wſzyſtko winniśmy pieczołowitości Panuiącego MONARCHY, Ktorego ſtaraniá, ieżeli My doſkonale nie potrafiemy? niech wiełbi Potomność.

Karol Malczewski S. M. Kommiſsarz

KONIEC CZĘSCI DRUGIEY.

BSB Bayerische StaatsBibliothek
MDZ Münchener DigitalisierungsZentrum Digitale Bibliothek

Ihnatowski, Ignacy

Dzieło Kommissyi Graniczney między Ukrainą Polską y Nowo Rossyą przez Jaś nie Wielmożnych Jchmciow Panow Karola Skarbka Malczewskiego Generała Maiora Woysk Koronnych Partyą Ukrainską y Podolską aktualnie kommenderuią cego, y Jozefa de Witte Szeffa Regimentu Granadyerskiego, od Jego Krolewskiey Mci y Rzeczypospolitey Polskich; oraz Jaśnie Wielmożnych Jchmciów Panow Michała Potemkina Generała Maiora Woysk Ross. y Jakuba Buł
Bd.: 2

W Warszawie 1781

4 J.publ.e. 363 n-1/3
urn:nbn:de:bvb:12-bsb10514062-0
(null)